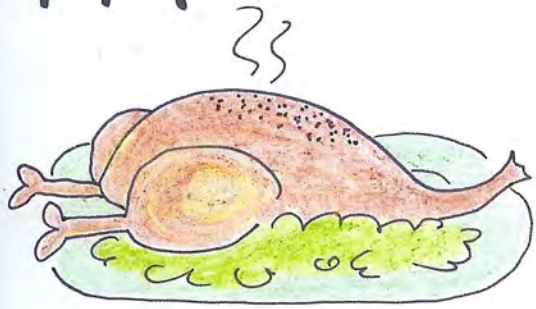
KTW DREPTAK

POLITECHNIKA WARSZAWSKA



str. bonusowa pt.

UCZESTNICY NASZEGO RAJ'DU







❤ **Bardzo atrakcyjny 30-latek** o wyjątkowej urodzie i wszechstronnych zainteresowaniach poza Panią, uwielbiającą seks francuski. Warszawa i okolice.

Bartek Sokół

❤ **Szczupły, 170 cm, 40 lat.** Jeśli czujesz potrzebę seksu i przygody, lubisz łowić ryby i spacerować - ja ci to zapewnię. Warszawa.

Pośniku

❤ **33-letni kawaler miły,** przystojny poszukuje panny w wieku 25-35 lat pogodnej, o miłej aparycji. Warszawa.

Kuba

❤ **Tomek, 32 lata, Polak na stałe** mieszkający w Niemczech pozna bezdzietną dziewczynę do lat 26.

Smaga

❤ **Brunetka z Warszawy** wykształcenie średnie, lat 46, wolna chętnie pozna wolnego Pana w wieku do lat 55, ceniącego uczciwość i dobroć z War-

Mariola

❤ **Wolny lat 39, niezależny** finansowo i mieszkaniowo, wysoki (184 cm), szczupły, wykszt. średnie techniczne, bez nałogów, szuka spokojnej i miłej Pani do lat 39.

Konrad

❤ **Miła 18-latka pozna** przystojnego i miłego Pana od 18 do 23 lat, cel do ustalenia. Warszawa lub okolice.

Kasia

❤ **37/182, tęgi kawaler** bez nałogów. Mam łagodny charakter, jestem sympatyczny, kulturalny. Interesuje mnie stały związek z kobietą z W-wy lub innego województwa.

Kuba Bęcek

❤ **Samotna, 53 lata, 175 cm,** lekko puszysta, z dużym poczuciem humoru pozna odpowiedniego, kulturalnego Pana lat 45-50 z samochodem, lubiącego przyrodę i wycieczki samocho-

Monika

❤ **40/179, szczupły, przystojny,** dobrze sytuowany, znający życie i kobiety. Pragnę dać szczęście i samemu je otrzymać.

Kamil Bystry

❤ **Samotna lat 38, 169 cm,** wykszt. średnie, mieszkająca i pracująca w Warszawie pozna miłego Pana w celu zawarcia trwałego związku.

Zeta

❤ **27-latek z Warszawy,** bezpruderyjny dla niewiasty starszej od siebie.

Poohow

❤ **30-letnia, uczciwa,** zadbana, inteligentna, wolna, niepaląca, Rosjanka, 172 cm pozna Pana, który dałby odrobinę serca i ciepła. Oddam to samo podwójnie.Mam dwoje dzieci

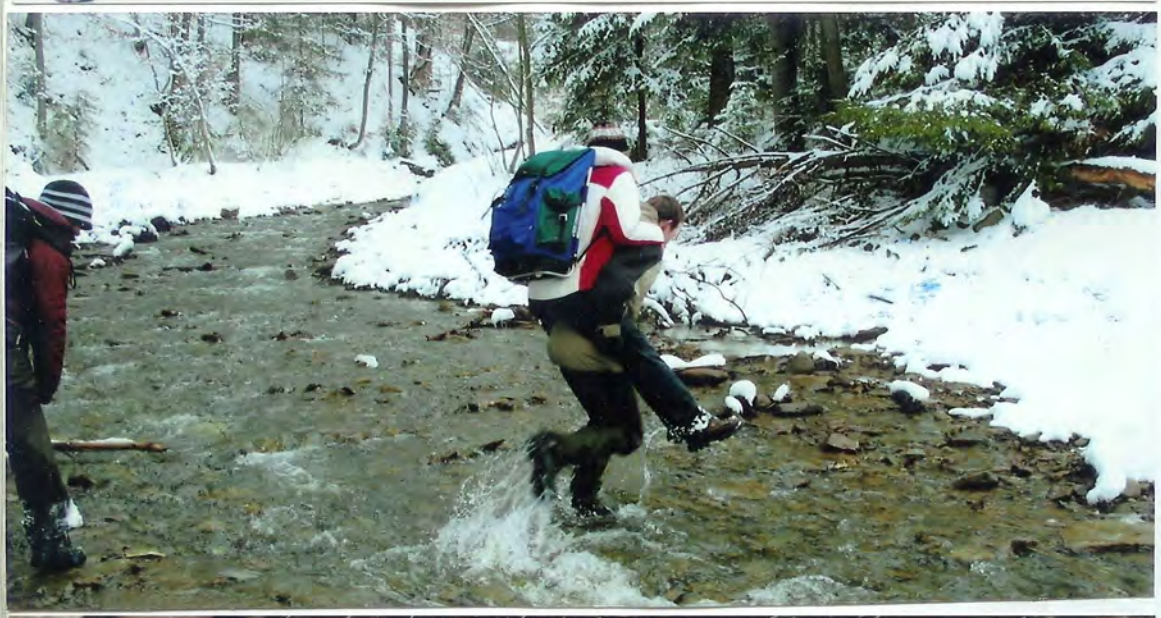
Zak

❤ **Przystojny 30-latek** pozna atrakcyjną dziewczynę do lat 35, którą zabierze na wakacje. Woj. mazowieckie lub podlaskie.

Piotruś Hotek







DROGA POWROTNA KAŻDEGO Z NAS ZACHWYCAŁY PIĘKNE ZIMOWE KRAJOBRAZY. WĘDROWALIŚMY PO GÓRACH RZUCAJĄC SIĘ ŚNIEŻKAMI, PEŁNI RADOŚCI KORZYSTALIŚMY Z OSTATNICH CHWIL SPĘDZONYCH W BESKIDZIE SĄDECKIM.



W ŚRODKU ZAMIECI









wysoko w mroźnych górach





DŁUGA DROGA





CZEMU
OCHAJTALI SIĘ
WE TRÓJKĘ,
TEGO JUŻ
NIKT NIE
MIE...

Aldona Bogdan i Michał Puchała

oraz z Rodzicami

Mają zaszczyt zaprosić

W. P. KTW „Dreptak" .....

na uroczystość zawarcia Związku Małżeńskiego,

która odbędzie się

dnia 17 kwietnia 2004 roku o godzinie 18.45

w Kościele Św. Trójcy w Kobyłce przy ul. Kościelnej.

CZEMU OCHAJTALI SIĘ WE TRÓJKĘ, TEGO JUŻ NIKT NIE WIE...

MAJ

rajd Cielak

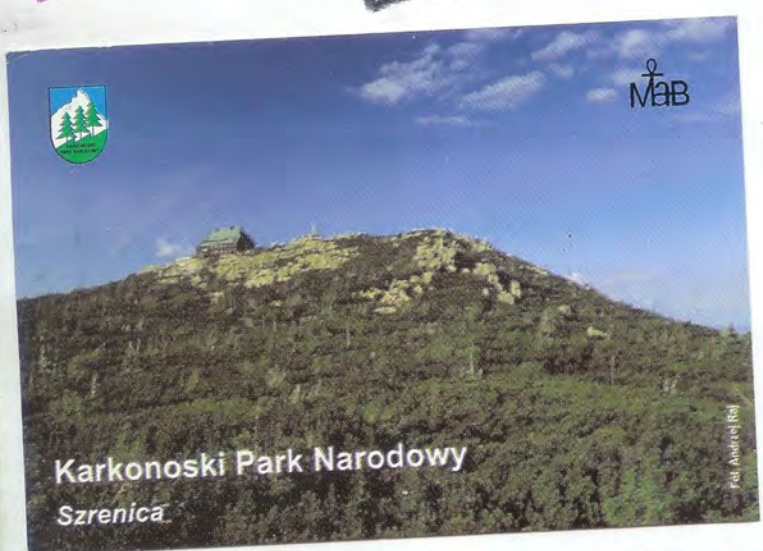
29 IV - 3 V 2004

radosna beztroska

Jeden wyjazd, wiele wrażeń

Zabawa!

KARKONOSZE



Iza
Kuba - Ryzy

Magda
Ola

Kamil Gosika

Beata Tomek

Krzysiek i Krzysiek

Luiza

Iwona
Kuba

Smagi
Magda

Bożena

Boner
Andrzej
Kasia

Piotrek - Szwagi

← Schronisko
Strzecha
Akademicka





Korzystaj ze słońca, ale rób to rozsądnie i mądrze.

Luiza
Ryzy
Bożka
Kuba
Gośka
Kamil
Boner
Szuragier

(30IV) ↑ Szklarska Poręba - po całonocnej podróży odpoczywamy w knajpce.

↓ Przy Wodospadzie Kamieńczyka



One będą budować mosty

Kasia Bożka Smagi Magda
Andrzej Beata

Iza
Magda
Luiza

Krzysiek



← koło schroniska „Na Szrenicy"

Karko...
Parku
Narodowym

Fundusze uzyskane z opłat przeznaczone są na poprawę obsługi ruchu turystycznego

Witamy w Karkonoskim Parku Narodowym

Fundusze ... z opłat ...



← w drodze do Odrodzenia



TYLKO DLA DOROSŁYCH



Choć pogoda płatała figle, nikt nie chodził markotny.

← pod Szrenicą



Schronisko „Odroczenie"



Coś dla piwoszy, coś dla łasuchów



POCZUJ DUCHA NOWEJ EUROPY!

(1 V)

Dziś wen lisimy do Unii Europejskiej
Żeby uczcić to zdarzenie, jako
nowi obywatele Unii, postanowiliśmy
zaprzyjaźnić się z naszymi braćmi
Czechami i ich PIWKIEM, knedlikami
oraz innymi przysmakami.
W knajpie Josefova Bouda
spędziliśmy całe popołudnie pogłębiając
polsko-czeską przyjaźń.

Bywają duże i małe.



Ogólnie wszyscy byliśmy zadowoleni, Czesi zadziwili nas swoją gościnnością, jedynie knajpa Mały Šišák trochę nas zaskoczyła. (bywa że jest mały, ale żeby od razu aż tak się tym chwalić?)

Nasze małe przyjemności

dom dla dziewcząt

Majówki ...



(3V)
To już poranek przed schroniskiem Strzecha Akademicka. Dziś wszyscy wygnerowują się na koncert i powoli szykują do podróży powrotnej do Warszawy. W tak piękną pogodę bardzo trudno rozstawać się z tym miejscem. Niestety poprzedni dzień wyglądał zupełnie inaczej. Było mglisście, wilgotno i jesiennie, a szlak od Odrodzenia do Strzechy kompletnie zalany. Na szczęście napoje rozgrzewające (zdjęcie niżej ↓) wczoraj też tu stały, więc gdy zmarźnięci, mokrzy dotarliśmy na miejsce, mogliśmy szybko zregenerować wielkie straty ciepła. Szczególnie ważne było to dla naszych oddanych, bohaterskich mężczyzn (pozwolę sobie przytoczyć) Ryzego, Szwagra i Smagiego, którzy tę mglistą, wodnistą trasę pokonali trzy razy (jedna z kobiet, nie będę przytaczać, zostanie w Odrodzeniu komórę).





P.S. Szwagier wcale nie pokonał tej wodnistej, mglistej itd. trasy trzy razy, ale zawsze był tak (i jest) bohaterski i oddany, że kronikarzowi się pomyliło i napisał, że Szwagier też poszedł.

Gorące noce i zimna woda



okolice Samotni Karpacz.

Świątynia Wang

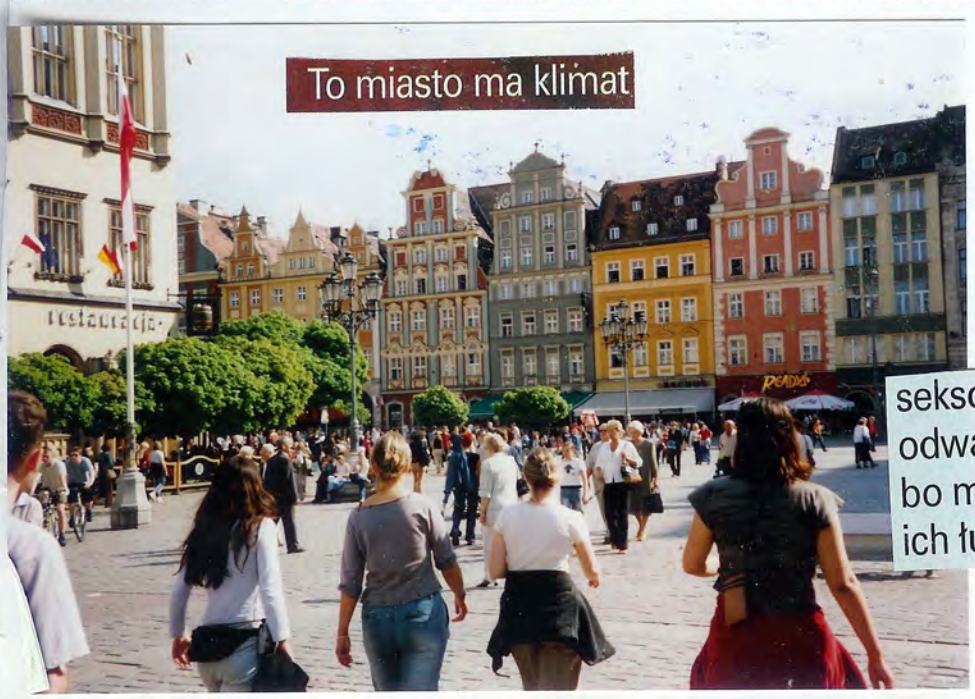




W WIEKU 18 LAT NOSIŁ GRZEC NIE MUSZKĘ I SPODNIE NA SZE KACH.

WROCŁAW

To miasto ma klimat



Dynamiczne, seksowne i bardzo odważne. Uważaj, bo możesz stać się ich łupem.



Święta

Rajd CIELAK II

Zamek Czersk

22-23.05.2004






GENERALNY
SPONSOR




KTW DREPTAK PW IL
Zamek Czersk
22-23.05.2004
Tradycyjny rajd "CIELAK"



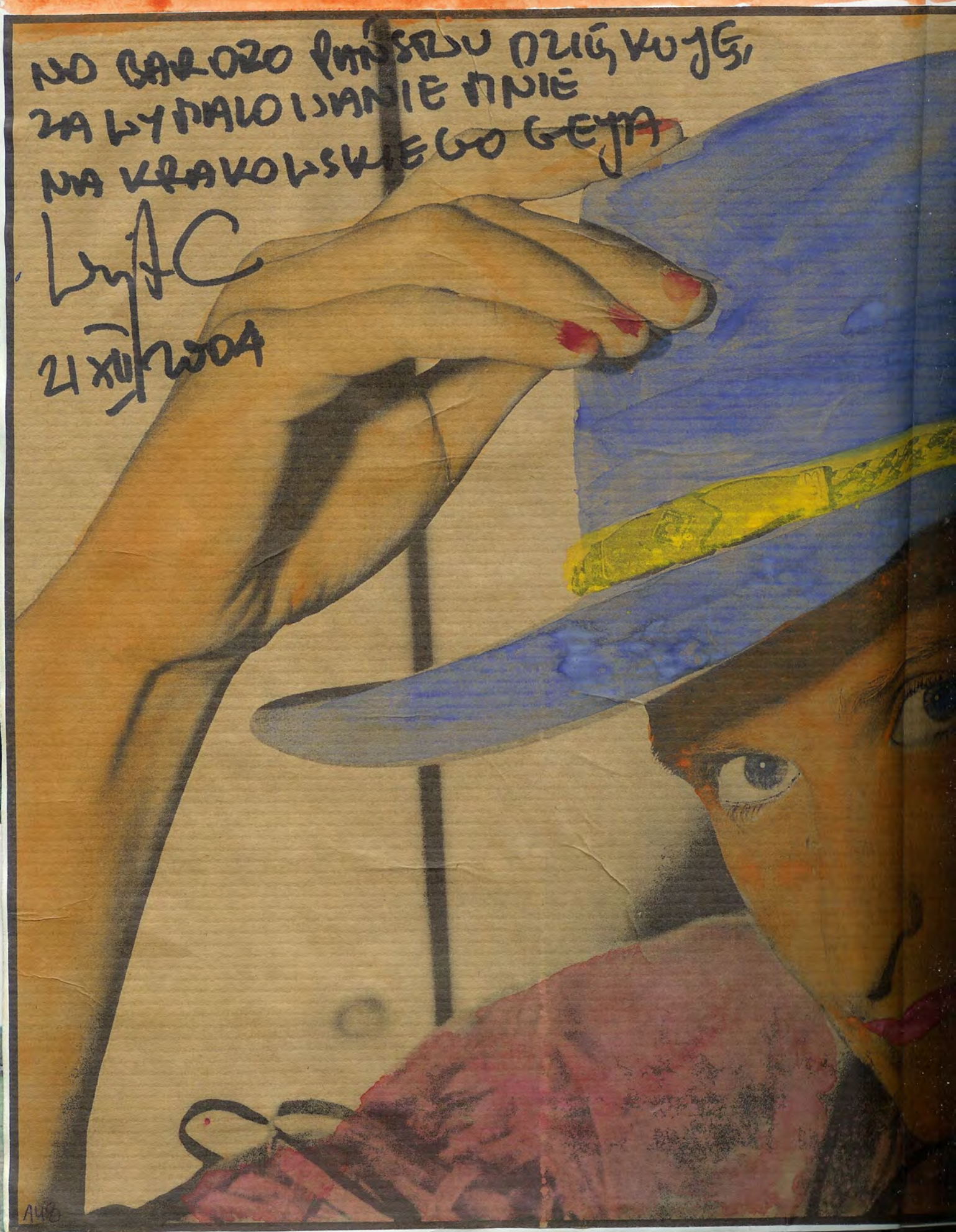





edbud

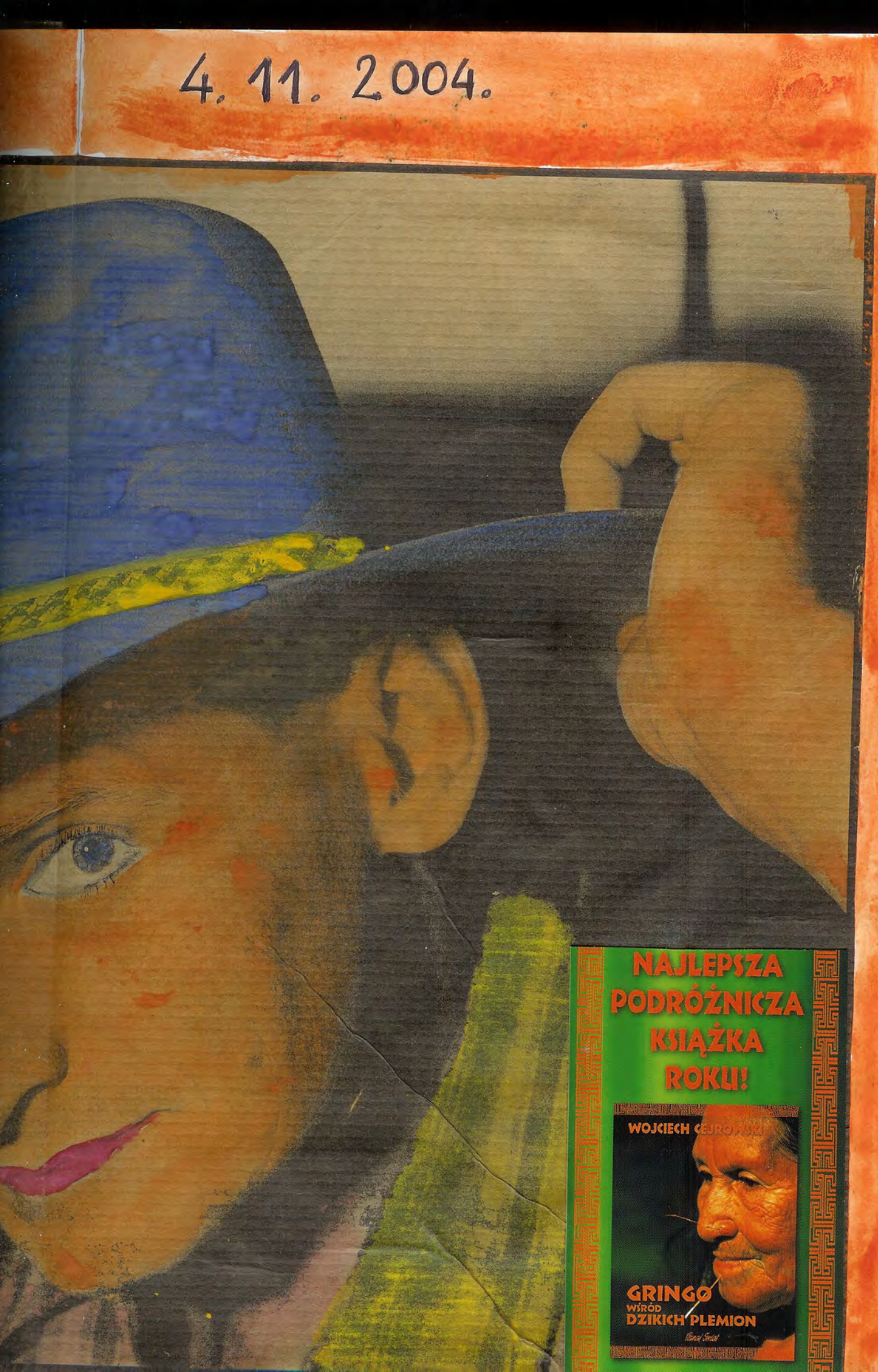
2004/2005

WOJCIECH CEJROWSKI



4. 11. 2004.

POKAZ SLAJDÓW Z AMERYKI POŁUDNIOWEJ





ZDJĘCIE Z TARGÓW „KONIK" (17-18.11.2004)

KTW „Dreptak"

Piękno gór, błękit jezior, szum morza najlepiej podziwiać maszerując z plecakiem. Turystyka piesza to wspaniały sposób spędzania wolnego czasu, dziś już jednak mało popularny. Ci, którzy jej doświadczyli, zostają naznaczeni do końca życia. Niewątpliwie należą do nich członkowie Klubu Turystyki Wszelakiej „Dreptak".

Klub założony został w listopadzie 1968 roku na Wydziale Inżynierii Lądowej Politechniki Warszawskiej. Klub, jak piszą jego członkowie w historii zamieszczonej na stronie internetowej „Dreptaka", powstał z prozaicznej przyczyny:

– *Komisja Turystyki RU ZSP wydała zarządzenie, że pieniądze na obozy wędrowne będą otrzymywać kluby wydziałowe.*

Ponieważ IL nie posiadał takowego, a istniała grupa zapaleńców, uznali, że najlepszą formą będzie powołanie do życia klubu turystyki początkowo pieszej, a w roku 1977 przemianowanej na „wszelaką". Nazwę „Dreptak" wybrano w drodze konkursu. Pierwszym prezesem klubu został **Karol Halwio**, który zaprojektował „Dreptakową" plakietkę.

Początkowo imprezy, jakie organizowali członkowie koła, odbywały się w blisko Warszawy – w Puszczy Kampinoskiej, Bolimowskiej i Lasach Celestynowskich. Często brało w nich udział ponad 150 osób. Piesze wyprawy zawsze kończyły się ogniskiem.

Co roku w październiku odbywał się Rajd Pierwszego Roku. Na przełomie marca i kwietnia studenci wybierali się na nocne łazikowanie pod nazwą „Nietoperz", a w maju na Tradycyjny Rajd Dreptaka „Cielak".

– *Rajd zawdzięcza swoją nazwę cielakowi pieczonemu zawsze na zakończenie wędrówki* – wspominają członkowie klubu.

Cytując za kroniką: *w roku 1977 cielę ważyło 64 kg i kosztowało 2240 zł.*

W roku 1975 studenci wpadli na pomysł założenia schroniska klubowego. Wybrali Maniową w Bieszczadach. Dwa lata później założyli tam bazę namiotową i wybudowali szopę, która w przyszłości miała służyć jako skład drewna przy planowanym schronisku. Niestety jego budowa nigdy się nie zaczęła, ponieważ zabrakło osób, które potrafiłby zrealizować pomysł.

Pod koniec lat osiemdziesiątych członkowie koła wyjeżdżali także za granicę i to nie tylko tę wschodnią. Francja, Włochy i Belgia – to tylko kilka z państw, które odwiedzali studenci z „Dreptaka".

W zasadzie członkowie klubu przemierzali świat na własnych nogach, ale organizowali też rajdy rowerowe, spływy kajakowe, a także obozy jeździeckie.

Niestety, w połowie lat dziewięćdziesiątych klub przestał istnieć – przede wszystkim z braku chętnych. Jedynym, który podtrzymywał słabe tętno „Dreptaka", był obecny opiekun dr **Robert Gajewski** i jego zespół „Dzwony Gajowego". Stan taki utrzymywał się do czasu, gdy **Kamil Bystrzyński**, student Wydziału Inżynierii Lądowej zadał sobie pytanie: dlaczego na innych wydziałach są klubu, a na tym nie ma? Kiedy zaczął się tym interesować bliżej, dotarł do dr. Gajewskiego i wspólnymi siłami wskrzesili ducha „Dreptaka". W kwietniu 2000 roku został wybrany nowy zarząd, kilka miesięcy później uchwalony nowy statut.

„Dreptak" zaczął się intensywnie rozwijać, o czym niewątpliwie świadczy wzrastająca liczba uczestników organizowanych przez klub rajdów. Studenci odwiedzili między innymi Chiny, a także zorganizowali wyprawę na Mont Blanc.

Z Poradnika Młodego Dreptakowca: Nigdy nie wybieramy się na wycieczkę w butach prosto ze sklepu. Poza tym – jeśli wybieramy się w góry, to najlepiej zabrać ze sobą wysokie obuwie zabezpieczające staw skokowy.

Z Poradnika Młodego Dreptakowca: Jak ważny jest dobór skarpet wiedzą ci, którzy musieli zrezygnować z rajdu, bo mieli poobcierane nogi. Na początek jednak wystarczą grube skarpety, które można kupić w sklepach z demobilem wojskowym.

Mimo że – w porównaniu z latami osiemdziesiątymi – liczba chętnych jest czterokrotnie mniejsza, nie poddają się. W październiku, podczas Targów Kół Naukowych i Organizacji działających na PW, aktywnie zachęcali do udziału we wspólnych wyprawach. Ich stoisko – przypominające namiot pokryty siatką maskującą – cieszyło się dużym zainteresowaniem.

Jeśli lubicie łazikować, nie macie co robić lub nie wiecie, co zrobić z wolnym czasem, zajrzyjcie na stronę internetową „Dreptaka" www.cyberpunk.net24.pl/dreptak.

ZBIGNIEW ZAJĄC

Fot. Zbigniew Zając

WIGILIA 2004



Nie mieszkam razem

... BYŁY KOLĘDY, BYŁ OPŁATEK, GRZANE WINO, BARSZCZYK, BYŁY PIEROGI Z KAPUSTĄ I WIELE INNYCH PRZYSMAKÓW, A PRZEDEWSZYSTKIM WIELE DREPTAKOWCÓW, KTÓRZY SPOTKALI SIĘ W TEN WIGILIJNY WIECZÓR BY ŁĄCZEN ...















eszkamy

yk,









Poczuj atmosferę świąt



Nasi goście

Rajd

NIETOPERY

GÓRY SOWIE

7-10.04.2005



Wyjechaliśmy z Warszawy 30 III 2001 (piątek). Po południu byliśmy już w Węgierskiej Górce, skąd rozpoczęliśmy wędrówkę. Celem wyznaczonym na ten dzień było schronisko na hali Boraczej. Dotarliśmy tam około 19.00, zwiedziwszy po drodze Fort Wędrowiec z czasów II wojny światowej. Następnego dnia w południe wyruszyliśmy granią Beskidu Żywieckiego przez Halę Rysiańki i Halę Lipowską aż do Hali Miziowej (pod Pilskiem). Zmęczeni, ale bardzo zadowoleni, w trudnych warunkach atmosferycznych – gęsta mgła) wszyscy dotarliśmy bezpiecznie do schroniska na 20.00. Wieczór ten minął sympatycznie – wysłuchaliśmy opowieści Rhetta o jego kraju i mieszkańcach stanu Utah. Ostatniego dnia wcześnie rano zaatakowaliśmy szczyt Pilsko. Po zejściu do schroniska i zjedzeniu śniadanka wyruszyliśmy do Korbielowa, skąd autobusem dotarliśmy do Żywca, a stamtąd już prosto do ... domu.

BUNKRY III RZESZY NA DOLNYM ŚLĄSKU

TAJEMNICZE PODZIEMNE MIASTO

GŁUSZYCA

OSÓWKA

ZAPRASZAMY DO ZWIEDZANIA

Prace górnicze i budowlane, które doprowadziły do powstania ogromnego systemu betonowych korytarzy, umocnień i hal rozpoczęto na ogromną skalę w 1943 r. Cel prac utrzymywany był w tajemnicy, jednak w pamiętnikach Alberta Speera znaleziono fragmenty świadczące, że było nim stworzenie kompleksu Riese (Olbrzym) - głównej, najmocniej strzeżonej i najbardziej rozbudowanej kwatery Hitlera oraz sztabu wojsk III Rzeszy. Do dziś wielu historyków spiera się co do przeznaczenia systemu podziemnych i naziemnych obiektów, które powstały w Górach Sowich w czasie II wojny światowej.

Zdaniem jednych miała to być tajna kwatera Hitlera, a zdaniem innych budowano tu hale dla podziemnych fabryk zbrojeniowych do produkcji tajnej broni. Do prac tych wykorzystywano przymusowych robotników oraz więźniów z obozu koncentracyjnego Gross-Rosen.

Jesteśmy członkiem Stowarzyszenia Podziemne Trasy Turystyczne Polski

KOMPLEKS OSÓWKA ZNAJDUJE SIĘ W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA GŁUSZYCA W POWIECIE WAŁBRZYSKIM

ODLEGŁOŚCI:

Wrocław - 90 km
Wałbrzych - 16 km
Nowa Ruda - 16 km
Kłodzko - 50 km
Świdnica - 30 km

LODOWATY WIATR smaga

↕ WIZYTA W „OSÓWCE". BYŁO TAM CAŁKIEM CIEKAWIE, ALE POTWORNIE ZIMNO PODCZAS DROGI DO OSÓWKI WSZYSCY TROCHĘ ZMOKLI, A TEMPERATURA PANUJĄCA POD ZIEMIĄ NIE POZW LAŁA SIĘ ROZGR

POLICJA POSZUKUJE MŁODYCH LUDZI



Napad z flaszką w ręku

← JEDLINA ZDRÓJ

PRZYGOTOWANIA PRZED 14-KM WĘDRÓWKĄ DO SCHRONISKA „ORZEŁ"

WSZYSCY BYLI NIECO ZASPANI PO (ZAROWNO NEJ PODRÓŻY. JEDNAK PEŁNI ZAPAŁU RUSZYLIŚMY NA SZLAK. POCZĄTKOWO BYŁO CIEMNO I BARDZO BŁOTNIŚCIE. SZLIŚMY PRZEZ LAS ŚWIECĄC LATARKAMI. POMIMO DOSYĆ CIĘŻKICH WARUNKÓW SZCZĘŚLIWIE DOTARLIŚMY DO SCHRONISKA. PO ŚNIADANIU CZĘŚĆ OSÓB POSZŁA SPAĆ, A CZĘŚĆ OGLĄDAŁA TRANSMISJĘ Z POGRZEBU JANA PAWŁA II. WIECZOREM ROZPALILIŚMY OGNISKO I PIEKLIŚMY KIEŁBASKI. BYŁO BARDZO SPOKOJNIE I NIECO REFLEKSYJNIE.



ZAMIERZASZ SIĘ NAPIĆ? PIENIĄDZE ZOSTAW W DOMU!



Smacznego!







← WLK. SOWA
1015m.npm.

Przedstawiona sprawa pokazuje zachowania osób, które starają się wywinąć wymiarowi sprawiedliwości.

W DRODZE DO BACÓWKI ↓



POGODA BYŁA TYPOWO ZIMOWA, WIOSNY RACZEJ NIE ZAUWAŻYLIŚMY. SYPAŁ ŚNIEG, WIAŁ WIATR, ALE I TAK BYŁO BARDZO FAJNIE I WESOŁO.

PRZY WIEŻY WIDOKOWEJ ↓ NA WLK. SOWIE





Uwaga! Paski zsuwamy o kilka centymetrów w dół. Już nie podkreślają talii, ale s ozdobą bioder. To wszystko za sprawą modnych w tym sezonie biodrówek i inspirac stylem z lat dwudziestych.

SCHRONISKO
„BACÓWKA"

DRUGI NOCLEG BYŁ ZUPEŁNIE INNY NIŻ PIERWSZY. WSZYSCY BAWILI SIĘ W BACÓWCE BARDZO DOBRZE, NIE OSZCZĘDZAJĄC SIĘ PRZY TAŃCACH I INNYCH ZABAWACH











Taniec z gwiazdami





W czym na parkiet

CZARNE DZIECI



Warszawka się bawi

Przodem do tyłu



Beztroska, radosna i szalona zabawa filmowa! Zręczny koktajl z elementami komedii, kina akcji, melodramatu i musicalu.

EPIZODY z ŻYCIA







Zawsze w troskliwych rękach

Nowości kosmetyczne

CZARNE PŁYTY



D.J. GAŹDZINA ← PUSZCZAKA DLA NAS BARDZO FAJNĄ MUZYKĘ. A PRZY NASZYCH TAŃCACH, AŻ SIĘ PODŁOGA UGINAŁA W BACÓWCE. DLATEGO TEŻ SUPER WIEŻA BACÓ KOWA, MUSIAŁA ST NA PODUSZCE, ŻEB WOGÓLE DZIAŁAŁ (WIDAĆ TO NA ZDJĘ

Problemy z gazami

ZAPASY W BŁOCIE



← BOHATERSCY DREPTAKOWCY POMAGAJĄ GOŚCINNEMU PANU PROWADZĄCEMU BACÓWKĘ URUCHOMIĆ SAMOCHÓD. JAK SIĘ POTEM OKAZAŁO WCALE NIE CHODZIŁO O URUCHOMIENIE TYLKO O ROZPĘDZENIE Z GÓRKI, BO DALEJ SAM JUŻ SIĘ TOCZYŁ. - DOBRY SPOSÓB NA OSZCZĘDNOŚĆ PALIWA :)

Najseksowniejsi kawalerowie

→ ZAPORA W LUBACHOWIE NA RZECE BYSTRZYCA



↑ KAWAŁEK KOŁDRY ZE SCHRONISKA „ORZEŁ"

Trudna sytuacja na drodze?







JOASIA, mając nieco ponad 3 latka, robiła z ciocią ruskie pierogi.

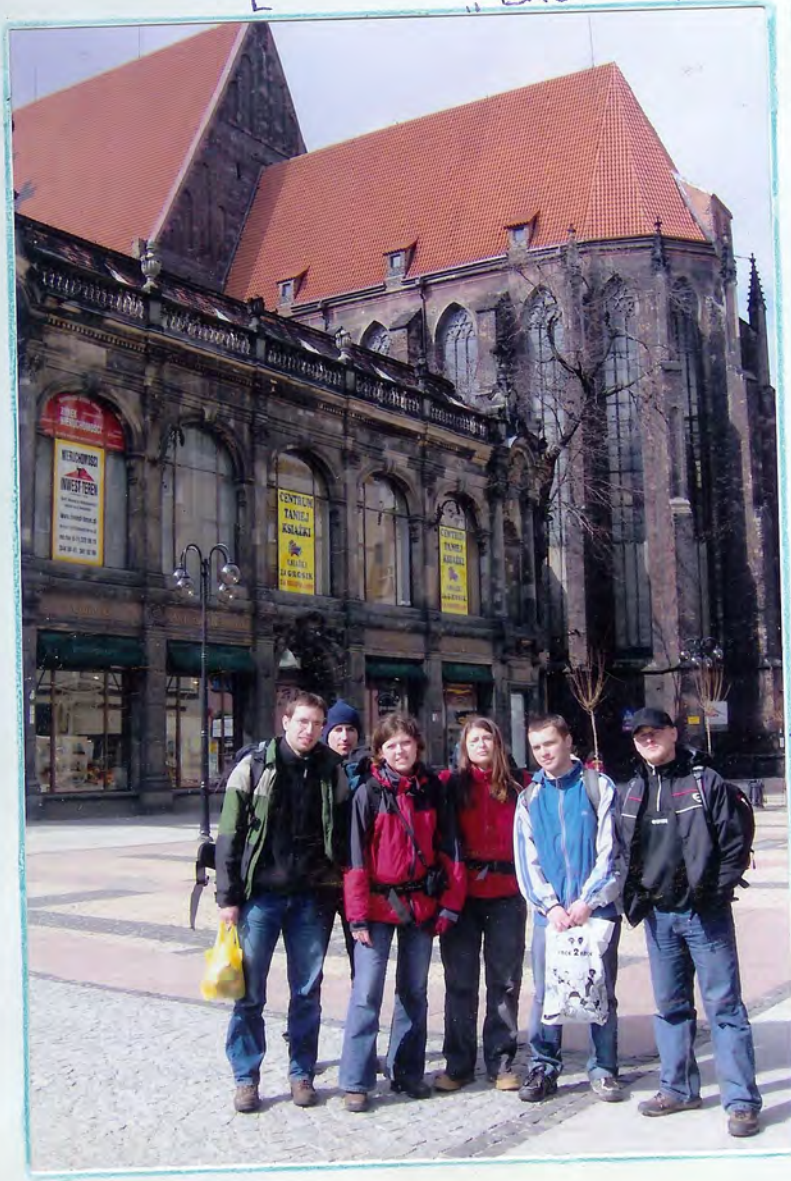


POŻEGNANIE Z GOŚCINNĄ „BACÓWKĄ"





Ci ludzie nie rozumieli, że ja nie prowadzę tego tramwaju!



WROCŁAW SZYBKIE ZAKUPY PRZED WEJŚCIEM DO POCIĄGU DO WARSZAWY. A POCIĄG BYŁ ZIELONY



Koniec

Znajdź różnice

XXX rajd



Pokazane zdjęcia różnią się sześcioma szczegółami. Zada uczestników konkursu jest znalezienie różnic



25-29V BIESZCZADY

166



NA TEGOROCZNY RAJD „CIELAK" WYBRALIŚMY SIĘ W BIESZCZADY. TRASA PROWADZIŁA Z DOŁŻYCY DO JAWORCA ORAZ PRZEZ POŁONINĘ WETLIŃSKĄ I CARYŃSKĄ Z NOCLEGAMI W BACÓWCE „JAWORZEC", „CHATCE PUCHATKA" I „ŁOSIBIE".

BIESZCZADY UGOŚCIŁY NAS PIĘKNĄ WIOSENNĄ, A W ZASADZIE LETNIĄ POGODĄ. CHYBA ŻADEN Z RAJDOWICZÓW NIE OCHRONIŁ SIĘ PRZED PROMIENIAMI SŁONECZNYMI I OPALENIZNĄ NA „RACZKA". W DZIEŃ SŁOŃCE DAWAŁO NAM POPALIĆ, ALE WIECZORAMI CHŁODZILIŚMY SIĘ POD ZIMNYMI PRYSZNICAMI. W PAMIĘCI NAPEWNO POZOSTANIE NAM „PRYSZNIC" Z „CHATKI PUCHATKA", DO KTÓREGO TRZEBA BYŁO ZEJŚĆ ZE SCHRONISKA OK. 400m BYŁ TAM LODOWATY STRUMYK, DO KTÓREGO WŁOŻONA BYŁA RURA, A POD NIĄ STAŁA WANNA („BEZ MOTYKI SIĘ NIE ZBLIŻAĆ"). POMIMO SPARTAŃSKICH WARUNKÓW, KAŻDY WRACAŁ Z KĄPIELI JAK NOWO NARODZONY. DODATKOWYM ATUTEM TEJ KĄŹNI BYŁO SZYBKIE I EFEKTYWNE CHŁODZENIE „NAPOJÓW". :)





← PRZYSTANEK PODCZAS DROGI DO SCHRONISKA „JAWORZEC".

CHĘTNIE MOCZYMY STÓPKI W WODZIE. NIEKTÓRZY, NIECHCĄCY MOCZYLI NIE TYLKO STÓPKI. NIESTETY FOTOGRAF TEGO NIE UCHWYCIŁ.

PRZEŁĘCZ ORKOWICZA
↓ PODCZAS DROGI DO „CHATKI PUCHATKA"



TU ZROBILIŚMY SOBIE DŁUŻSZY ODPOCZYNEK. PIĘKNA POGODA SKŁANIAŁA DO LENIUCHOWANIA I WCALE NIE CHCIAŁO SIĘ NAM DALEJ IŚĆ.





PODCZAS WĘDRÓWKI, UDAŁO NAM SIĘ NATRAFIĆ NA MIEJSCA GDZIE LEŻAŁ JESZCZE ŚNIEG. TEMPERATURA NA SŁOŃCU :) PRZEKRACZAŁA 40°C. WIĘC LEŻĄCY ŚNIEG BYŁ DLA WSZYSTKICH CIEKAWYM ZJAWISKIEM.



tylko dla pań

Szczęśliwcy czy pechowcy?

Idzie ich szukać?

Temat miesiąca





Najlepsze buty w mieście

„Młodzi gniewni" albo jak kto woli –
„Młode wilki" albo... „Wilki i jagnię"





Bye bye monotony





Wszystko piękne, ale ... daleko jeszcze?



inspirujący wybór

dla dzieci



...DO „CHATKI PUCHATKA".

JAK SIĘ POSZŁO JESZCZE KAWAŁECZEK (TAK JAK WSKAZUJE STRZAŁKA) TO SIĘ DOCHODZIŁO DO WSPANIAŁEJ KAŹNI







WIDOK Z „CHATKI PUCHATKA"

ŚWIAT Z GÓRY



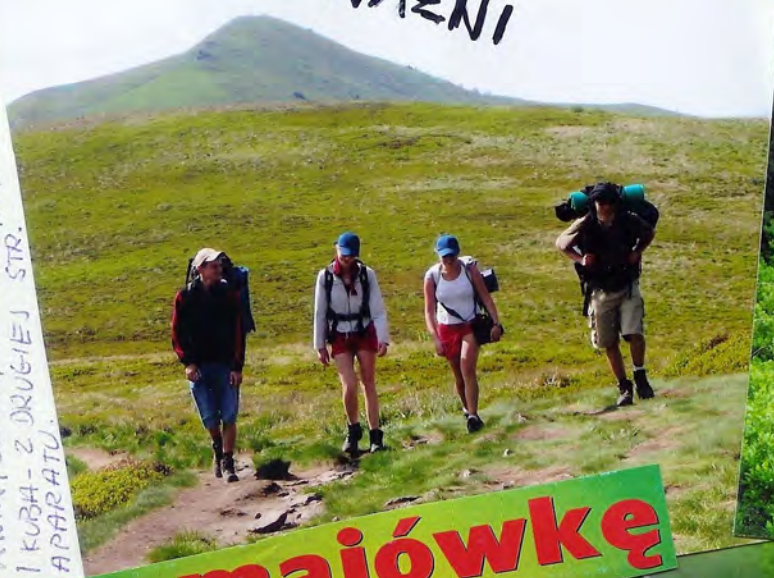






← ODPOCZYNEK W BEREZKACH. TU ROZDZIELILIŚMY SIĘ NA DWIE GRUPY. CZĘŚĆ PODJECHAŁA KAWAŁEK BUSEM I POSZŁA SZLAKIEM ZIELONYM DO KOLIBY. A KILKA OSÓB - ODWAŻNI - POWĘDROWAŁO SZLAKIEM CZERWONYM, PRZEMIERZAJĄC PRAWIE CAŁĄ POKONINĘ CARYŃSKĄ. PRZY PANUJĄCYM WTEDY UPALE, BYŁA TO NIE LADA ODWAGA.

ODWAŻNI na majówkę





ANIA, BEATA, MICHAŁ, MARIUSZ I KUBA - 2 DRUGIEJ STR. APARATU.



← W OCZEKIWANIU NA JEDZONKO. CIELAK W TYM ROKU BYŁ BARANEM, WAŻYŁ OK. 14KG, KOSZTOWAŁ 450ZŁ. I PIEKŁ SIĘ TROCHĘ ZA KRÓTKO.



„SZCZĘŚLIWE DZIECIAKI"

DO LEWEJ: MAREK, RICIO, MARIUSZ, ANIA, BEATA, ODA, MICHAŁ, MAGDA, RYSIU, IZKA, BOŻKA I BARAN PO ŚRODKU





E KLIMATY

WIECZÓR W KOLIBIE

— ZAJADAMY SIĘ PYSZNĄ RYBKĄ, KTÓR ZŁOWILI INNI GOŚCIE „JAWORZCA" NA SANIE. BYŁA TAK DOBRA, ŻE PO PIĘCIU MINUTACH JUŻ JEJ NIE BYŁO.

— NOCLEG W „CHATCE PUCHATKA"

BUCIU I DARIO I BARAN, BARAN BYŁ TROCHĘ NIEDOPIECZONY, DLATEGO MAJĄ TAKIE SMUTNE MIN

oodzka

XXX rajd BIESZCZADY

KLUB TURYSTYKI WSZELAKIEJ „DREPTAK" WYDZIAŁ INŻ. LĄDOWEJ POLITECHNIKA WARSZAWSKA

DREPTAK KTW

25-29 MAJA 2005

BIESZCZADZKIE SCHRONISKO NA POŁONINIE WETLIŃSKIEJ 1228 m

Chatka Puchatka

SCHRONISKO PRZY KOLIBIE CARYŃSKI 777 m.n.p.m.

SCHRONISKO W JAWORZCU BIESZCZADY



Chłopaki do wzięcia



28.05.2005 07:37

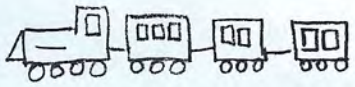
171

Tradycyjny Rajd CIELAK 2005

Witam na tradycyjnym deptakowym XX rajdzie CIELAK. Cieszę się, że po raz kolejny możemy razem podreptać, niestety w nieco mniejszym niż zwykle, ale jakże doborowym gronie. Życzę wszystkim miłego spędzenia czasu i niezapomnianych wrażeń z wyjazdu.

Luiza Ciećwierz

Trasa



25.05

- Spotkanie na Dworcu Wschodnim (**kasa nr1**) o godzinie **20:20**, odjazd pociągu 20:47.

26.05

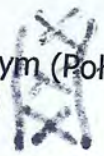
- 8:40 jesteśmy w Zagórzu, jedziemy busem do Dołżycy
- Z Dołżycy kolejką do Przysłupa i z buta do Bacówki Jaworzec, lub
- Z Dołżycy czarnym szlakiem bezpośrednio do Bacówki Jaworzec

27.05

- Idziemy czarnym, a potem czerwonym szlakiem (Połonina Wetlińska) do schroniska „Chatka Puchatka"

28.05

- Szlakiem czerwonym, a potem zielonym (Połonina Caryńska) idziemy do Koliby (nocleg)



- Dla chętnych wejście na Wielką Rawkę (w bacówce Pod Małą Rawką, polecamy placek z jagodami)
- Wieczorem w Kolibie pieczemy CIELAKA*

29.05

- O 10:00 wychodzimy z Koliby, schodzimy do Bereżek i busem jedziemy do Przemyśla, stąd o 14:00 jest pociąg do Warszawy (w Warszawie o 20:59)

* lub coś w tym rodzaju

Noclegi



Bacówka PTTK Jaworzec

Schronisko położone jest na wysokości 605 m n.p.m. w przepięknej dolinie rzeki Wetliny. Posiada 29 łóżek w 6 pokojach, łazienki raczej bez ciepłej wody☺. Dla głodnych zawsze znajdzie się coś na ząb - bigos, fasolka, itp. A w związku z tym, że człowiek nie wielbłąd można również coś wypić - turyści szczególnie chwalą tamtejszego grzańca z jajcem.

Nie ma tam elektryczności, w razie potrzeby (np. wieczorem) włączany jest agregat prądotwórczy.

Spotkasz tam wspaniałych ludzi, poczujesz niezapomniany klimat. Śpiewania przy gitarze do późnej nocy nie zapomnisz przez długi czas.

Szlaki i inne atrakcje

Koło schroniska przebiega czarny szlak prowadzący na Połoninę Wetlińską, gdzie łączy się z głównym szlakiem beskidzkim koloru czerwonego. W drugą stronę szlak prowadzi na Falową, a dalej do Dołżycy i przez Łopiennik do Jabłonek.

Oprócz tego do zobaczenia są jeszcze Sine Wiry, osuwisko Jeziorko Szmaragdowe, krzyż pańszczyźniany z 1848 r. i inne ślady po zniszczonej wsi Jaworzec. W Kalnicy znajduje się wyciąg narciarski, a w Smereku basen. Najbliższe sklepy z podstawowymi artykułami znajdują się w Kalnicy i Smereku. Główną atrakcją schroniska są jednak Zuzka, Julka i Zerwa (hehehe), które w uroczy sposób wyciągają... zupki chińskie z pozostawionych na chwilę bez opieki plecaków. Jeśli nie znajdą zupki wyciągają... co bądź. Dodatkowym ulubionym zajęciem w/w panien jest wywijanie hołubców na dachach zaparkowanych samochodów.

Schronisko PTTK „Chatka Puchatka"

„Chatka Puchatka" to schronisko górskie położone najwyżej w Bieszczadach: 1228 m. n.p.m. Jest tu 20 miejsc noclegowych na pryczach piętrowych w salach zbiorowych, mała świetlica - izba turystyczna. W ciężkich warunkach pogodowych z braku miejsc śpi się tam na podłodze bądź na piecu. Woda donoszona w karnistrach, więc o ciepłej nie ma co marzyć☺. W schronisku jest oświetlenie naftowe.

KOLIBA

Koliba jest schroniskiem studenckim Politechniki Warszawskiej. Leży ona pomiędzy wsiami Caryńskie i Bereżki, na Przełęczy Przysłup (777m n.p.m.) - między Połoniną Caryńską a Magórą Stuposiańską. Z polany, na której stoi chatka roztacza się przepiękny widok na koronę Bieszczadów.
W schronisku znajduje się duży pokój z kominkiem - jest to miejsce, w którym w niepowtarzalnej atmosferze możemy wspólnie przygotować i zjeść posiłek, a wieczorem odpocząć grając w szachy. Znajduje się tu również kuchnia ze spiżarką, malutki hol i łazienka, natomiast na pierwszym piętrze umiejscowiona jest część mieszkalno-sypialna. Składa się na nią dziewięć 2-osobowych miejsc noclegowych (łóżeczka są naprawdę duże i bez problemu można spać na nich nawet we trójkę). Na drugim piętrze (poddasze) znajdują się pomieszczenia gospodarzy.
Poza tym jest jeszcze miejsce na namioty, szopa oraz dwie umywalnie i prawdziwe drewniane ubikacje. Schronisko zyskało tak niepowtarzalny i przyjazny klimat dzięki swoim nowym, młodym gospodarzom – Marii Łapie i Michałowi Sowie, którzy sprawują pieczę nad Koliba od dwóch lat.

Trochę o Bieszczadach...

Bieszczady, jeden z najbardziej egzotycznych terenów Polski, tworzone są przez długie pasma górskich łąk położonych ponad granicą lasu – połoniny. Spotkać tam możemy fragmenty puszczy karpackiej z ostojami dużych drapieżnych ssaków i ptaków (niedźwiedź, ryś, wilk, orzeł przedni, puchacz). Nieodzownym elementem Bieszczad, nadającym im niezwykły charakter są także malownicze doliny pozostałe po dawnych wsiach, wyludnionych w wyniku II wojny światowej. Ślady dawnej obecności człowieka zapisane są tam tylko w postaci resztek zdziczałych sadów, drzew wyznaczających miejsca po domach i szlakach komunikacyjnych oraz różnego rodzaju łąk, pastwisk i ziołorośli. Wszystko to tworzy niepowtarzalny klimat, swoistą oazę spokoju otaczającą Bieszczadzki Park Narodowy.


Zatwarnica
L. Suche Rzeki
Działkowiec
Magurka
911
Średni Wierch
Rzeka
wodospad na Hylatym
Hylaty
Stacja Edukacji
icznej BdPN
stanica konia huculskiego BdPN
(Suche Rzeki)
Jaworzyk
a d z k i
Przł. Hradlik
817
Magura
887
Dwernik Kamień
1004
825
Książki
1047
Średni Wierch
1084
Roh
1255
1253
Berdo
1066
Osadzki Wierch
Srebrzysta Przełęcz
Wetlińska
Szumlaczy
Nasiczniański
1228
Schronisko PTTK "Chatka Puchatka"
926
Kostrzywski
Camping BdPN "Górna Wetlinka"
Ratarach
Przeł. Wyżna
872
G. BdPN
Brzegi Górne (Berehy Górne)
sezon.
(Ruskie)
668
Cmentarz w Ruskiem
(Chmielińczyk)
Młyn w Dwerniku
baza ZHP
(Potasz
Dwernik (skrzyżowanie)
Dwernik
692
Dwernik
Dwernik
Średni Wierch
Gliboki
D o l i
899
840
Caryńskie
OGTJ
stanica ZHP Gdańsk
Przełęcz Nasiczniańska
Nasiczne
928
(Caryńskie)
ruiny cerkwi Caryńskiej
Magura Stupostańs.
1016
983
Caryńczyk
Przełęcz Przys
Czarnoski
Balorecz
785
schr. stud.
"Koliba"
P a r k
1245
1297
Połonina Caryńska
1239
1107
1148
Prowcza
Przełęcz Wyżniańska
855
Wierch Wyżniański
897
Cybułowski
Bystry
Bacówka PTTK "Pod Małą Rawką"
Pętlibacz
Camping PTTK
Schronisko "Kremenaros"
Strażnica Straży Granicznej
L. Berehy Górne
Rzeczyca
Mała Rawka
1267
Wielka Rawka
1307
1304
w Głuchy
Kalnów Wierch
1041
Szerokie
1065
1146
(Moczarne)
B u k o w a
Z i e m i a
"Czarne"


Kiczera
930
(Jaworzec)
Siwarna
924
968
Falowa
968
Bacówka "Jaworzec"
Krysowa
840
Hulski
981
Czerenina
Kobylski
Wetlina
Terenowa Stacja E
Ekologicznej Bo
766
(Bereh)
Wysokie Berdo
968
Magurzec
Krzemienna
932
926
Schr. pole biwak. ZHP "Osa"
PTSM
"Bogdanka"
Kalnica
Kindrat
Bieszcza
Olszyna Łęgowa
Oberża "Biesisko"
897
Smerek
1222
ośr. wyp.
galeria
smażalnia ryb
Wetlinka
Połoni
1075
Przełęcz Orłowicza
1016
Strzebowiska
770
Bystry
sez.
Smerek
Ośr. Wyp. Smerek
Hnatowa Berda
(Szpickiery)
"Leśny Dwór"
Stare Sioło
Medwiedzki
torowisko dawnej kolejki
1029
Wetliński
PTSM (całoroczne)
Dom Wycieczkowy PTTK
nadl.
Wetlina
1004
Kiczerka
764
Zajazd "Pod Połoniną"
L. Osada
pomnik wopistów
Straż Graniczna
H. Górski
Beskidnik
770
897
Tarecząta
1102
1040
L. Moczarne
Smerek
Flade
(Rybnik)
Dawonia
1021
965
Rezerwat "Przełom Solinki"
Rybnik
Kurnikowy Beskid
Szczawnik
1037
1052
Chomów
Średni Lutowy
Moczarne
Plaszczur
1035
"Plasa"
Wielki Lutowy
Papowna
1198
Rezerwat "Mocz
Jarmica
Beskidnik
Szypowaty
975
Rabia Skała
1134
1150
urwisko skalne
1169
Czoło
1159
Mogiłki
1070
"Jaraba
1188

- na terenie Bieszczad wydobywana jest ropa naftowa oraz występują tu licznie źródła wód mineralnych
- w Bieszczadach żyją orły przednie (thx. długi :))
- po wojnie 1939 roku Bieszczady znalazły się po wschodniej stronie granicy Polska - ZSRR (co prawda tylko ich część ale się znalazły)
- dopiero w 1951 roku dzięki tzw. równaniu granic powróciły do Polski
- jedynym miastem w Polsce gdzie stał pomnik J. Stalina są Ustrzyki Dolne
- połoniny bieszczadzkie nie są wytworem naturalnym - na ich obszarze lasy zostały wykarczowane
- w Bieszczadach wyodrębniły się pasma roślinne charakterystyczne dla gór znacznie wyższych

UWAGA:

- WSZYSTKICH CHĘTNYCH ZAPRASZAMY NA SPOTKANIA W DREPTAKÓWCE GODZ 17°° - KAŻDY CZWARTEK.

- ZAPRASZAMY TEŻ NA WYJAZD „CIELAK II" W DN. 4.06.2005.

Regulamin rajdu

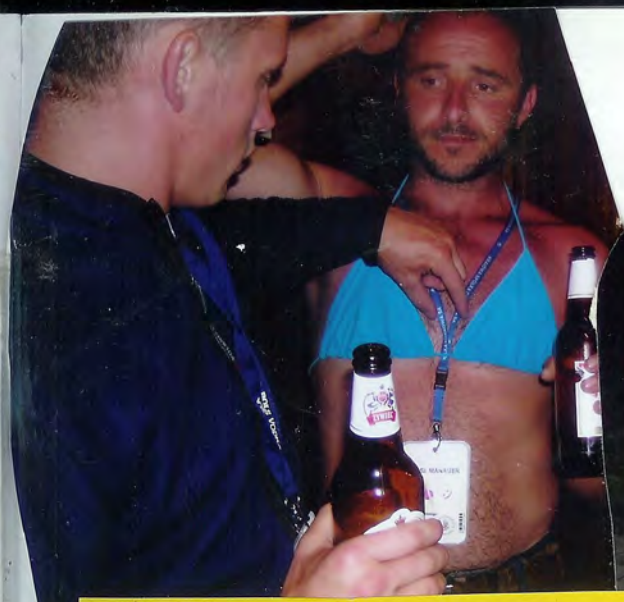
1. Ilość tras ustala organizator.
2. Ilość grup ustala kierownik rajdu.
3. Grupę otwiera i zamyka Przewodnik Dreptaka.
4. Wszelkie korekty planu dokonywane są przez kierownika rajdu (o wszystkich indywidualnych wyjściach w góry należy informować kierownika).
5. Każdy z uczestników rajdu ma obowiązek pozostawania w grupie i stosowania się do zaleceń kierownika rajdu lub Przewodnika prowadzącego grupę.
6. Ubezpieczenie we własnym zakresie.
7. Wszelkie kwestie sporne rozstrzyga kierownik rajdu.
8. Alkohol ograniczamy do niezbędnego minimum.
9. Nie stosowanie się do Regulaminu Rajdu może spowodować wykluczenie z wyjazdu.

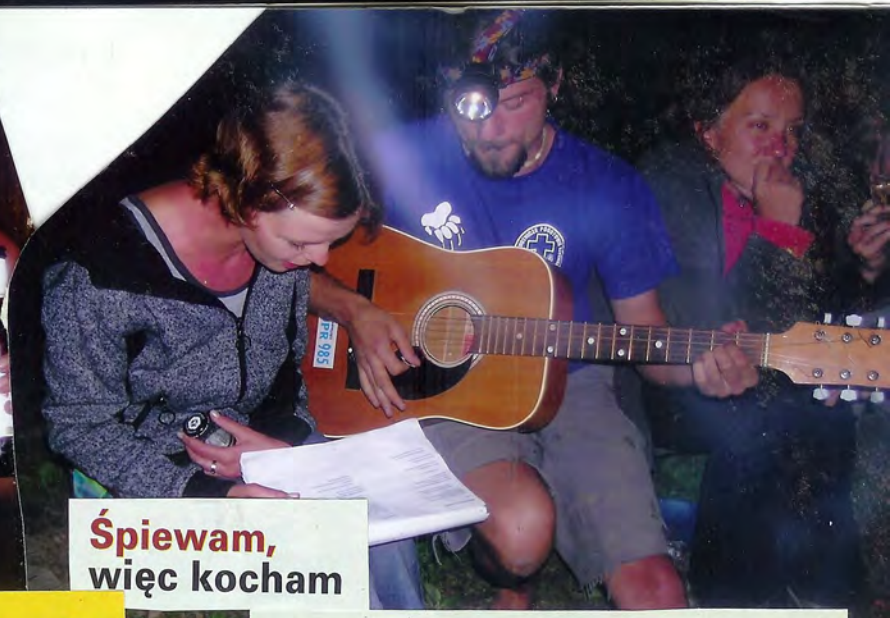
Organizatorzy:
Luiza Ciećwierz 606 439 848
Magda Wojtachnio 502 414 586

Ważne telefony:
GOPR
985
601 100 300

ZAPOZNAŁAM/ŁEM SIĘ Z REGULAMINEM I GO AKCEPTUJĘ:

1 L.Ciećwierz
2 [illegible]
3 [illegible]
4 [illegible]
5 [illegible]
6 Magda Wojtachnio
7 [illegible]
8 [illegible]
9 Michał Wiśniewski
10
11
12
13
14
15
16





Śpiewam, więc kocham

Przez żołądek do serca?

WIECZORNE KLIMATY



↑ WIECZÓR W KOLIBIE

← ZAJADAMY SIĘ PYSZNĄ RYBKĄ, KTÓR ZŁOWILI INNI GOŚCIE „JAHORZCA" NA SANIE. BYŁA TAK DOBRA, ŻE PO PIĘCIU MINUTACH JUŻ JEJ NIE BYŁO.

← NOCLEG W „CHATCE PUCHATKA"

↓ BUCIU I DARIO I BARAN, BARAN BYŁ TROCHĘ NIEDOPI CZONY, DLATEGO MAJĄ TAKIE SMUTNE MIN

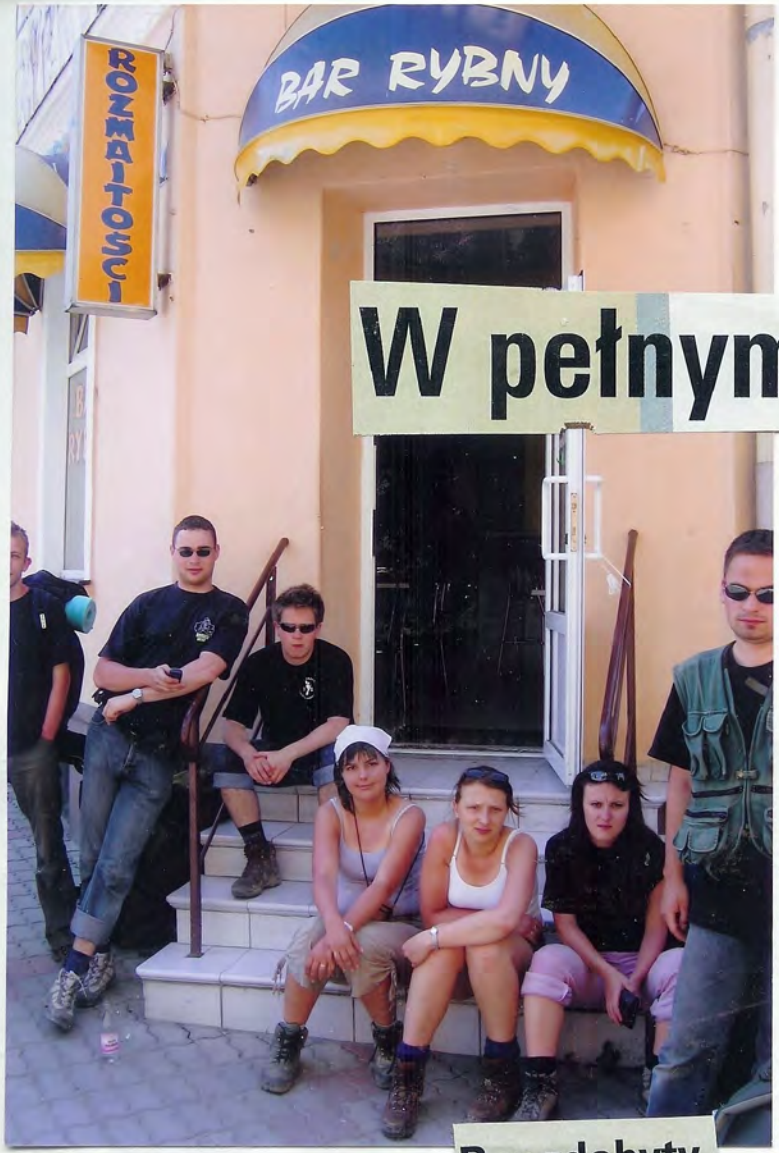
Dieta hollywoodzka



Chłopaki do wzięcia



W pełnym rozkwicie



Bar zdobyty

ZMĘCZENI KILKUDNIOWYM UPAŁEM I SMUTNI, ŻE JUŻ TEBA WRACAĆ DO WARSZAWY SIEDZIMY PRZED KNAJPĄ KOŁO DWORCA W PRZEMYŚLU.

UCZESTNICY RAJDU:

DAREK
BICIU
BARTEK
OLA
MAGDA
LUIZA
MACIEK
KAMIL
AGATA
KRZYSIEK
TOMEK
IZA
KUBA
ROZENA
ANIA
MARIUSZ
MICHAŁ
BEATA

POCIĄG PRZEMYŚL – WARSZAWA. BYŁO W NIM NIESAMOWICIE GORĄCO. NA KAŻDEJ STACJI WYSKAKIWALIŚMY PO ZIMNE NAPOJE, BO ICH ZAPAS STRASZNIE SZYBKO SIĘ WYCZERPYWAŁ.

Stan wyczerpania upałem



NACHODZILI SIĘ PRZEZ KILKA DNI

TERAZ POSIEDZĄ

PASAŻER

KONIEC

Wielkie Podziękowania

dla

prezesa Kamila B. i

sekretarza Tomasza S.,

ze tylko dzięki ich strzałkom

z gałązek pozostawionym na śniegu -

- biedni, zagubieni i zmęczeni

Bracia Karol Białek

i Tomasz Białek

dotarli na 20.00 do

schroniska.

HISTORIA PRAWDZIWA





CIELAK II

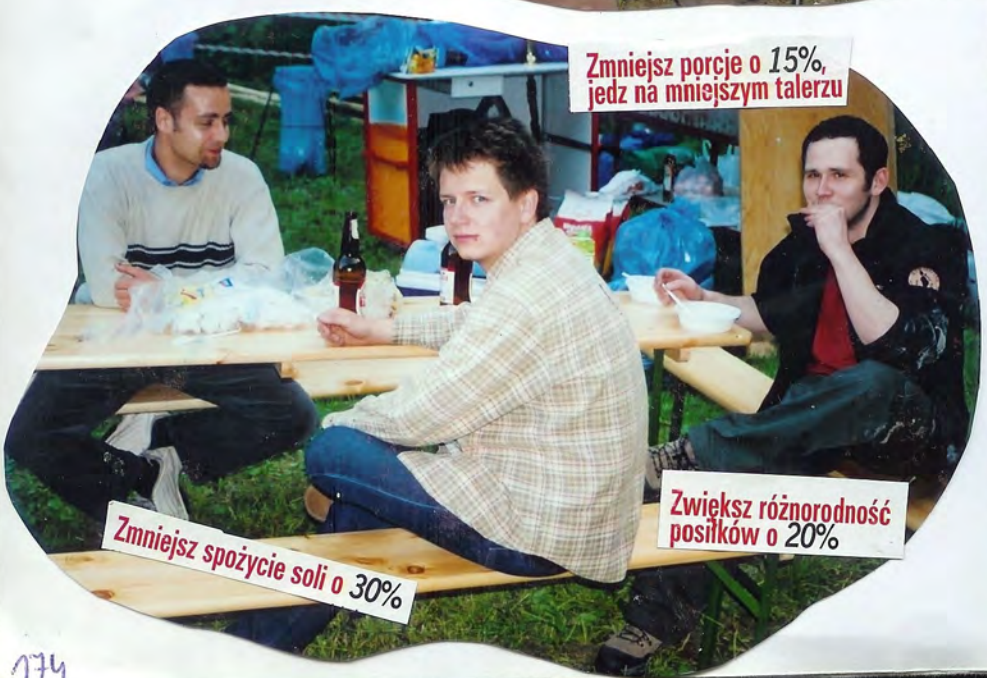








Weterani mają głos









To było coś więcej niż tylko towarzyskie wydarzenie roku.







R.A.

2005

2006

PIENINY

RAJD I ROKU

10-13.11.2005



MACIEJ BIGIU ŻABA ŚLĄSKI
ANDRZEJ MŁODY
OPA LUIZA MARTA KASIA JOANNA IVY BOŻKA
WICHER
MAGDA MAREK EWA OLA FRYTKA KAROLINA
KOJTAS ZBYSZEK AREK PATRYCJA BYSTRY SMAGI
ADAM DAWID TOMEK IZKA RYZY LASKA IWONA

Im dłużej, tym lepiej?

W czwartek wieczorem (10.11) spotkaliśmy się na Dworcu Wschodnim. Pociągiem (cała noc) pojechaliśmy do Nowego Targu, a potem busem do Ośrodka Kolonijno-Wypoczynkowego „Kinga" w Czorsztynie. Tam zjedliśmy śniadanie, zregenerowaliśmy siły i wyruszyliśmy na spacer. Najpierw udaliśmy się na zamek w Czorsztynie. Byliśmy tego dnia pierwszymi gośćmi. Gospodarz zamku, aby nas wpuścić, musiał użyć tomu do otwarcia bramy. Na pożarcie oddano nam się wejść i zamek w Czorsztynie został przez nas zdobyty.
Następnie udaliśmy się do zamku w Niedzicy. Na miejsce dotarliśmy grubo po południu. Obejrzeliśmy zamek, tamę na Dunajcu oraz jedną z knajpek, w której się zatrzymaliśmy na obiado-kolację. Planowaliśmy powrót do „Kingi" na piechotę, tą samą trasą, którą przyszliśmy do Niedzicy, jednak rozleniwieni po obiadku zamówiliśmy busa, który nas zawiózł do Czorsztyna.
Wieczór w „Kingi" był bardzo przyjemny (z małymi zgrzytami – baba za barem ciągle nas atakowała, ale jakoś straciliśmy jej obecność). Jak zwykle na rajdach, lała się strumieniami KANGURIADA, były bunjaki i wesoła zabawa. Ważnym punktem wieczoru, było przyjęcie nowego członka do grona Dreptalowców – Tomka.
W sobotę (12.11) przez cały dzień szliśmy niebieskim szlakiem. Naszym celem było schronisko PTTK „Pod Orlicą".



Pieniny zachwyciły nas tego dnia swoim bajkowym pięknem. Wspaniała pogoda sprzyjała podziwianiu rozległych widoków, które mogliśmy oglądać min. z Trzech Koron, Góry Zamkowej i Sokolicy. Trasa tego dnia była dość długa i może nieco męcząca, jednak piękno gór wynagrodziło nam wszystkie trudy. Do schroniska dotarliśmy wieczorem. Tam szybko rozlokowaliśmy się w pokojach i zeszliśmy do jadalni, by przy gitarze i piwku wspólnie wieczór.

W niedzielę (13.11) rano część napalowiczów wybrała się na Trzaskę a część do kwajpki w Niedzicy. Z Niedzicy pojechaliśmy do Nowego Targu, a potem do Warszawy.

ŚNIADANIE U „KINGI"

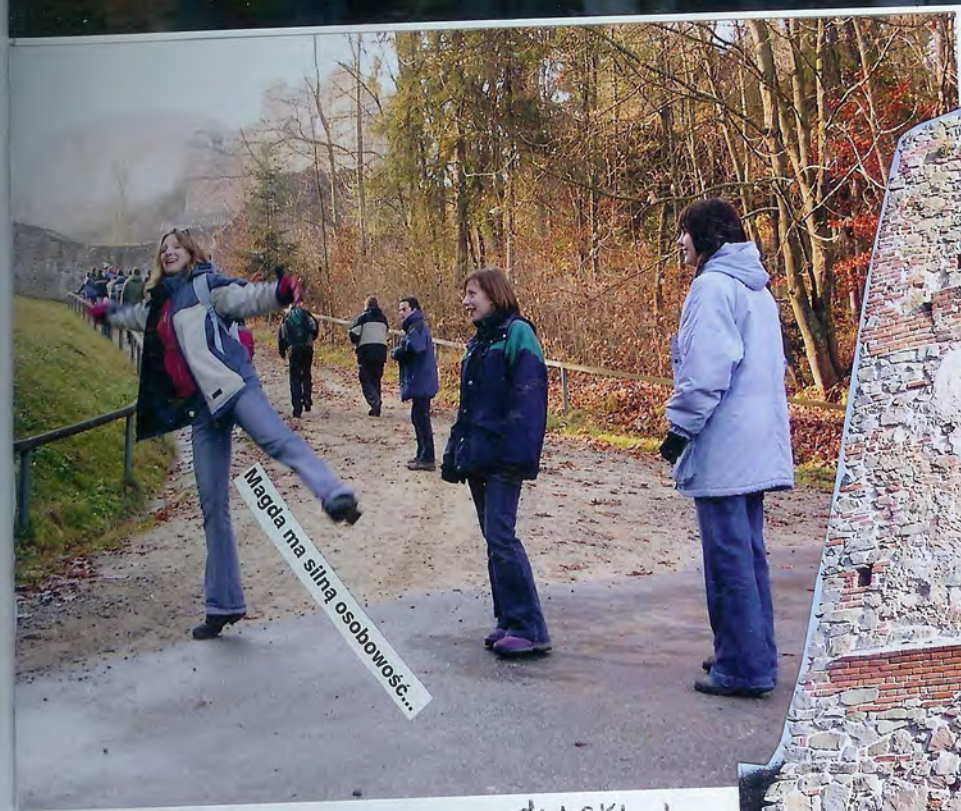




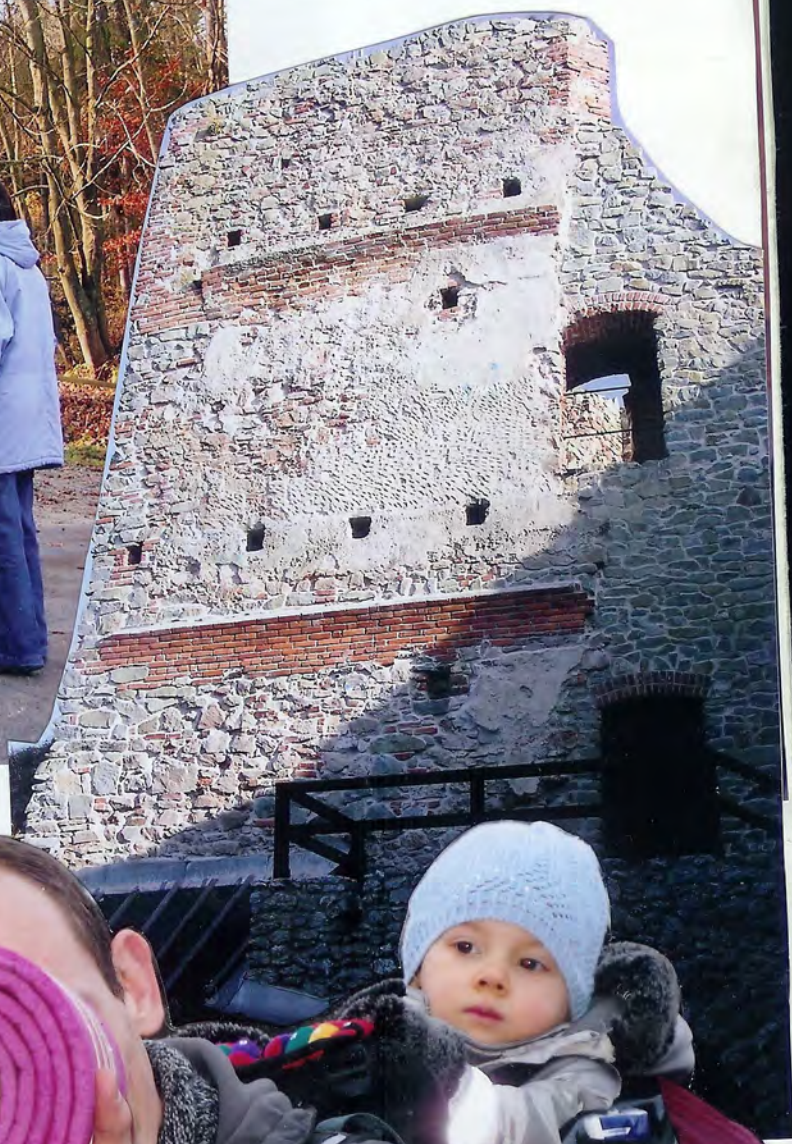
NA ZAMKU W CZORSZTYNIE.

OPA, NARECZEK, LUIZA, OLA, NAGDA, EWA, BOZKA





Magda ma silną osobowość...



ŚLĄSKI I PATRYCJA



WOJTAS I IVY



ZAMEK W NIEDZICY ↑



OBIADEK W NIEDZICY →

11.11.

Miałem w zwyczaju jeść na śniadanie jajko na miękko i grzankę.

PRZEBACZ MI BRUNHILDO !



NA ZAMKU W NIEDZICY →

PRZED ZAMKIEM W NIEDZICY ↓

PAMIĘTNA KANAPKA MARECZKA ↓





Jedzą, piją, lulki palą...



Była bardzo nieśmiała. Wymiotowała z nerwów przed pójściem do przedszkola, płakała, idąc do szkoły.

Piękna i bogata pozna swego pana









Historie przez życie pisane

Tego nie ma w przewodnikach



Czas na nawilżanie

Kolorowe strony życia



O tym musisz **pamiętać**

Woda **utrwali efekt**





SPOTKANIE NA SZCZYCIE



Wszystkie poczytne magazyny biją się o ich zdjęcia.

Co trzeba zrobić, żeby mieć ich zdjęcie?

Ludzie tutaj są prawdziwi.







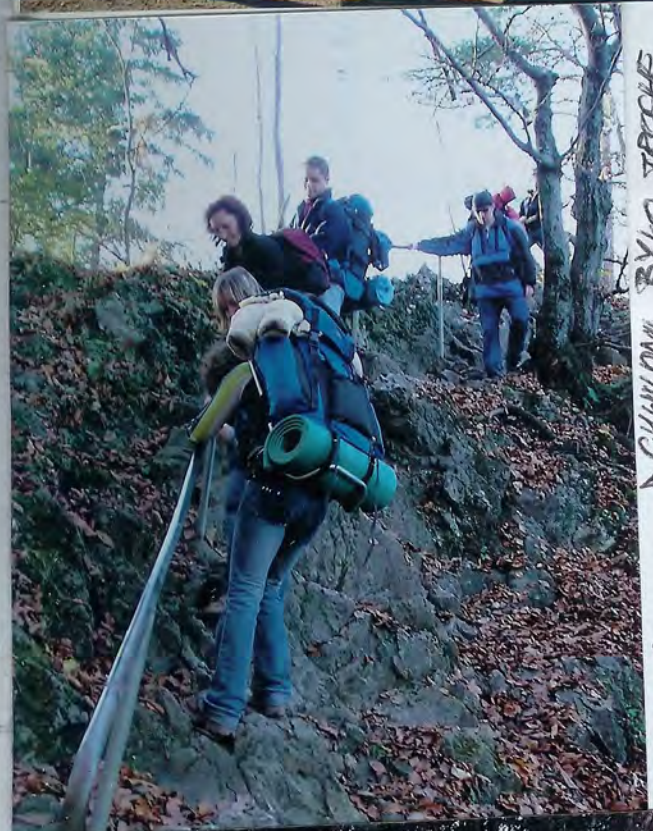
Chłop z blokowisk

Panie w chmurach

FRYCIA RZĄDZI!

Ważne są tylko te przyjęcia, na których pojawiają się one – największe imprezowiczki





DRZEWO ↓ ↑ CHWILAMI BYŁO TROCHĘ STROMO.







Nie jestem żadnym playboyem

W SCHRONISKU „ORLE"



PATRYSIA I FRYCIA NAJMŁODSZE RAJDOWICZKI









SYLWESTER

2005.12.27.
02.01.2006

KOŁOBRZEG



DRZEWKO PRZED DOMEM SIOSTR „SERCANEK" W KOŁOBRZEGU. MY MIESZKALIŚMY NAPRZECIW.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

* SIOSTRA MAGDALENA
* BRAT WOJCIECH
* MARYSIA (MARECZEK)
* POCAHONTAS (OLA)
* KLEOPATRA (LUIZA)
* POSŁOWIE SAMOOBRONY (AGATA I KAMIL
* WOJAK JAKUB
* JOKEJ MACIEK

BEZ

* MAJTEK DAREK
* ZMIKOKAJONY HIP
* ZHIPISZENI WOJTAS I IVY

ZJAZD GWIAZD

Zrób się na gwiazdy serialu:

Loki, a najlepiej dużo loków. Według Jadwigi Piweckiej, autorki fryzury, powinny być puszyste i błyszczące jak u lalki.



DOPASOWANY żakiet z rękawem 3/4 (*Aryton*, 639 zł)



PRAKTYCZNA czapka z daszkiem (*House*, 39,90 zł)

STYLOWA bluzka ze stójką (*Claire.dk*, 229 zł)

Wygodny stanik zapinany na szyi, z fiszbinami seksownie modeluje biust (*Intimissimi*, 89 zł).



ROMANTYCZNA sukienka dopasowana w biuście gumkami (*Pepe Jeans*, 289 zł)

EKSTRA buty z zamszowym noskiem (*Puma*, 369 zł)



To w gruncie rzeczy bardzo zabawna historia. Dwóch nieznajomych, sporo wódki i... zamieszanie gotowe



LUIZA I OLA



mary-narskie z szerokim paskiem (*Mexx*, 309 zł)

Przyjaciółki mówią, że chłopcy na ciebie lecą.

Nieskazitelnie czysta biel i błękit w odcieniu wakacyjnego nieba

DADEK

Stanik przypominający opaskę podtrzymuje biust w sukienkach bez ramiączek (*Cotton Club*, 339 zł).

JAK ANIOŁY



"Ukradłam szminkę, straciłam wszystko"

MAGDA I WOJTEK

Wszystko dozwolone. Groszki, kwiatki, moro, dyskretne beże, sukienki w stylu lat 50. oraz eleganckie szorty w kant.

Wyjątkowy duet w biało-czerwonych barwach.



KOMIKSOWA bransoletka (*Bijou Brigitte*, 29,80 zł)

WYRAFINOWANA bluzka z delikatnego materiału (*Mango*, 95 zł)

AGATA KAMIL I HIPIS

SYLWESTER

DOBRZE DOBRANI





DZIEŃ PRZED SYLWESTREM ROBILIŚMY MAŁY WSTĘP DO ZABAWY. Z RESZTĄ WSTĘP DO ZABAWY SYLWESTROWEJ TRWAŁ CAŁY TYDZIEŃ - OD DNIA, KIEDY PRZYJECHALIŚMY.





Najlepiej się bawisz w towarzystwie kumpelek.

Twoje kumpele zdobywają fajniejszych facetów niż ty.



Przed spotkaniem z chłopakiem, który ci się podoba, długo myślisz, co na siebie włożyć.

Czujesz się zarąbiście, gdy masz na sobie nowy ciuch.

OLA I MAGDA NA PARKIECIE

MAREK Z KOLEGĄ

SYLWESTER I INNE BALE

KANAPKI W LODÓWCE

I INNE BALE

← POWITANIE NOWEGO ROKU NAD MORZEM





RADOŚĆ NA LĄDZIE I W WODZIE

ZANIM → ZACZĘŁA SIĘ IMPREZA...







PEWNOŚĆ I ZAUFANIE

KANARKI W LODZIE!

W KOŁO BRZEGU

W "SAKSOFONIE".
NAD GŁOWĄ FOTOGRAFA WISIAŁ WIELKI TELEWIZOR, W KTÓRY WSZYSCY SIĘ WPATRYWALI.







BYLIŚMY NAD MORZEM, NA STAROWCE, W KOŚCIELE, POD RATUSZEM, W KNAJPACH, W SKLEPACH I W WIELU INNYCH CIEKAWYCH I MNIEJ CIEKAWYCH MIEJSCACH.

KONIEC

WIELKIE WESELE

14 STYCZNIA 2006

- NA KTÓRYM CAŁA DREPTAKOWA EKIPA ŚWIETNIE SIĘ BAWIŁA



DREPTAKOWCY - IZA I KUBA
- NA ŚLUBNYM KOBIERCU



Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Miłość nie zazdrości,
nie szuka pochlebstw, nie unosi się pychą; nie dopuszcza się bezwstydu,
nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego;
nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współweseli się z prawdą.
Wszystko znosi, we wszystkim pokłada nadzieję,
wszystko przetrzyma. Miłość czyni nas lepszymi.

Św. Paweł









Czarowanie samicy, atak na samca





O nich się mówi

14 STYCZNIA 2006

WIELKIE WESELE

- NA KTÓRYM CAŁA DREPTAKOWA EKIPA ŚWIETNIE SIĘ BAWIŁA



DREPTAKOWCY - IZA I KUBA

Pełna zapału i szczerych chęci

Izabela Szlendak

oraz świadomy praw i obowiązków

Jakub Bęcek

ogarnięci wzniosłymi ideałami życia małżeńskiego
oraz gwoli skrócenia niebezpiecznie przedłużającego się
narzeczeństwa postanowili zawrzeć związek małżeński.

Uroczystość zaślubin odbędzie się
dnia 14.01.2006 roku o godzinie 17.00
w Kościele Miłosierdzia Bożego w Legionowie
przy ul. Targowej 48.

Zamiast kwiatów miło nam będzie otrzymać od Państwa słodycze i zabawki,
które podarujemy dzieciom z Domu Dziecka.

Rajd NIETOPERZ

GÓRY STOŁOWE

16-19 III 2006





LASKA
TOMEK
NACIEK
LUIZA
ŚLĄSKI
BOŻKA
OPA
MAREK
BICIU
MAGDA
PAWCIU
PRZE-
MEK
OLA
ZABA
HIPIS



TAM BYLIŚMY

NOCLEGI:
PASTERKA (DO BANI BABA ZA BAREM)
BATORÓW (CAŁKIEM OK)



← TAKIE WIDOKI MOGLIŚMY PODZIWIAĆ. BYŁO PIĘKNIE, CHOĆ MOMENTAMI CIĘŻKO PRZEDRZEĆ SIĘ PRZEZ ZASPY.

TAŃCE NA ŚNIEGU



MARECZEK

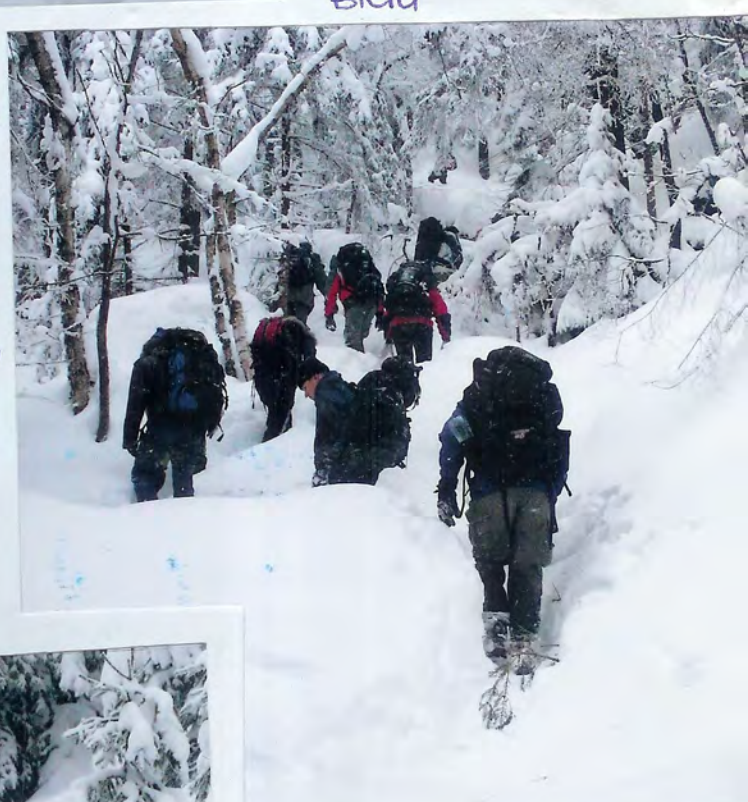


MAGDA →



BICIU

RAJD „NIETOPERZ" ODBYŁ SIĘ W POŁOWIE MARCA, W GÓRACH STOŁOWYCH I KAŻDEMU ZAPEWNE KOJARZY SIĘ I OGROMNĄ ILOŚCIĄ ŚNIEGU. CODZIENNIE BRNĘLIŚMY W ZASPACH PO KOLANA, MARZĄC O CIEPŁEJ IZBIE Z KOMINKIEM. POMIMO WSZYSTKO BYLIŚMY ZADOWOLENI, CHOCIAŻ CZASEM NIEKTÓRYCH OGARNIAŁA ŁZOŚĆ. SZCZEGÓLNIE, JAK WIDZIAŁO SIĘ PRZEMKA CHASAJĄCEGO PO ŚNIEGU Z RAKIETAMI NA BUTACH



POGODA DLA TWARDZIELI



← ŚLĄSKI Z KISKAMI ŻABY (SŁOWA HIPISA, KTÓREMU ŻABA DAŁ NA CHWILĘ POTRZYMAĆ KIJKI: „WEŹ TE KIJKI, BO WYGLĄDASZ JAK WARSZAWIAK")



TUTAJ TEŻ SZLEK
CO JAKIŚ CZAS ROBILIŚMY SOBIE PRZERWY I KŁADZILIŚMY W ZASPY PO PAS :) LUIZA NIE MOGŁA SIĘ WYDOSTAĆ Z JEDNEJ Z NICH. PO ODGARNIĘCIU ŚNIEGU OKAZAŁO SIĘ, ŻE STOI NA DRZEWIE. TYMCZASEM CHŁOPAKI STALI ODURZENI, BO MYŚLELI, ŻE SCHOWAŁA SIĘ ZA CHOINKĄ, ŻEBY ZROBIĆ SIUSIU. NATOMIAST, JAK ŚCIEŻKA SIĘ SKOŃCZYŁA DOTARLIŚMY DO WIOSKI, ZROBILIŚMY ZAKUPY W MIEJSCOWYM SKLEPIE, PRZED KTÓRYM PAN MIETEK CZĘSTOWAŁ ŚLĄSKIEGO „WISIENKĄ". A STĄD TO BYŁO JUŻ RZUT BERETEM DO NASZEGO SCHRONISKA.

ŚNIEG, ŚNIEG, ŚNIEG... KAŻDY SZUKAŁ MIEJSCA, GDZIE MOŻNA BY BYŁO STANĄĆ I NIE ZAPAŚĆ SIĘ PO KOLANA. JEDNAK PIĘKNE, BAJKOWE WIDOKI BYŁY NAGRODĄ ZA MĘCZĄCĄ WĘDRÓWKĘ.





← TO ZDJĘCIE ZOSTAŁO ZROBIONE ZANIM WESZLIŚMY W ZASPY. WIDAĆ, ŻE WSZYSCY SĄ JESZCZE PEŁNI OPTYMIZMU.

CHOCIAŻ RADOŚĆ NIE ZNIKAŁA Z TWARZY RAJDOWICZÓW NAWET W BARDZO CIĘŻKICH WARUNKACH, CO WIDAĆ NA ZDJĘCIU WYŻEJ.



DO BATOROWA CZĘŚĆ DREPTAKÓW WYBRAŁA SIĘ NA PIECHOTKĘ. ZABA (KTÓRY ZROBIŁ TO ZDJĘCIE, DLATEGO GO NA NIM NIE MA) WSZYSTKIM LUDZIOM SPOTKANYM PO DRODZE MÓWIŁ „DZIEŃ DOBRY" I ROBIŁ ZDJĘCIA. NATOMIAST POZOSTALI RAJDOWICZE PODJECHALI BUSEM DO SCHRONISKA, ZOSTAWILI BETY, POSZLI NA ŻARŁOKO (PYSZNE PSTRĄGI) I UDALI SIĘ NA KULIG.







NARESZCIE KAWAŁEK DROGI, GDZIE NIE TRZEBA SIĘ PRZEDZIERAĆ PRZEZ ZASPY.

A WIECZORAMI ...



◀▲▼ W luksusowym hotelu można poczuć się jak w raju

- NIE MASZ STANIKA ...
- JA NIE MAM STANIKA!? JAK TO NIE MAM STANIKA? ... O KURCZĘ, NIE MAM STANIKA ...



... HIPISA, TO NIEKTÓRZY MAJĄ ZAROST JAK PUPCIA ZNACZY NIEMOWLĄKA ...



▲ Wieczorna wizyta w restauracji. Nastrojowa kolacja przy świecach, szum morza w oddali, grające cykady i kelner, podający wyszukane desery.

"TOKAJ CYCKI!!!"

KOCHAJ MNIE MIMO WSZYSTKO JESZCZE ZWATPISZ CHOĆ JEDEN



Na co mnie baba? Żeby mnie po gębie biła?

WOLNA MYŚL...

KOCHAJ MNIE MIMO WSZYSTKO.
JEŚLI ZWĄTPISZ CHOĆ JEDEN RAZ...







KOOOCHAJ MNIE...



▲ Taki czuły gest to pomiędzy współpracownikami z tej samej stacji telewizyjnej rzecz całkowicie zwyczajna



Ja do cepa nauczony. Jak trzeba, to się przestawię

KONIEC

Rajd PUSZCZA się w las
KAMPINOSKA
8-9 IV 2006

ZIELONKA → STARE BABICE → JANÓW → KLAUDYN → IZABELIN → ŁUPKÓW → STANISŁAWÓW → TRUSKAW → PALMIRY → SZCZUKÓWEK → SIERAKÓW → IZABELIN (DYREKCJA KPN)

URSYNÓW → TRASA ROWEROWA

PRUSZKÓW → AUTOBUS

KŁOCHY

ZOLBORZ

PALĘ PIĘŚĆ PRAWIE POKRYWAŁA SIĘ Z ROWEROWA

DO DOMU





PN)













... niektórzy przyjechali na rowerach, inni samochodem, a jeszcze inni przyszli na piechotę ...

... wszyscy siedzieli przy ognisku, pili piwko, jedli kiełbaski ...

... niektórzy się usmiechali, niektórzy zasypiali ...

... niektórzy jedli na śniadanie pyszną jajecznicę i kefir ...

... ciepły komary i było trochę chłodno ...





... a przy ognisku, to ciepło ...

... niektórzy śpiewali, niektórzy udawali, że śpiewają ...

... spać mi się chce, nie mam siły pisać ...

Szczęśliwi, którzy wytrwali do końca:



Wyraz pyska mówi wiele towarzyszom zabawy,

Kuba Ryzy Jza P. Przewodnik (zielony sweter we wory)

Michał S. Smagi

Ola Karol Bystry

Tomek Agata

Monika Łukasz

Darek Michał P.

Maciek

Łucynka

UWAGA!

Jeśli chcesz brać udział w naszych super najdach - wypełnij zgłoszenie i weź udział w losowaniu:

Zgłoszenie uczestnictwa

Imię .....

Nazwisko .....

Wiek ..... **Wzrost** .....

Waga .....

Adres .....

.....

.....

Telefon .....

Do kuponu i ankiety prosimy o dołączenie trzech zdjęć (twarzy i całej sylwetki)





... wieczorny zmierzch całodniową jazdę na rowerze tyrolskim nalewki bardzo szybko poszły spać...

... a wieczory przy dwunastogodzinnych grillach, siedzieli przy ognisku do późnej nocy, albo raczej do wczesnego rana ...

pani w schronisku powiedziała, że jestesmy bardzo spokojną i grzeczną grupą ...

→

cdn





cdn

byliśmy tak oburzeni jej słowami, że zastanawialiśmy się, czy nie wybić jakiejś szyby albo czegoś innego nie zepsuć...

KONIEC

CIELAK!

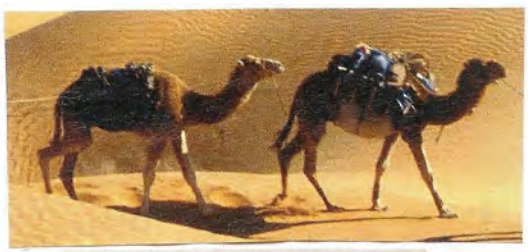
28 IV - 3 V 2006

SMAGI
BYSTRY
MAGDA
OLA
LUIZA
PRZEMEK
ŚLĄSKI
DAREK
MACIEK
EWA
JOHNY
HIPIS

IZERSKIE GÓRY







Rodzinę Dreptaków tworzą:

Mama Dreptakowa -
Tata Dreptak -
Młode Dreptakówny -

Młodzi Dreptakowie -

RODZINA DREPTAKÓW



SZKLARSKA POREBA → CHATKA GÓRZYSTÓW :) →
STÓG IZERSKI :-C! → ORLE :)!

Początek sprawy

Czy panowie mają lepszy zmysł orientacji?



Poszukiwacze skarbów



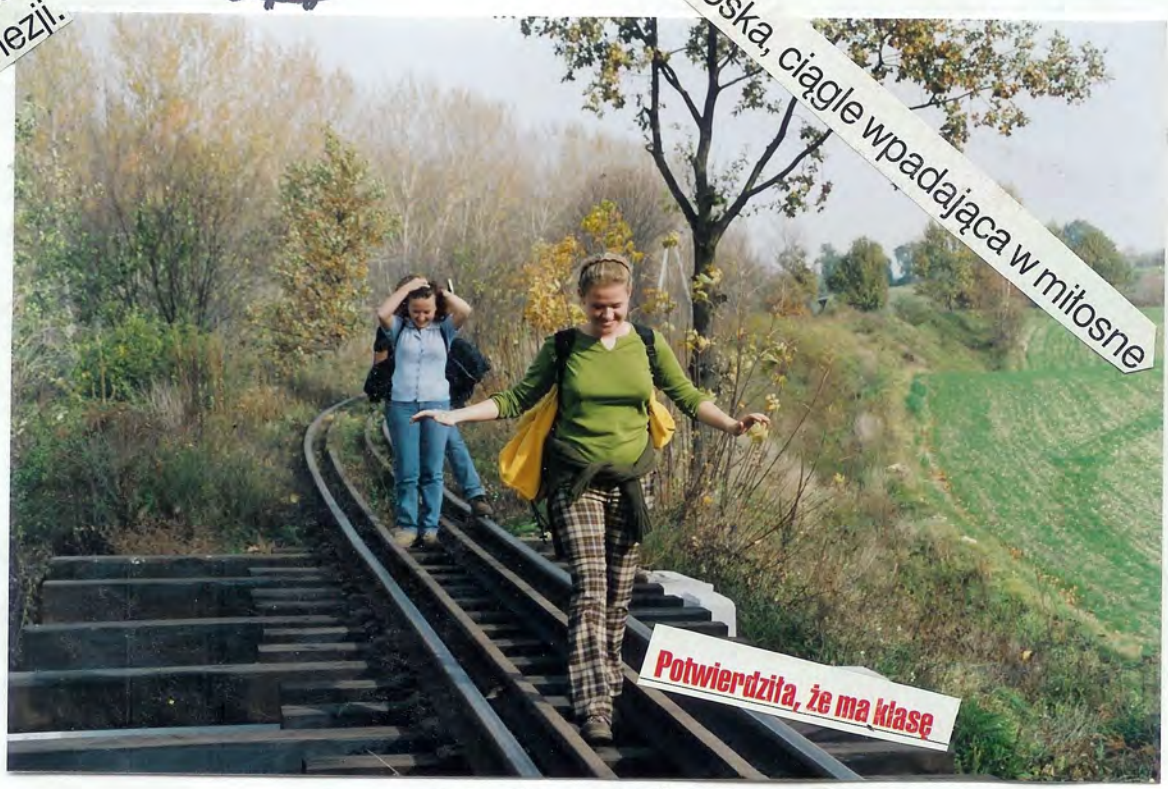


Fot. Lekcja geografii dla opornych.

...ne mają wymyślne kształty. ...ne cechuje prostota, nie pozbawiona jednak pewnej finezji.



Urocza, beztroska, ciągle wpadająca w miłosne tarapaty



Potwierdziła, że ma klasę

Fot. Na rajdzie zmuszano nas do kaskaderskich pokazów. Pokaz Nr 1 przejście torami nad ruchliwą autostradą... Niektóry nie dali psychicznie rady!

Fajnie jest być kobietą?
Wspaniale.

Co się stało z pani biustem?
Zanikł.

Babeczki kawowe

Baby, ach! baby, czek je łyżkami gadi...

„To dopiero początek"

str. 3 pt. „All I need is love"



W każdej z pozycji powinnaś wytrzymać co najmniej minutę. Jeśli jednak poczujesz ból, przerwij natychmiast

Fot. Kazimierz D.
to miasteczko zakochanych. Nie chcieliśmy być gorsi...

Ależ on ma talent muzyczny!
Ani razu się za niego nie wstydziłam

Kobiecość bez ograniczeń.

„... Mój dziadek kiedyś lordem był i zamek miał wśród skał..."
/piosenka kolonijna/



Fot. My i ruiny zamku. Uraga! Rogi prezesa nie są prawdziwe... przynajmniej wtedy (tzn. X 2000).



Nasze dzieci
Mieć zdolne dziecko to duma i kłopot.

„... Gdzie ci mężczyźni wspaniali tacy?..."

Blondynki łączcie się!

Łyk tlenu i ruch



Wyposażenie na wędrówki



Fot. Pewna dość męska część uczestników w lessowym wąwozie; uczestnicy brali udział w rajdowym konkursie na Mistera – foto jeszcze przed kłótnią...

Papuga ma katar, struś stracił apetyt, a świnia patrzy smutnymi oczami. A krótek...

Ma 17 lat. Bez przerwy wagarowała.

Praca przy szosie



Fot. Praca przy szosie suto opłacana przez prezesa dała pożądany efekt – zapaliśmy autobus do Puław.

Wiejska kratka

kres bólu

Czego pragnie ON o czym marzy ONA



Wróżenie z wosku

dom



Kotwica: uda ci się wreszcie osiągnąć spokój ducha.

miłość



Serce: zakochasz się z wzajemnością.

pieniądze



Drzewo: twoje plany mają szansę powodzenia.



Kwiat: wszystkie twoje przedsięwzięcia będą rozkwitać.

zdrowie



Gwiazda: czuwa nad tobą opatrzność, wykorzystaj teraz nadarzającą się okazję.

rodzina



Słońce: bardzo pomyślny znak, szczęście we wszystkich dziedzinach.

szczęście

Andrzejkowe

Były Andrzejki
i było fajnie. Zjadła
na maxa, hej, i bawiliśmy się
koskiem. Zwłaszcza Bartek S.,
który w czasie super zabawy, po-
chlapał Zaklon torebkę! Przebaczyła
mu, chociaż uraz psych. zo-
stał jej do dzisiaj. Dostała
od całego Dreptaka
nową torebkę, hura!

str. ostatnia

jd „Nietoperz 2001"
II – 11V 2001 Beskid Żywiecki
rownik: Kamil Bystrzyński



NIE TO - PERZ

Safari nieco inaczej

O jedno miejsce stara się kilkanaście, czasami nawet kilkadziesiąt osób.

Klasyka z niespodzianką



Chwila dla ciebie

Uczestnicy tego najazdu to nie tylko amatorzy pieszych wycieczek. Ale są też wśród nich tacy, których odkrywanie nowych rzeczy bardzo cieszy, ba ... dziwi, dlatego powstali by wynumiali, zdążyć sobie sprawę, że dla nych biedaków to jedyna i niepowtarzalna okazja(..).

Nie zawsze jest wesoło

Z życia gwiazd



Czerwony nos pasuje do każdego

Sprawdzone sposoby na odzyskanie formy

Jesteśmy na szczycie. Odpoczynek jest miłą okazją do pogawędki z towarzyszami (nie)doli...

BARDZO



POTWORY i SPÓŁKA

„Kącik samotnych serc"

ZNANI I LUBIANI

WIELU UCZESTNIKÓW NASZEGO NIETOPERZA

Tomasz Michalik

Michał Puchalla

Ola Lewandowska

Tomasz Smaga

Anna Oleksiak

Mikołaj Wróblewski

Kamil Bystrzyński

Piotr Jaskułecki

Tomasz Błażejczyk

Wojtek Andrzejewski

Jakub Bęcek

Rhett Cook

Łukasz Bożek

Stanisław Datek

Michał Sutkowski

Izabela Adamczyk

Paweł Huber

Dominika Kierzak

Rajd „Cielak 2001"
1-5 V 2001 Masyw Śnieżnika
Kierownik: Michał Puchała

CIELAK



Kotlina Kłodzka



1-5 V 2001.

1. **R.A. 2000/2001**

W Roku Akademickim 2000 / 2001 Klub zorganizował:

-wyjazdy:

Rajd "Pożegnanie lata" - X.2000,

Rajd "Dzień Niepodległości w Tatrach" - XI.2000,

Rajd "Nietoperz 2001" - IV.2001,

Rajd "Cielak 2001" - V.2001,

Wyprawa samochodowa "Chiny 2001" - VII,VIII.2001

-wystawy fotograficzne (hol Wydziału Inżynierii Lądowej):

„USA- Krajobrazy terenów zachodnich" (autor: Kamil Bystrzyński) – XII.2000

„Rosja- wyprawa rowerowa" (autor: Michał Puchała) – II.2001

„Park Yellowstone" (autor: Łukasz Topczewski) – III.2001

„Inne spojrzenie" (autor: Mirosław Nużyński) – IV.2001

„Syberia" (autor: Stefan Szyniszewski) – V.2001

„Peru" (autor:) – VI.2001

„Boliwia" (autor:) – VI.2001

-pokazy slajdów:

„Indie, Nepal" (autor: Stefan Szyniszewski) – V.2001

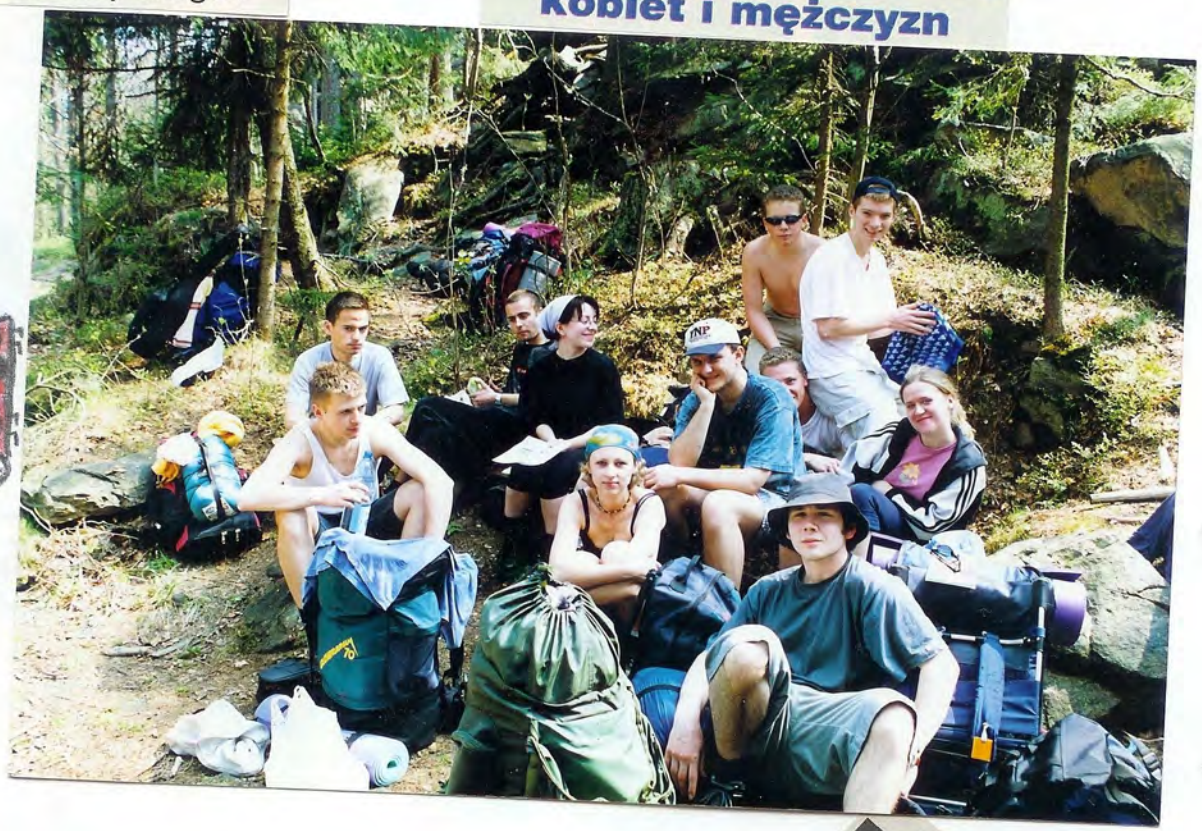
-inne imprezy:

Wigilia 2000

Pod koniec R.A. 2000/2001 Klub liczył 9 pełnoprawnych członków. Średnia na Rajdach organizowanych przez Klub wynosiła ok. 20 osób.

W imię czego?

Takie same prawa dla kobiet i mężczyzn



DZIEŃ PRÓBY



WONDERLAND

Spokojnie

To jeszcze nie koniec świata





Jacy przystojni

Fot. Odpoczynek na śniegu

Chwila z humorem







Światowe życie



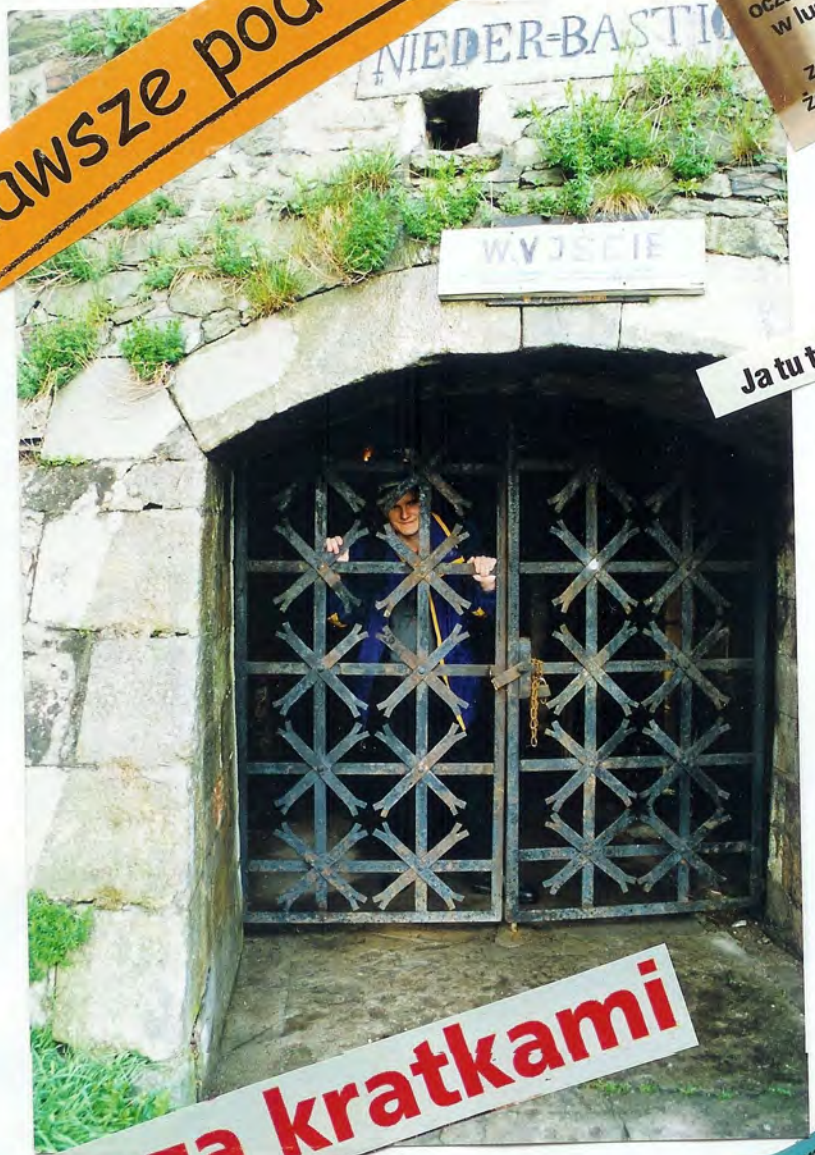
Żywiołowe dzieci



Zawsze pod ręką

Niech w twoich oczach, jak w lustrze, widzi zachwyt, że istnieje.





Ja tu tylko sprzątam!

Fot. Zwiedzanie Kłodzka było bogate w wrażenia, niektórym nawet mroczą się kreski w zyłach :)

Fot. Cóż... na powrót do ukochanego domu trzeba zasłużyć i... zarobić.

Noc za kratkami

Czas na wymarzone przyjemności!





THE END

Rajd Pie
19-21 X
Kierown

Beskid Żywiecki, leżący pomiędzy górnym biegiem Soły i Skawy, jest najwyższą po Tatrach grupą górską w polskich Karpatach. Kraina ta nie tylko zachwyca niezwykłymi krajobrazami, ale zachowała też swój specyficzny charakter: są tu malownicze miasteczka i góralskie wioski wciśnięte w doliny oraz wyniosłe szczyty z dzikimi lasami i pięknymi halami.

uchód sło-
ca oglada-
y ze szczytu
biej Góry.
ynagradza
szystkie
rudy
spinaczki.



Najwyższym szczytem polskich Beskidów jest Babia Góra (1725 m n.p.m.). Ta piękna a zarazem groźna i kapryśna góra od zawsze przyciągała miłośników wędrówek.
Można tu podziwiać wszystkie elementy krajobrazu alpejskiego: skaliste gołoborza, wysokogórskie hale i połacie kosodrzewiny. W lasach i na halach Babiej żyją dzikie zwierzęta: rysie, wilki, głuszce, cietrzewie, żmije i salamandry, czasem zaglądają tu także niedźwiedzie.

Fot. ↓ Babia Góra nocą, choć "bab" jak na lekarstwo...







Życie

Niesamowite historie

Tego w Polsce jeszcze nie było!

trzeba zobaczyć - aby uwierzyć!









Fot. Imponująca



Najważniejsze to zachować RÓWNOWAGĘ

NA GORĄCO

ZARZĄD



PUCHAK SMAGI BYSTRY JASKUŁ WOJTAS JOKER

ZA MUNDUREM PANNY SZNUREM.

W WIGILIJNY WIECZÓR ZASIEDLIŚMY PRZY „SUTO" ZASTAWIONYM STOLE W PRZYJACIELSKIM GRONIE DREPTAKOWCÓW I NASZYCH „WSPANIAŁYCH" GOŚCI.

SMACI Z DOSTOJNOŚCIĄ PRZECZYTAŁ FRAGMENT BIBLII, A POTEM DŁUGO KAMALIŚMY SIĘ OPŁATKIEM, SKŁADAJĄC SOBIE PRZY TYM GORĄCE ŻYCZENIA. PO UROCZEJ (UROCZYSTEJ) WIECZERZY (12 POTRAW: BARSZCZYK, PIEROGI, RYBA PO GRECKU - TRADYCYJNE POLSKIE DANIE...) POŁĄCZYLIŚMY SIĘ WE WSPÓLNYM ŚPIEWIE KOLĘD. (WŚRÓD NOCNEJ CISZY GŁOS SIĘ ROZCHODZI...) A POTEM...

W OCZEKIWANIU NA PIERWSZĄ GWIAZDKĘ...



... WIGILIA TRWA

ALE O SO CHODZI?

A KTO TU SIEDZI, I ZA CO?





„DAM SIĘ ZABIĆ ZA TEN UŚMIECH" - TANKA

TY OBIERZE!

UPSSS...





Schronisko na Ślęży



A to wesoła ekipa, która po bardzo ciężkim dniu zasłużyła na przyjemny odpoczynek!



SZWAGIER
KAMIAN
TOMALIK
MONIKA
PUCHAŁ
KUBA & IZA
AGATA
MICHAŁ
ANDRZEJ
KAMIL
AREK
WIĘCHU
OLA
NOJTAS
STASIEK
BOCHNAK
JOKER
TOMEK
UFF
JUŻ
MNIE
RĘKA
ROZBOLAŁA

2001/2002



JEDNOSTKA SPECJALNA
„ DRĘPT "

Wreszcie robią, co chcą



LATO 2014



CEL NR 1: ZDOBYCIE KOŚCIELCA

CEL NR 2: TRENING I TEST SPRZĘTU PRZED WYPRAWĄ WAKACYJNĄ NA MONT BLANC

Piętro niżej nocleg z widokiem. Rano wyruszamy na Half Dome systematycznie do Yosemite. Już od Kurnik szlismy w rakach. Przynitał nas śnieg, zasypany szlak po kolana, i III stopień zapomnie lawinowego. Do tego byłe za nogo mikle niebezpieczeństwo! U mielismy tego dnia szczęścia. Kościelec. Nie dosłalismy nawet do metalu, kaze, bardzo ze względności, i niepotrzeby szlak w schronisku. W niedziele byli już IV stopień - prawie mimo decyzje. Wyruszamy na kasprowy, związani, zapomnieni, napotkania trudne asekuracje, lotne. Tuż nad szczytem byliśmy bardzo zle warunki, ale było super, na kasprowym - odpoczynek,

Tonel miał w nazwie i musiał zawrócić w schronisku. W niedziele byli już IV stopień - prawie mimo decyzje. Wyruszamy na kasprowy, związani, zapomnieni, napotkania trudne asekuracje, lotne. Tuż nad szczytem byliśmy bardzo zle warunki, ale było super, na kasprowym - odpoczynek,

Potem jeszcziśmy do [illegible]

Rajd „Cielak 2002”
26IV – 5V 2002 Beskid Niski
Kierownik: Kamil Bystrzyński



CIELAK

26.04.-05.05.

Długa majówka

Moc tkwi w tradycji

Yes!!! Udało się zorganizować kolejny rajd. Nareszcie tradycyjnie odpoczniemy i pobalujemy. Tym razem tradycyjny majowy rajd Daleko zawitamy w BESKID NISKI.





KRAJOBRAZY BESKIDU NISKIEGO

GDZIENIEGDZIE

SKANSEN ŁEMKOWSKI



Apatia
Nacus'
Komiela
Michała
Juliusza

Kolejne dni... kryją
pyszne, słoneczne
i ciepłe - Wędrowaliśmy!
opisaliśmy i poznaliśmy
historii, tematów,
(!) nasze dniczyne
nosto w sieć
2 dnie na dnieni,
uśmiechy na twarzy
i deficiatny
pomieni zbliżyłej
się przygody...



Łukasz
Jacek
Kuba
Ja
Agata
Kamil
robi
zdjęcie

Były trudy wędrówki
ale było też sielankowo
w pięknej krainie, w pobliżu
Krempej i Bastiego. A
potem był morderczy bieg
na 350 m, kiedy na horyzoncie
pojawił się BAR z zimną
WARECZKĄ !!! I długo się dużo
śmiałyśmy, gdy podczas trawersu
cmentarzem przez żółty szlak
napotykaliśmy różne
niespodzianki



P.S.
Dostałam
propozycję
pracy
w tym barze
jako
kelnerka.
Oferta
aktualna
do 2034
roku!!!
Agata

KAMIL & AGATA JACEK IZA & KUBA FOT JOKER



Wapo, Szczepek,
Tonek, Konrad,
Wapo & Kamil,
Andrzejek
Jacek, Rysiu & Ja,
Wapo, Julka,
Kamil obiadek

* * *

* * *
I był cielak
(patrz: strona
tytułowa wejdu)
i było dachowo...
I duch waleczności
i odwagi
w NAS wstąpił.
Dał siły na pomoc
i otuchy na
w pociągu...
:)







LACKOWA:

Tonek, Andrzej,
Wapo & Kamil
Wapo, Konrad
Szczepek, Bożena,
Ania, Jacek,
Monika & Anek



Wyprawa Mount Blanc
-17 VIII 2002
Kierownik: Kamil Bystrzyński

MB

NA SZLAKU :

JAK TO ZWYKLE NA RAJDACH BYWA, PO CAŁONOCNEJ PODRÓŻY, SZYBKIM ŚNIADANIU I KRÓTKIM ODPOCZYNKU RUSZYLIŚMY NA SZLAK.

PIERWSZEGO DNIA NASZYM CELEM BYŁA CHATKA GÓRZYSTÓW. SZLIŚMY DO NIEJ ZE SZKLARSKIEJ PORĘBY PRZEZ ZWALISKO OMIJAJĄC WLK. KOPĘ, GŁ. SZLAKIEM NIEBIESKIM.
POGODA BYŁA RACZEJ ZIMOWA NIŻ WIOSENNA.





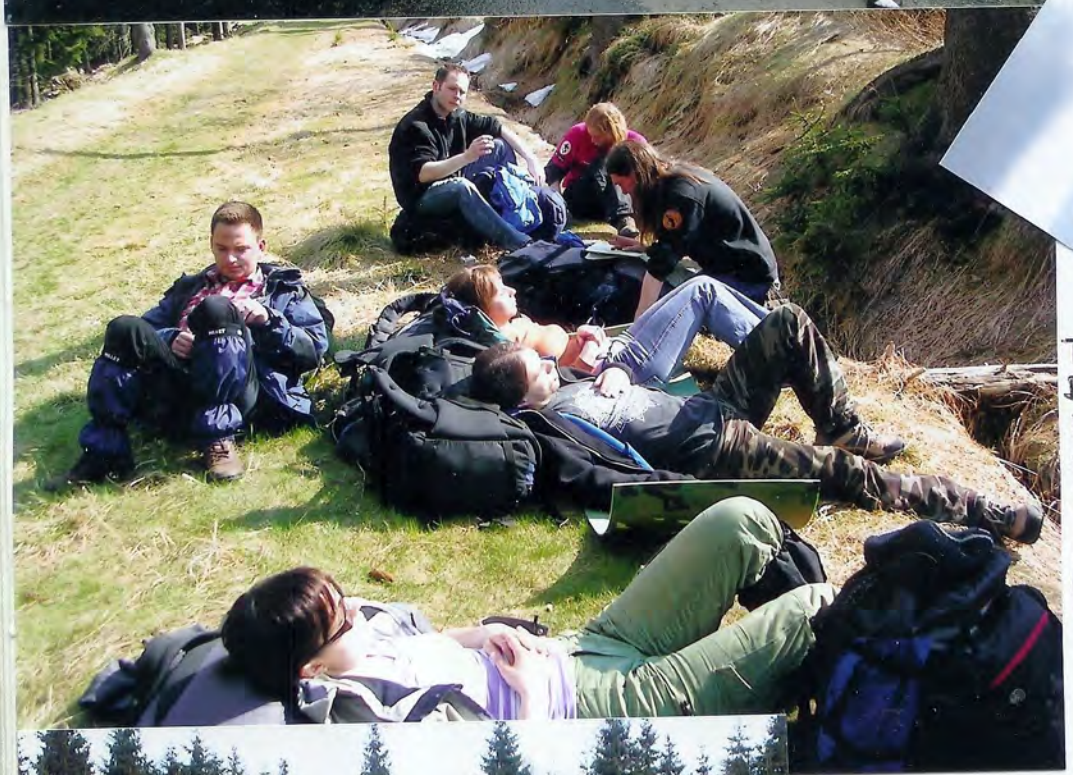
BYŁO SPORO ŚNIEGU I ZDARZAŁO SIĘ WPAŚĆ PO KOLANA W ZASPĘ, MOCZĄC PRZY TYM STOPĘ W PŁYNĄCYM POD ŚNIEGIEM STRUMYKU. JEDNAK, ABY NIE BYŁO NIEPRZYJEMNIE, TRZEBA BYŁO DRUGĄ NOGĄ TEŻ WEJŚĆ W KALUŻĘ, ŻEBY BYŁA RÓWNOWAGA.
OPRÓCZ ŚNIEGU I MGŁY POJAWIŁY SIĘ RÓWNIEŻ JAKIEŚ OPADY. POMIMO TO WĘDROWALIŚMY W DOBRYCH HUMORACH, WYGLĄDAJĄC CHATKI GÓRZYSTÓW.
KOLEJNEGO DNIA POGODA BYŁA NIECO KORZYSTNIEJSZA TROCHĘ SIĘ PRZEJAŚNIŁO I W DRODZE NA STOG IZERSKI (SZL. NIEB.; CZERW) MOGLIŚMY PODZIWIAĆ PIĘKNE WIDOKI.





PRZY SCHR. NA STOKU NARCIARSKIM.

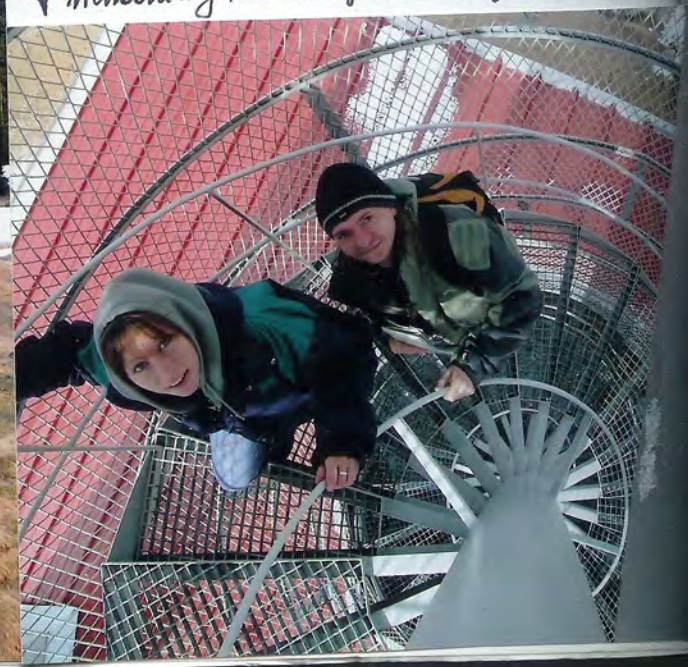
" WYBRAŁEM CIĘ SPOŚRÓD WIELU SCHRONISK,
WYBRAŁEM TAK JAK MOGŁEM WTEDY NAJLEPIEJ,
WPUŚCIŁAŚ MNIE DO SWEGO ŚWIATA,
NIE MYŚLAŁEM O TYM CO BĘDZIE I KIEDY
W TEN DZIEŃ PRZYWITAŁAŚ NAS UŚMIECHEM
BYŁO W TYM JEDNAK COŚ NIEPRAWDZIWEGO
PODBIŁAŚ CENY O 50%
MIELIŚMY WTEDY JUŻ DOŚĆ WSZYSTKIEGO
CZY MYŚLAŁAŚ O TYM CO STAĆ SIĘ MOŻE MIĘDZY NAMI DWOJGIEM
..."
..
.



TRZECIEGO DNIA (1.V) POSZLIŚMY DO ŚNIEŻNIKA, A POTEM DO SCHRONISKA „ORLE".
(2.V) POSZLIŚMY DO SZKLARSKIEJ PORĘBY (WZDŁUŻ TORÓW), ODWIEDZILIŚMY HUTĘ SZKŁA, ZJEDLIŚMY OBIADEK !...



↓ Wchodzimy na wieżę widokową na Śnieżniku



2000/
2001

Rajd Pierwszego Roku
19-21 X 2001 Babia Góra
Kierownik: Kamil Bystrzyński

Bajkowa przygoda



Tylko wybrańcy losu mogą poznać rozkosze zabawy.



BESKID ŻYWIECKI trip

♀

*Ola
*Lucyna
*Iza L.
*Ania Z.
*Ania Ł.
*Monika
*Agata
*Iza Ex.

♂

*Kamil
*Tomek
*Adaś
*Jacek P.
*Kuba
*Jacek W.
*Piotrek
*Robert



TO NIESŁYCHANE





19-21. X.



ERSKIM.
NIELU
HRONISKI
EN
LEPIEJ,
YFU,
IE

WIDOK ZE SMRK'A ↓ ZWALISKO →





. . .

I WRÓCILIŚMY NA „ORLE"

(3V) - POWRÓT DO WARSZAWY.



W DRODZE DO → SZKLARSIEJ POR.

PRZED CHATKĄ GÓRZYSTÓW ↓

EDZILI-

I . . .

ku







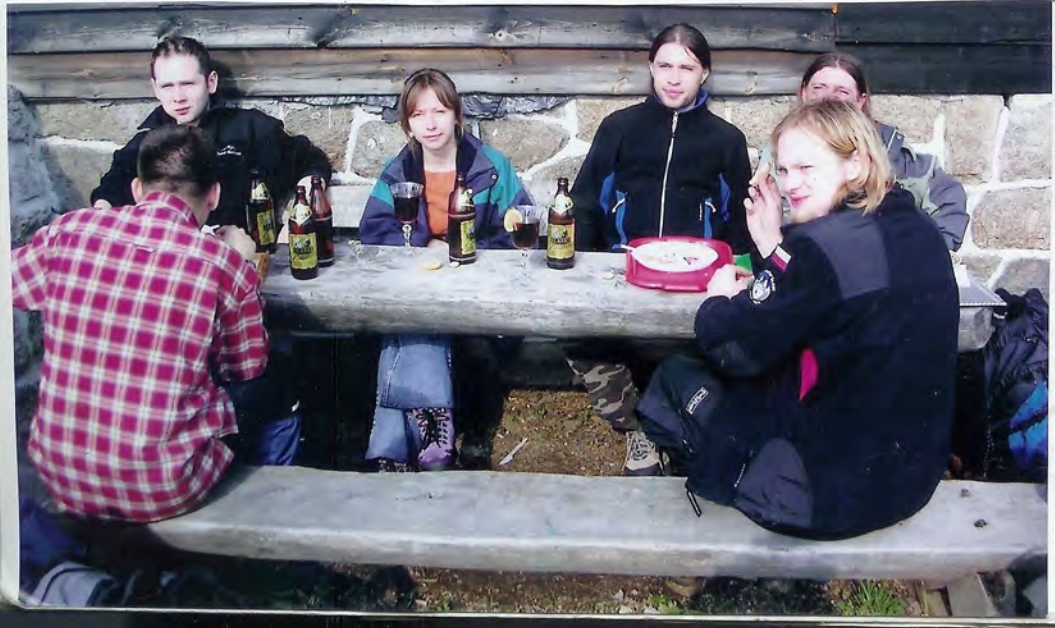
„Nas nie dogoniat"
- a ten wysiąg i tak wygrała Magda (patrz poprzednia strona). ☺

Pomimo że w niektórych miejscach leżało całkiem nie mało śniegu, śniegowe różnice sprawiało, że było bardzo ciężko i kurtki poszły w odstawkę.

W Szklarskiej → Porębie nad Kamienną. Tak piękne miejsce w lżerach spotyka się na każdym kroku.







Posiłek w Chatce Górzystów. Zajadaliśmy się tam pysznymi pierogami z jagodami oraz wspaniałą kiełbaską. No i oczywiście popijaliśmy wszystko niezastąpionym piwkiem Żywiec.

SCHRONISKA:



CHATKA GÓRZYSTÓW

Rozgrzewaliśmy się przy kominku popijając lekarstwo, aby nikt się nie przeziębił na rajdzie. Chociaż i tak niektóry musieli po wyjeździe lekarz dyżurę.

JUŻ PRAWIE MAJ - SKĄD TEN ŚNIEG



Żeby się wykąpać, trzeba było nabrać wody ze studni, co jak widać szło całkiem sprawnie, podgrzać ją w kotle, no i umiejętnie wykonystać miednicę.

ZBÓJECKA

- polowi w którym spaliśmy. Spało tam w sumie ze 20 osób. Było tam bardzo "przytulnie", wszyscy spali jak zabici. (świeże górskie powietrze)





Oto historia mężczyzny, który nie wstydzi się przyznać, że wszystko, co najlepsze spotkało go w życiu, zawdzięcza kobietom.

HIPIS - CZŁONKIEM ↑

PIĘKNE WIDOKI W MĘSKIM KIBLU →

PAMIĘTNA ROZMOWA SMAGIEGO ZE ŚNIEŻKĄ.

SCHRONISKO NA STOGU IZERSKIM

Co warto zapamiętać ze schroniska „Na Stogu Izerskim"?
- to, że hipis został członkiem Drepiaka
- to, że być pięknym widok z okna w męskim kiblu
- to, że trzeba uważać na stuprocentowe wściekłe kobiety, które i tak nie mogą zepsuć fajnej zabawy.



Nie mamy tu do czego wracać

↓ ORLE

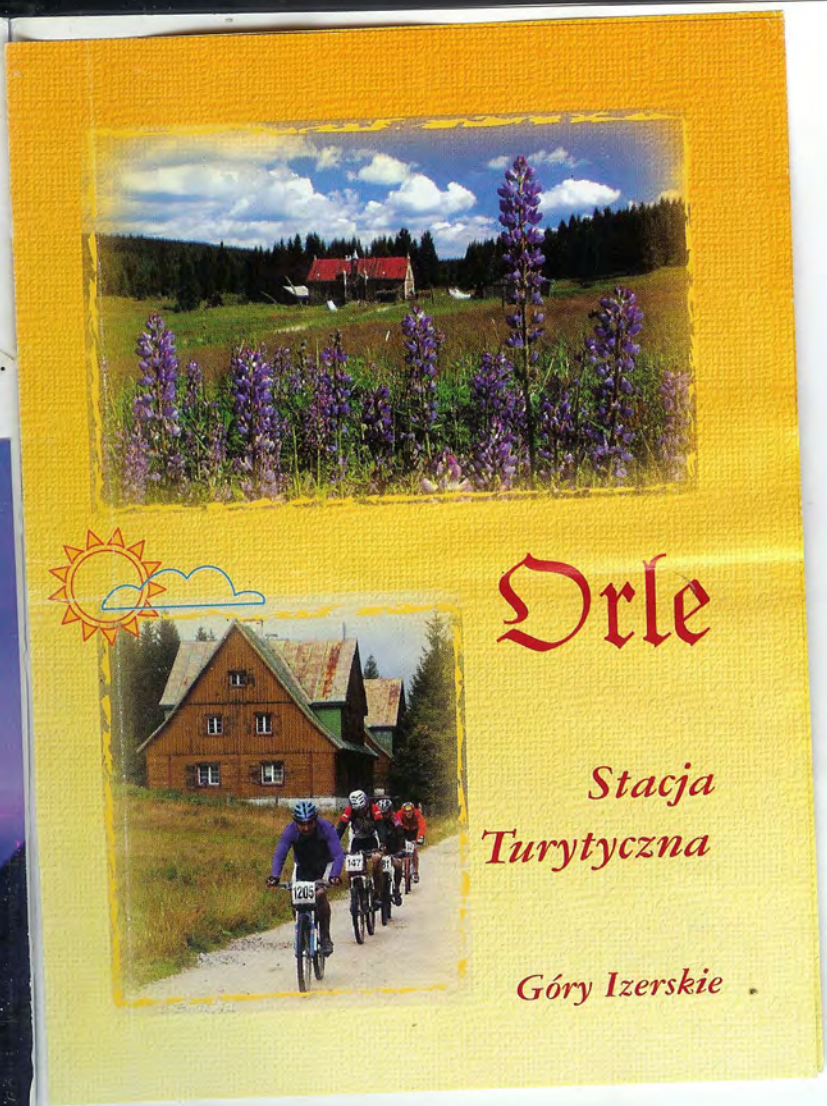
Ciężko opisać w kilku zdaniach tak wspaniałe miejsce jakim jest schronisko Orle. Spędziliśmy tu wiele wspaniałych chwil. Było ognisko, były spiewy, tańce, mocne rozmowy przy kominku, i wspaniali ludzie, bez których to wszystko nie miałoby znaczenia. Napewno na długi czas to miejsce, ten klimat pozostaną w naszych myślach i pewnie nie raz jeszcze tu powrócimy.

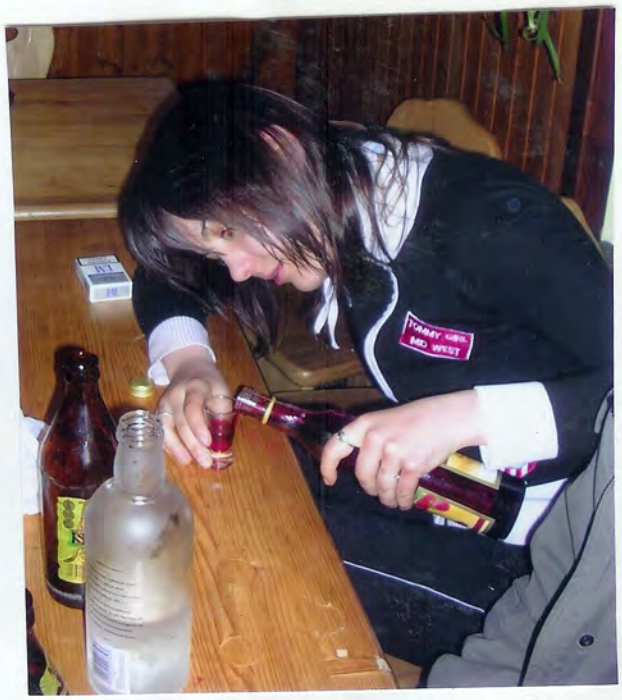


Dużo czasu minęło, zanim zobaczył we mnie kobietę,

CHYŻY RÓJ W CICHEJ LIPIE

PRADZIADEK PRZY SANIACH





Ola w pełnym skupieniu przygotowuje trunek.



↑ Stanisław Kornafel myśli co tu powiedzieć, aby „Gra Potrójowek" nie została przerwana. Ewa zawsze uśmiecha się pod nosem, a Stasiu z niecierpliwością oczekuje wypowiedzi Stasia.

3:22 Rano.
I napewno nie był to jeszcze koniec zabawy



BÓJ W HUCIE

PRADZIADEK PRZY SANIA



XXXI Tradycyjny Rajd Cielak

28.IV - 3.V.2006 Góry Izerskie

KGW "DREPTAK"



Ola w pełnym skupieniu przygotowuje trunek.



↑ Stanisław Kornafel myśli co tu powiedzieć, aby „Gra Pół Słowek" nie została przerwana. Ewa zawstydzona uśmiecha się pod nosem, a Stasiu z niecierpliwością oczekuje wypowiedzi Staszka.

3:22 Rano. I napewno [illegible] Boże to jeszcze koniec zabawy



wspaniałe
zgodziliśmy
wiło,
y, tańce,
ory przy
wspania-
ber których
o nie
ecenia.
długi
ysze, ten
ostanę
myślach
nie raz
powrócimy-

BÓJ W HUCIE

LIPIEC

PRADZIADEK

Oto historia mężczyzny, który nie wstydzi się przyznać, że wszystko, co najlepsze spotkało go w życiu, zawdzięcza kobietom.









Schronisko Orle to obiekt całoroczny. Baza noclegowa znajduje się w byłej strażnicy WOP. Budynek jest ogrzewany. Na każdym piętrze sanitariat. Można także skorzystać z prysznica.

Dysponujemy 40 miejscami noclegowymi w pokojach 3-6 osobowych o standardzie schroniskowym. W sezonie prowadzimy pole namiotowe.

Ceny noclegów
- od 20 zł za dobę (własny śpiwór).
Istnieje możliwość dokupienia pościeli - 10 zł.





W sezonie letnim atrakcją Orla jest ekspozycja pamiątek po działającej w tym miejscu w latach 1754 - 1890 hucie szkła Carlsthal. Można tu obejrzeć m.in. hutnicze narzędzia, a także szklane przyciski do papieru zrobione w bardzo rzadkiej technice „millefiori".

Zawsze oferujemy także:

- *miłą atmosferę przy kominku*
- *śpiewanie górskich ballad, bluesowanie i... szantowanie w towarzystwie dobrych gitarzystów*
- *możliwość zabawy przy ognisku, w tym biesiady i inne formy zorganizowane dla grup turystycznych.*





Odbywają się tutaj artystyczne plenery fotograficzne, rzeźbiarskie, spotkania ze znawcami gór: uczestnikami wypaw górskich, przewodnikami, historykami, ekologami i in.

Najnowszą atrakcją w okolicy jest otwarte w połowie lipca ub. roku turystyczne przejście graniczne do Czech, przez most na Izerze. Trasa prowadzi malowniczym szlakiem z Orla do czeskiej wsi Jizerka (około 3 km - przez Granicznik).

TOWARZYSTWO IZERSKIE

Orle jest bazą działania Towarzystwa Izerskiego, które inicjuje i organizuje akcje promujące turystykę na tym terenie.





Ola w przygot

EM.↑
LU →
OWA
EZKA.

RLE

Ciężko opisać w kilku zdaniach tak wspaniałe miejsce jakim jest schronisko Orle. Spędziliśmy tu wiele wspaniałych chwil. Było ognisko, były śpiewy, tańce, mocne rozmowy przy kominku, i wspaniałe jedzenie, bez którego







Kiełbaski, gitara, piwko śląskie, fajerwerki, czegóż więcej potrzeba do życia?

Bilet numer 543025 Data wydania 10.03.06 Kasa wydania WARSZAWA WSCHODNIA 902

N U

BILET GRUPOWY TAM *1 15

Od: (Przew. Reg.) 56 GRUPA 50% Kl. POC. 2 P

WROCLAW GŁ.

Do: OF: 252

WARSZAWA WSCH.

Przez: Odolanow*Łódź Kaliska

00799591 25.04.06 W-wa Wschodnia 802

N U

BILET GRUPOWY TAM X10

Od: (Przew. Reg.) 56 GRUPA 50% Kl. POC. 2 P

Wrocław Gł.

Do: OF: 250

Warszawa Wschodnia

Przez: Opole Gł.*Częstochowa*Koluszki*

Zarezerwowane

dnia ..... 03 MAJ 2006 ..... poc. Nr .....

od stacji ..... Stacja Wrocław Główny ..... do stacji .....

Wagon*), przedział*) ..... miejsc*)

Zarządzenie ..... Nr ..... z dnia ..... 20..... r.

*) Niepotrzebne skreślić

Stacja Wrocław Główna

(Stempel stacji i podpis dyżurnego ruchu)

PKP S.A. 2725-041-11 (H-1064) Druk: oranżo Warszawa



← Ostatnie chwile razem. Rozrabiamy się na tramwaju w centrum Wrocławia. Ludzie dookoła dziwnie się na nas patrzyli, ale co tam...

Klub Tyr. DREPTAK Wam

CIELAK II



A CO SIĘ STAŁO Z MARKIEM?



ACH, JAK PRZYJEMNIE A



A TO MY I PILIMON...

3-4. VI. 2006

SIERŚĆ Z OGONA CIELAKA

TUŁOWICE



TO MY I CIELAK...



TERAZ POGASZCZĘ CIELAKA...



TAK MI SIĘ PODOBAŁO, ŻE SIĘ AŻ POBUJAM...



I WSKOCZĘ PILIMOWI NA BARANA

TRADYCYJNY RAJD CIELAK

TUŁOWICE 2006

PRAWDZIWE ŻYCIE

CO KRAJ
to obyczaj



Przygody nie zawsze są przyjemne

Fot. ↑ Znowu Babia - tym razem jednak ze dnia i jesteśmy prawie wrysy.

PRAWDA TO CZY FAŁSZ?



Nie uwierzysz, mój pracoholizm z wolna przekształca się w lenioholizm.



Nie jesteśmy aniołami

Fot. ↑ Gotowi do drogi ale niechętni. Tej nocy w schronisku Markowe Szczawiny nie zapomnimy my... i inni.





izery

14-18.06

Session



JOHNY
DARIO
OLA
TOMEK
WIĘCHU
HIPIS
KAMIL
ŚLĄSKI
LUIZA
KICHER



„Izery przeżyły swoją metamorfozę od roku majowego wyjazdu. Z kopalnika z potarganymi kikutami drzew przerodziły się w zarośnięte zielenią dzikowiny" Śląski



OLA MAGDA HIPIS MACIEK „Królewna Ixerska tak mnie oczarowała swoim zielonym porabem, że wróciłem do Warszawy z lekkim nadmiarem tłuszczu. Tak, słońce w niedzielę wieje gnato i niedługo na kamieniach na brzegu koło mostu kolejowego, gdzie trochę za dużo przyjęła gorącego słońca" Maciek



„... Towarzystwa lepszego nawet wymarzyć sobie nie można i no i pogoda zamówiona chyba specjalnie dla nas ;) ... "

Magda

NOCLEGI:
Schronisko
„ORLE"



BYŁA NAWET TROCHĘ STALOWA...

HALA ZA NAMI JESZCZE NIEDAWNO





JAK NAM DOBRZE...

OBIADEK W CHAT



CIEPŁO, CIEPŁO, GORĄCO...



TO ZDJĘCIE MOGŁO BARDZO DUŻO KOSZTOWAĆ FOTOGRAFA

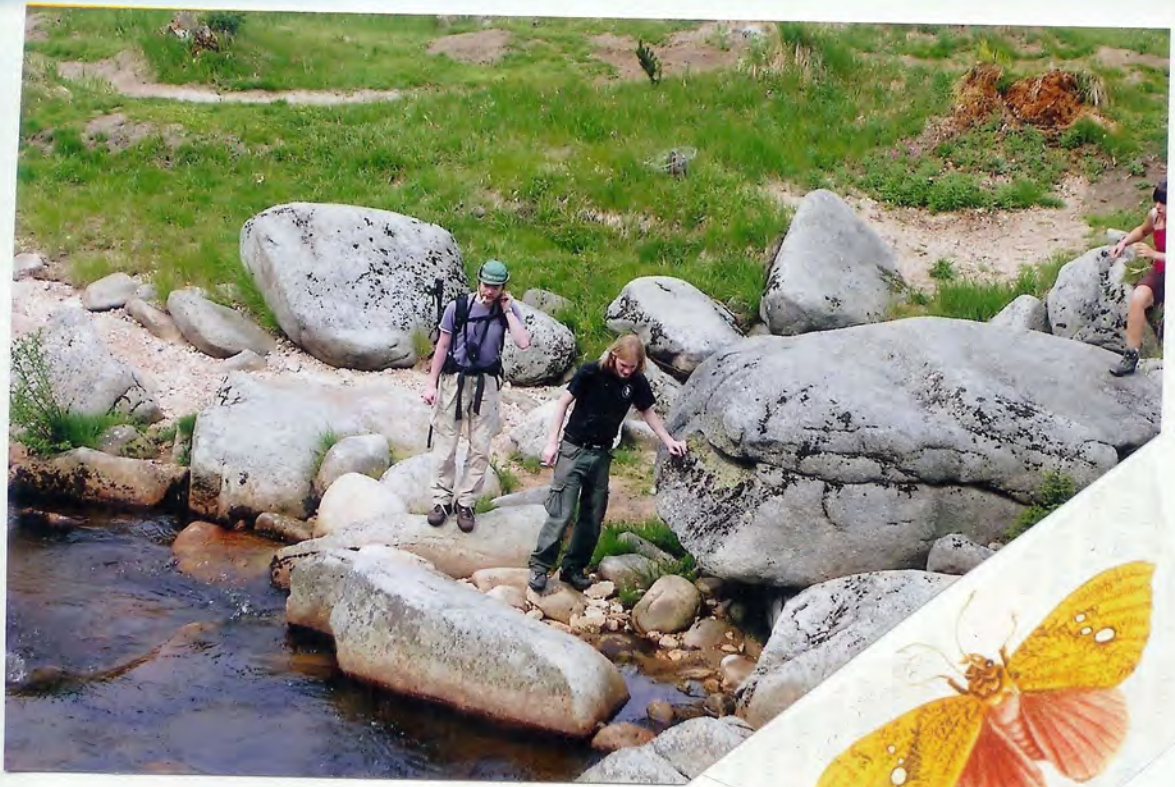






JCE GÓRZYSTÓW







Z kamienia na kamień przeskakuje Wiechu i Kamil.

„... kierownik był na rajdzie jak ojciec najlepszy..." Kamil.







1 Droga z Orle do Ustrzyk, które cechuje monotonia



1 To też jest droga z Orle do Ustrzyk, tylko trochę dłuższa i bardziej urozmaicona.

Wieczorny popisek... Hipis Spi i Karolina



„... Jeszcze nigdy nie miałem tak zdyscyplinowanej i grzecznej grupy (bo to moja pierwsza). [...] No i nie miejcie mi za złe tych pana „k...w" które tak jakoś wyszły z moich ust..." Hipis

Wieczorny papierosek...
Hipis śpi, kierownik grupy chyba go bardzo wyjątkowo.
A tu Hipis prawie.
Czy naprawdę byliśmy aż tak nieformi?





„... było superancko, dopięte na ostatni guzik/ munak w śpiworze, piwko/piwo zawsze było, kierownik z bąblami na nogach prowadził, robił mnóstwo innych rzeczy, o których pewnie nie wiem, a które podczas mi do tego, że było cudnie..." Słodki



„A ile wy macie lat... 28, czy 40?"



Idziemy na mostek.



Stoimy na moście.





Pozdrawiam wszystkich.



O jejku jejku nasz pociąg do Warszawy już nadjeżdża i chyba nie uda się go przegonić...







- Cycaty zaczerpnięte z forum dreptakowego, umieszczone zostały w kronice bez zgody autorów.
- Ozdoby typu kwiaty, truskawki, motylki wzięte z programu „Hrózka" „Dieta" i „Claudia" bez zgody redakcji.

KONIEC, ale CDN.

11 VIII
÷
15 VIII
2006

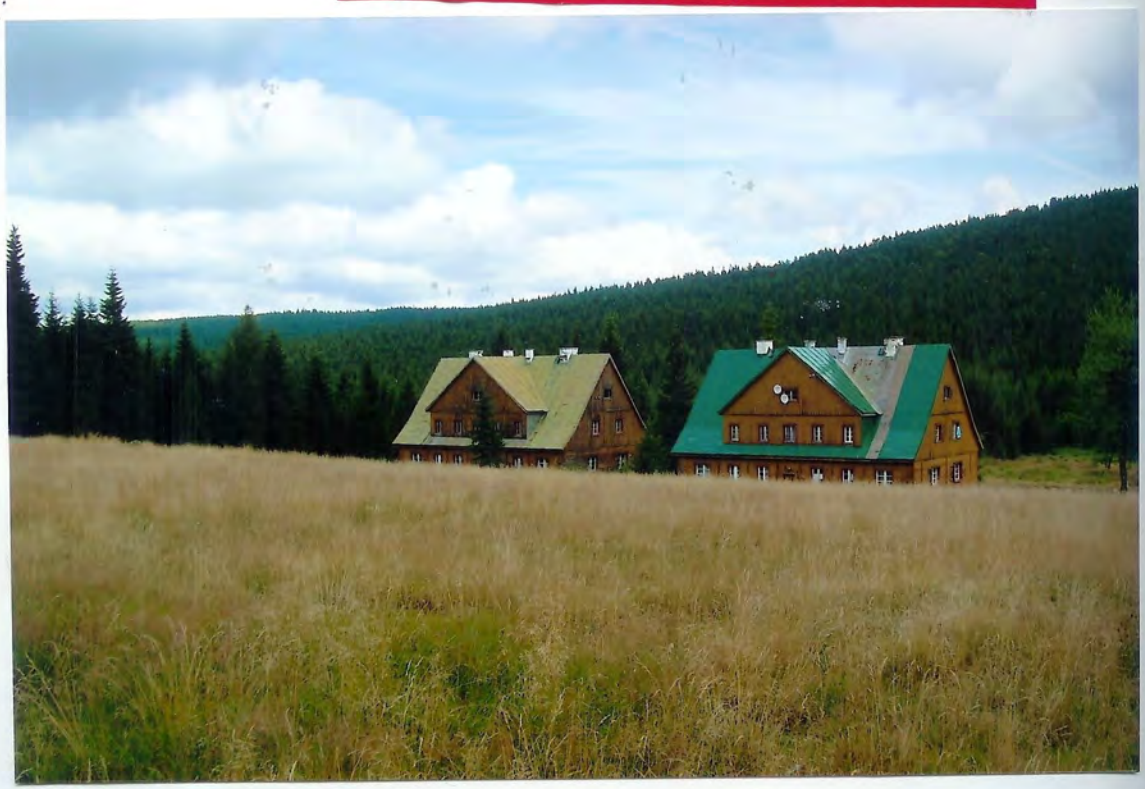
Rajd



CYMBAŁ * Góry Izerskie

najpiękniejsze miejsca na świecie

UCZESTNICY:
Kamil
Magda W
Ola
Ewa
Magda K
Iza
Kuba
Luiza
Bożena
Marek
Agata
Rysiu
Smagi
Maciek
Hipis
Brat
Ula
Szwagier



* CYMBAŁ - to urocze psisko ze schroniska „Ostoja", które zawsze wita nas przyjacielskim poszczekiwaniem, które tak polubiliśmy, że postanowiliśmy jeden z rajdów nazwać jego imieniem.



← Wyjechaliśmy 2 Warszawy. 12-godzinna podróż zmusza do przymierzania najrozmaitszych pozycji w pociągu. Nasze najnowsze odkrycie - ułożenie plecaków na podłodze i stłoczenie wielkiego tłoku w przedziale. Przez jakiś czas było nawet wygodnie...



← Przy dworcu w Szklarskiej Porębie - spotkanie ekipy samochodowej i pociągowej. Hipek - biedulka z kulą w ręku, ma już zdjęty gips, niestety jeszcze utyka. Mimo ziemnej trzęsie po „niedreptakowym" wyjeździe do Lipska - Brawo Ci! Gdyby to był wyjazd pod patronatem Dreptaka, pewnie nic takiego by się nie przydarzyło.



← Idziemy w kierunku „Orła" trasą wzdłuż toru, koło dawnej fabryki, która na pierwszym naszym wyjeździe miała stalowy dach, gdzieniegdzie szyby, potem został tylko żelbet, a teraz to już chyba same fundamenty.

ZA MUNDUREM PANNY SZNUREM.











Wigilia

2001











CYMBAŁ

Jesteśmy już bardzo blisko naszego celu. Jednak musielibyśmy się zatrzymać na tym moście aby tradycyjnie wypić małą lufkę na przywitanie „Orła". Na jednej lufce się nie skończyło. Na szczęście stąd do schroniska, to już „rut beretem"



Czekali na nią bardzo długo.



Na moście przy Granicznika. Agata, Ela, Bożka, Magda Idziemy na spacer do Czech. Jest trochę mgliście i mży, ale humory oczywiście dopisują.

CYMBAŁ







Poznajcie Teletubisie



A to już powrót z zagranicy. Rozpadało się na dobre. Musieliśmy porwigdać nasze supermodne płaszczyki i maszerować dalej.

Na Orle jezore kawałek. A pora tym, ciągle nosimy ze sobą te płaszcze, a prawie nigdy ich nie używamy. Najlepsza pora aby się zaprezentować w tych super-kreacjach



Piękne widoki, piękne kobiety, wszystko piękne.



„Kino"
W drodze do „Chatki" rozsiedliśmy się na trawce podziwiając piękne widoki. (Zdjęcie od strony wierzchołka)





Naszemu pysznym jednomiesiem w „chatce" zapragnęliśmy założyć popołudniową dremkę. Niestety pojawił się chłopięcy problem grać na bębenku. Aby przerwać jego grankę, wymyśliliśmy konkurs polegający na trzymaniu bębenka na głowie na czas. Chłopiec wytrzymał 15 minut. W obawie przed tym, że znowu zacznie grać, bez mrugnięcia wzięć udział w tym konkursie :).





w filmie sensacyjnym



Przeprawa przez zwalony podczas burzy mostek, w okolicy „Chatki Górników". Bardzo ciężkie warunki :), ale daliśmy radę.



← Ten mostek (bliżej Orła, na trasie do Chatki) można było przekraczać na różne sposoby:
- na taletkę
- na kotka (nogi na dolnej półce drabeczki, ręce na górnej)
- bokiem.

Każdy robił to po swojemu. Mi lat się nie skręcił. Niestety, bo fotoreporter cały czas na to



Dreptaluszcy powoli zbierają się przy stole bieriadnym na Orlu. Gorąca atmosfera radość wypisana na wszystkich twarzach oraz energia do zabawy przez całą noc. Startujemy!

A tu, mała awaria z sokiem i nie tylko. Czy te plamy się spiorą?



DOKĄD PO NOWE PIERSI?

Uśmiech Maćka skruszy każde serce

Mniejsza miarka proszku

Ostatnio w sklepach można coraz częściej kupić skoncentrowane proszki i płyny do prania. Opłaca się kupować, bo pranie w nich jest tańsze. Pod jednym warunkiem: będziesz używać tyle preparatu, ile zaleca producent. Zmień przyzwyczajenia i odmierzaj tylko tyle proszku lub płynu, ile naprawdę potrzeba. To samo dotyczy skoncentrowanych płynów do płukania. Zazwyczaj wlewamy go tyle, ile mieści się w przegródce pralki. Czyli o ponad połowę za dużo.





"Smagi wypij w końcu, brokujesz kielonka prosimy!"

CZAS NA PARTY



Po uroczystości całą czwórką poszli razem na kawę. Miło było patrzeć na ich serdeczną, przyjacielską rozmowę. Doskonale czuli się w swoim towarzystwie. Widać, że bardzo się lubią.

Bracia, Kamil, Maciek i Magda, prawie BOYSBAND, :) Magda w zastępstwie za Smagiego, który gdzieś się schował.

CYMBAŁ

Ryzy na rajdzie obchodził swoje urodziny. Jednym z prezentów było śniadanie od trzpiota.

Śniadanie do łóżka







„Już od dawna tak mam, że za bardzo szanuję wszystkie kobiety, aby się z nimi żenić."

Stasiu ma „bolące gardło" serwował kit piwnoreli z cukrem. Na swoje gardło używał jednak tabletek. Cichawe ozemu?



Śpi krótko



„Nie planujemy na razie wspólnego mieszkania".

Trzeźwa?

Śpiewniki w dłonie i śpiewamy... „Śpiewać każdy może..." Dreptaki nie tylko mogę, ale także bardzo lubię i świetnie to robię :). Tylko Ilijus zawsze twierdzi, że nie potrafi.



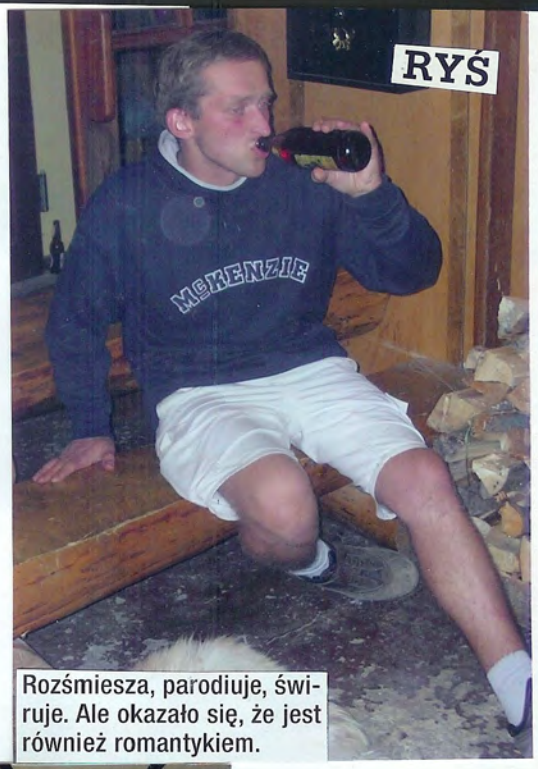
Od wielu lat jestem fanem hip-hopu.



Marcin robi najlepszą jajecznicę na świecie

Zastanawiające co też Ilijus powiedział/zrobił, że Maveli z Ryszym spoglądają na niego z tak dziwnym zaciekawieniem? A może to urok osobisty? A może po prostu trzyma w ręku butelkę z jakimś kosztownym trunkiem





Rozśmiesza, parodiuje, świruje. Ale okazało się, że jest również romantykiem.







PA PA.
Ostatnie spojrzenie na góry.
Ostatnia zabawa
I do zobaczenia następnym razem.

PUSZCZA KAMPINOSKA

















KONIEC.

„GRZESZNI" CHŁOPCY



... NADAL SZCZEKAMY...

... NO, ILE MOŻNA CZEKAĆ!?



MASYW ŚNIEŻNIKA

10-22.10.2006

AREK
OPA

KUBA
LUIZA
KAMIL
EWA
MAREK

TOMEK
WIKI
MAGDA J.
MAGDA K.

RAJD I ROKU





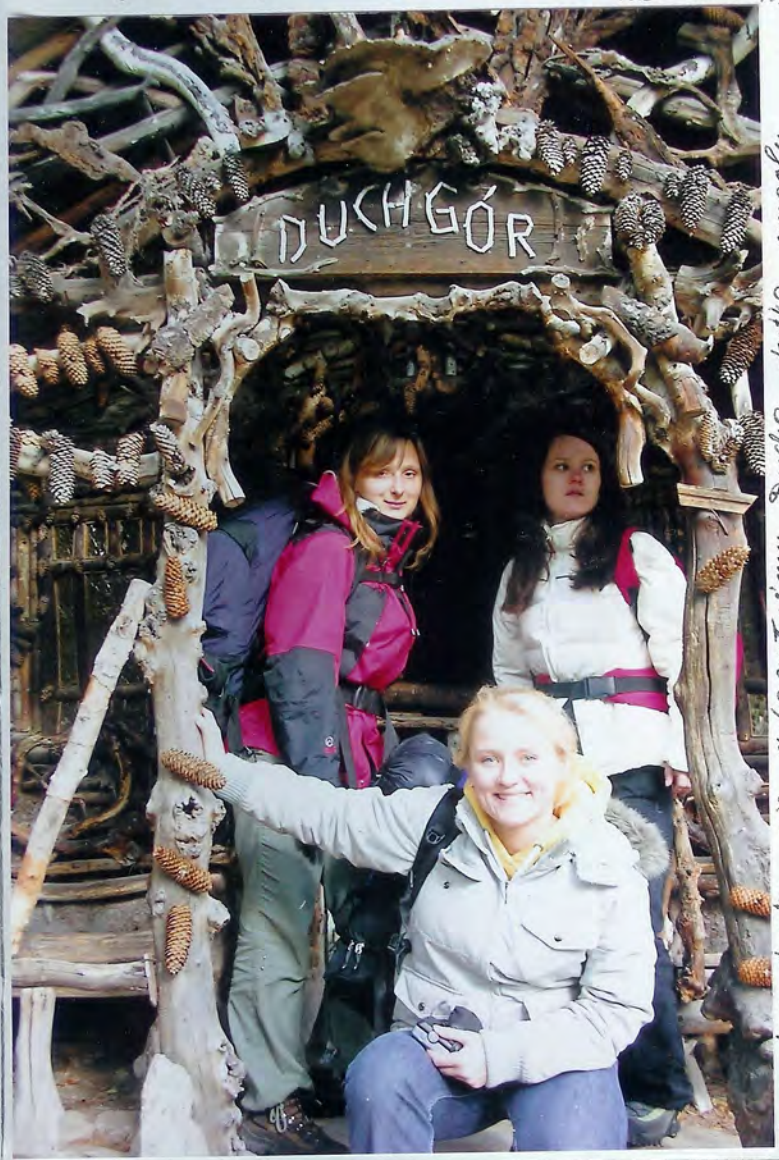
Najpierw pociągiem, potem busem, do ośrodka „PINOKIO". Tam „szybkie" śniadanie i na szlak. Najpierw poszliśmy w kierunku Iglicznej, gdzie zatrzymaliśmy się na śniadanie.



Wiktoria i Dżin.

Potem poszliśmy do Ogrodu Bajek, w którym spędziliśmy trochę czasu przenosząc się do krainy Muminków, Królewny Śnieżki, Pinokia... Odwiedziliśmy domki Szczęścia, Miłości... Popijaliśmy wodę ze źródeł Młodości i Miłości też. Oraz przeczytaliśmy chyba wszystkie złote myśli porozwieszane na drewnianych tablicach.

OGRÓD BAJEK



↑ W tym domku nie chcę czytać Ducha tylko umrę.

↑ A w tym chcę mieć się z kim całować, z plecakiem oczywiście...



Nad Wodospadem „Wilczki". Zadowyczaiśmy się pięknym widokiem wodospadu oraz wiszących nad nim różnokolorowych liści tów. Było pinknie :)





← Magda i Ewa Tu też pinknie. Nic dodać, nic ująć.

Rejd I Roku

Idziemy → w kierunku zapory. Marek - kierownik prowadzi grupę, za nim Ewa, a reszta zostaja gdzieś w tyle.



RAZ, DWA, TRZY, CZTERY - NASZERUJĄ OFICERY





Nasza ekipa
dziękuje +
jakiś kolega ze
szlaku.

Marek się zastanawia,
czy pomóc Magdzie,
czy też sama da radę..





Magda, Ania, Kinga, Ewa



Schronisko „Na Śnieżniku"

↑ A to schronisko „Na Śnieżniku". Niektóre osoby były bardzo roześmiane widząc je naprzeciw, bo trochę chodzenia dziś było. Ale do schroniska weszliśmy tylko na małą herbatkę, zostawiliśmy plecaki i ruszyliśmy na „Śnieżnik". Zmieniła się nieco pogoda. Piękny słoneczny dzień zamienił się w mglisty i wietrzny wieczór. Już nie mogliśmy podziwiać pięknych widoków, bo widoczność ograniczała się do kilku metrów. Ale taka pogoda też miała swoje uroki...



A to... :)
A to fotka z wieczornej imprezy w schronisku „Na Śnieżniku". Było bardzo fajnie. I mieliśmy darmowy koncert, bo za ścianą bawiła się grupa trochę starszych od nas turystów (my w tłumie byliśmy na Rajdzie I Roku), którzy podśpiewywali przez cały wieczór.



Nasz kiełonek.

Jaskinia Niedźwiedzia













3 Blachy ny:
Magda W
Kamil
Magda K.

Jaskinia Niedźwiedzia



PLAN JASKINI NIEDŹWIEDZIEJ

Podziemna Trasa Turystyczno-Edukacyjna
w Starej Kopalni Uranu
w Kletnie Sp. z o.o.
ul. Łokietka 5, 59-300 Lubin
Regon: 891318723, NIP 884-13-89-852



Seria C
Nr 123269

JASKINIA NIEDŹWIEDZIA - największa jaskinia Sudetów. Leży w masywie Śnieżnika Kłodzkiego na wysokości około 800 m n.p.m. W jaskini panuje stała temperatura ok. +6° C i wilgotność prawie 100%. Rozwinięta jest w trzech poziomach, z których środkowy o długości około pół kilometra udostępniany jest do zwiedzania.

Życzymy wspaniałych wrażeń

2006 -10- 21

Sprzedaż i rezerwację biletów prowadzi Zakład Usług Turystycznych Jaskinia Niedźwiedzia 57-550 Stronie Śl. ul. Kościuszki 55, tel. 074/8141250.



5





3 Blachy:
Magda W
Kamil
Magda K.









Kopalnia uranu

Kufle wizerunek górników w Barbórki...

Przydali w trakcie zwiedzania kopalni

Bilet →

wstępu. Były tylko bilety ulgowe, ale płaciliśmy jak za normalne.



↑ Bardzo liczymy na to, że zabierzemy się wyciągiem. Niestety okazało się, że jest nieczynny i musimy iść na piechotę...





Stodoła ↑

to przed impr

← to po impre

... Odnośnie pierwszorocznia

→ sztuk 1.

- Wiktoria.

Tomek uwielbia nalepiać tą nalepkę i robić sobie zdjęcia

↑ Chyba Opa nas wyprowadzi z gór... Całkiem dobrze mu wychodzi ta jaskółka







KONIEC



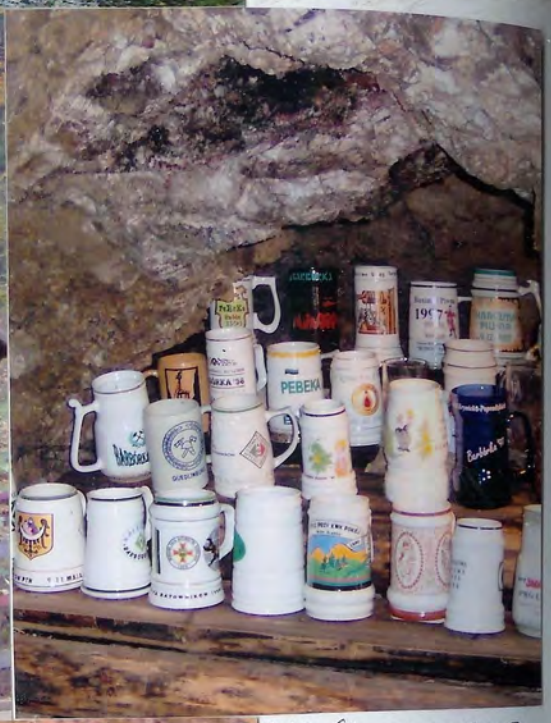




Bardzo
nie wyg
że jest
no nie d







Kufle wzięte
górnikom ze
Barbarki...

← Dropbali



↑ Chyba Opa nas wyprowadzi z gór...
Całkiem dobrze mu wychodzi ta
jaskółka

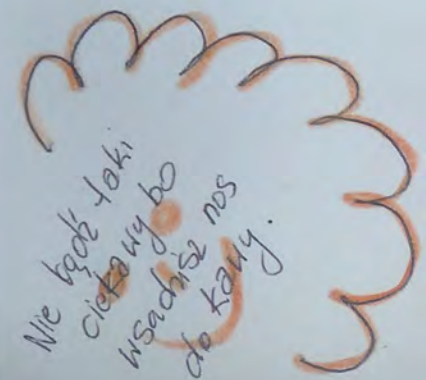




Kopalnia uranu położona jest na północnym stoku Żmijowca w Masywie Śnieżnika. Działała ona w latach 1948 - 1953, wykorzystując m.in. kilka średniowiecznych sztolni, w których w przeszłości prowadzono wydobycie żelaza, srebra i miedzi.
Kopalnia obejmowała 20 sztolni, 3 szyby, a sumaryczna długość wszystkich wyrobisk górniczych wyniosła ponad 37 km. W sumie wydobyto tu 20 ton uranu. Udostępniona do zwiedzania sztolnia nr 18 znajduje się przy drodze łączącej Kletno z Sienną. Stanowi ją wyodrębniony system wyrobisk znajdujący się w NE, najwyżej położonej części kopalni. Zobaczyć tu można wiele atrakcyjnie oświetlonych wystąpień miejscowych minerałów (fluoryt, ametyst, szczotki kwarcowe i in.) oraz szereg specjalnych ekspozycji. Temperatura wewnątrz wynosi ok. + 7°C.



Sztolnia jest całkowicie bezpieczna pod względem promieniowania radioaktywnego!
Podziemna trasa turystyczna czynna jest codziennie w godz. 9^{00} - 17^{00}. Tel. 0601 - 889 - 243





BYŁO NA CO POPATRZEĆ, ALE O SO CHODZI?



↑4 „GRZESZNE" DZIEWCZYNKI

PRIORYTET
PRIORITAIRE

KĄCIK ZALANYCH SERC



KOCHAM CIĘ JAK FINLANDIĘ

„ONLY TO BE WITH YOU" U.TWO

SPIS TREŚCI:

STR.

1. ZARZĄD KTW DREPTAK
4. 2000/2001
5. RAJD „POŻEGNANIE LATA"
   - KAZIMIERZ DOLNY
14. ANDRZEJKI 2000
15. WIGILIA 2000
20. RAJD „NIETOPERZ 2001"
   - BESKID ŻYWIECKI
26. RAJD „CIELAK 2001"
   - MASYW ŚNIEŻNIKA
33. PODSUMOWANIE RA 2000/2001
35. 2001/2002
36. RAJD 1 ROKU
   - BABIA GÓRA
40. ZARZĄD KTW DREPTAK
41. WIGILIA 2001
47. RAJD ŚLĘŻA 2002
52. WYPRAWA TATRY 2002
56. RAJD „CIELAK 2002"
   - BESKID NISKI
64. WYPRAWA MOUNT BLANC

Rajd Ślęża 2002
8-10 III 2002
Kierownik: Tomasz Smaga

MARZEC 2002

TYLKO 99 GROSZY!



Drodzy Państwo !!!

Sami nie wiemy co nas podkusiło. Zamiast wybrać się na WAKACJE z Dreptakiem, pojechaliśmy na Ślęża, to nie plaże i palmy, ale nie żałujemy. Dużo pstryknęliśmy widoków i oczywiście chusteczki kilometrów z plackiem, chwilami było ciężko, zmęczenie dawało o sobie znać, jednak niewątpliwie z alkoholem oprócz niezapomnianych MINIMUM dób zdobywcy Ślęży natchnęły nam życie! :)

Oferta
nie do odrzucenia

ŚLĘŻA

STRONA PERFUMOWANA
ZAPACH POZNASZ POCIERAJĄC KARTKĘ NADGARSTKIEM

Krok do marzeń

Pachnąca strona

zapach poznasz pocierając kartkę nadgarstkiem



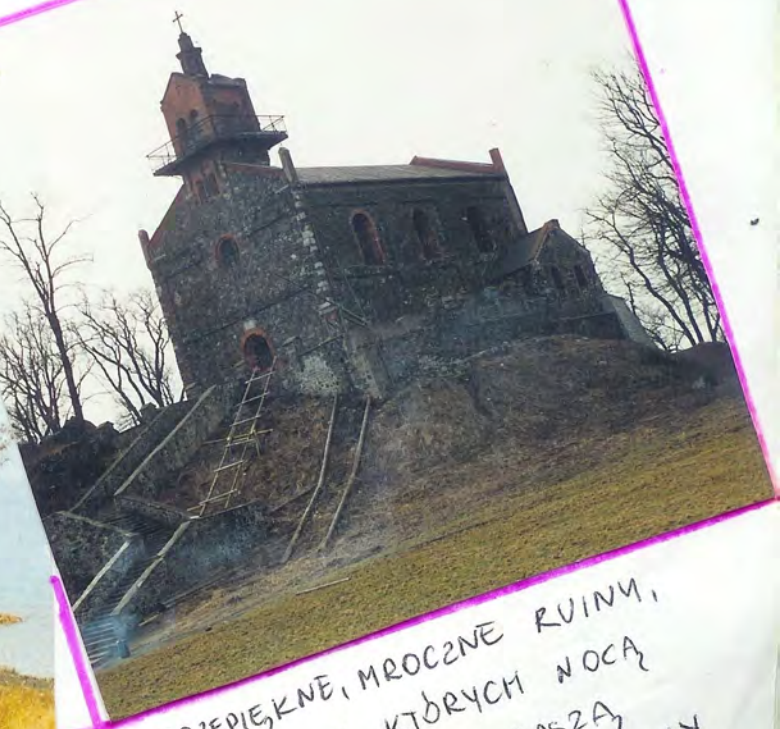
NUBICA GODZINA →

A NAM ZOSTAŁ TYLKO JEDEN →

Ogólne szczęście, Andrzej, Kamil i Michał

„Barcho się nam podobo i jesteśmy szalemi zadowoleni!"





PRZEPIĘKNE, MROCZNE RUINY, W KTÓRYCH NOCĄ STRASZĄ DUCHY







BoboVita

THE WALL STREET JOURNAL

RAJD SPONSORUJĄ:













51
Apache

WAKACYJNĄ NA MONT BLANC









KAŻDY ZA 9,90

na zimno doskonały!



MICHAŁ KONRAD JANEK TOMEK KAMIL



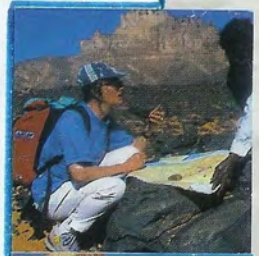
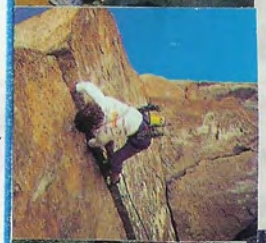


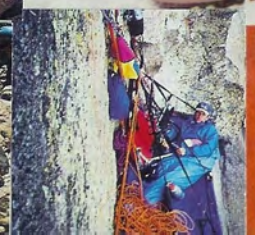
Wyprawa Tatry 2002
Kierownik: Kamil Bystrzyński

warunki, ale było super. Nie kasprowym - odpoczęliśmy,

Potem zeszliśmy do schroniska
sprawdziliśmy czy
ewakuacja zdąży
przemin, i schronisko
dotarliśmy do Zakopca
i wróciliśmy do domu.

WYPRAWA
CHOCIAŻ TRWAŁA
2 DNI, DAŁA NAM
BARDZO WIELE,
NAUCZYLIŚMY SIĘ DOBRZE
CHODZIĆ W RAKACH
I ZDOBYLIŚMY TROCHĘ
DOŚWIADCZENIA.
TERAZ WIEDZIELIŚMY
CO W SPRZĘCIE
I UBIORZE JEST OK,
A CO NIE DO KOŃCA.
NABRALIŚMY
DO SIEBIE
ZAUFANIA
NIEBAŚ DNEGO
PODCZAS
WYPRAW









Rajd „Pożegnanie lata"
14-15 X 2000 Kazimierz Dolny
Kierownik: Kamil Bystrzyński

Pożegnanie lata



14-15 X

HARSZAWA - NAŁĘCZÓW -
KAZIMIERZ DOLNY -
PUŁAWY - HARSZAWA



TEN ZWIERZAK NA NIEBIESKIM STOLIKU
TO NAPRAWDĘ CIELAK !!! UWIERZCIE !!!

Wyruszyliśmy pociągiem ...
Nie wiemy jak, ale w końcu znaleźliśmy się
w Komańczy, a potem Wali Niżnej. I potem ...
... potem był dzień, potem deszcz, wiatr, psów,
zalewani nerwowych i depresji. I potem był wieczór,
a my w środku wielkiego mychu! Złość i łzy łowiszyły
nam w mocnej wychodzie. I nagle zdarzył się cud! Autobus!
Małe to cudowne uczucie - siedzenie w autobusie,
" ciepło i przytulnie, gdzieś na końcu świata w miejscowości
Maślisko. I potem u Lorenca było ciepło i miło,
było herbata, jedzenie i nalewka. Ech ... ta nalewka ...
Szybko zaczęło się mścić ...

LORENC ma wszystko" - jak mawiają ludzie, dla szczęścia
Maślisko. I potem u Lorenca było ciepło i miło,
było herbata, jedzenie i nalewka. Ech ... ta nalewka ...
Szybko zaczęło się mścić ...

* ** PAMIĘCI TYCH, KTÓRZY TAM BYLI ***

IZA, AGATA, KUBA, KAMIL, ŁUKASZ, JACEK

* * *

Aneta *
Przemek *
Rafał *
Marlena
Tomek Szwagier
Lucyna
Kasia Opiekun
Adam Konrad
Magda Julka
Ryszard
Tomek Andrzej
Marek Stasiek
Bożena
Wojtek
Piotrek Beata
Paweł Aneta
Agata
Kamil

(FAŁDOWANIE ALPEJSKIE)

RESZTKI DAWNEJ PUSZCZY

ORAZ BARDZO STARE ZABUDOWANIA



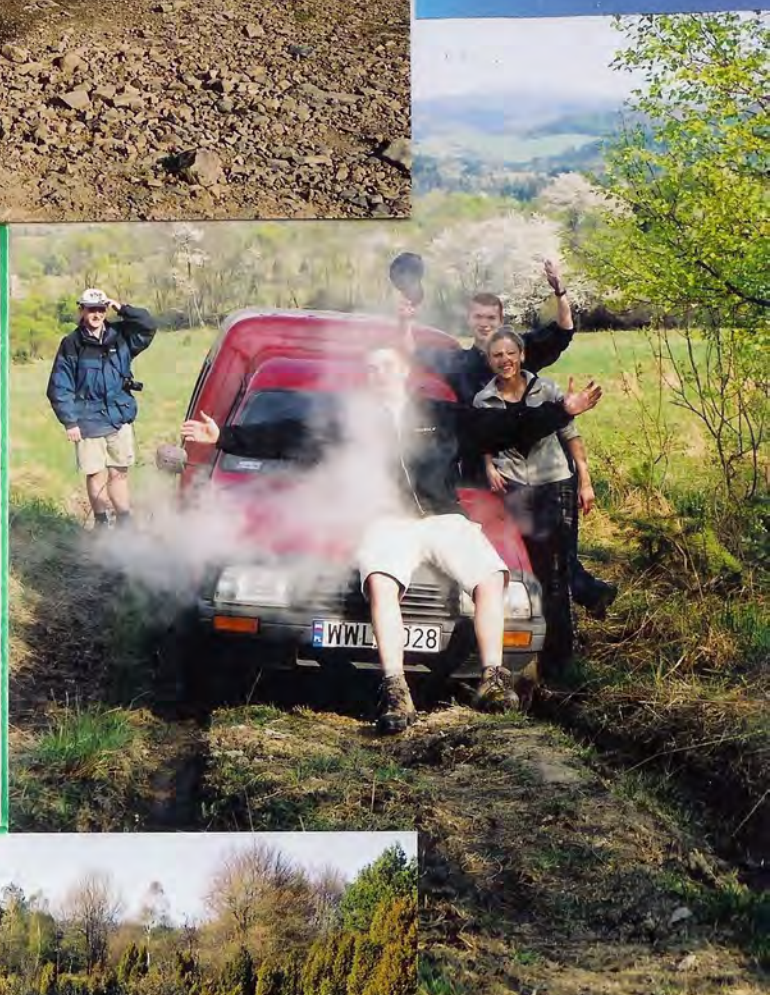






BESKIDZKIE

CAMEL TROPHY





UCZESTNICY:

IZA

IZA

AGATA KUBA

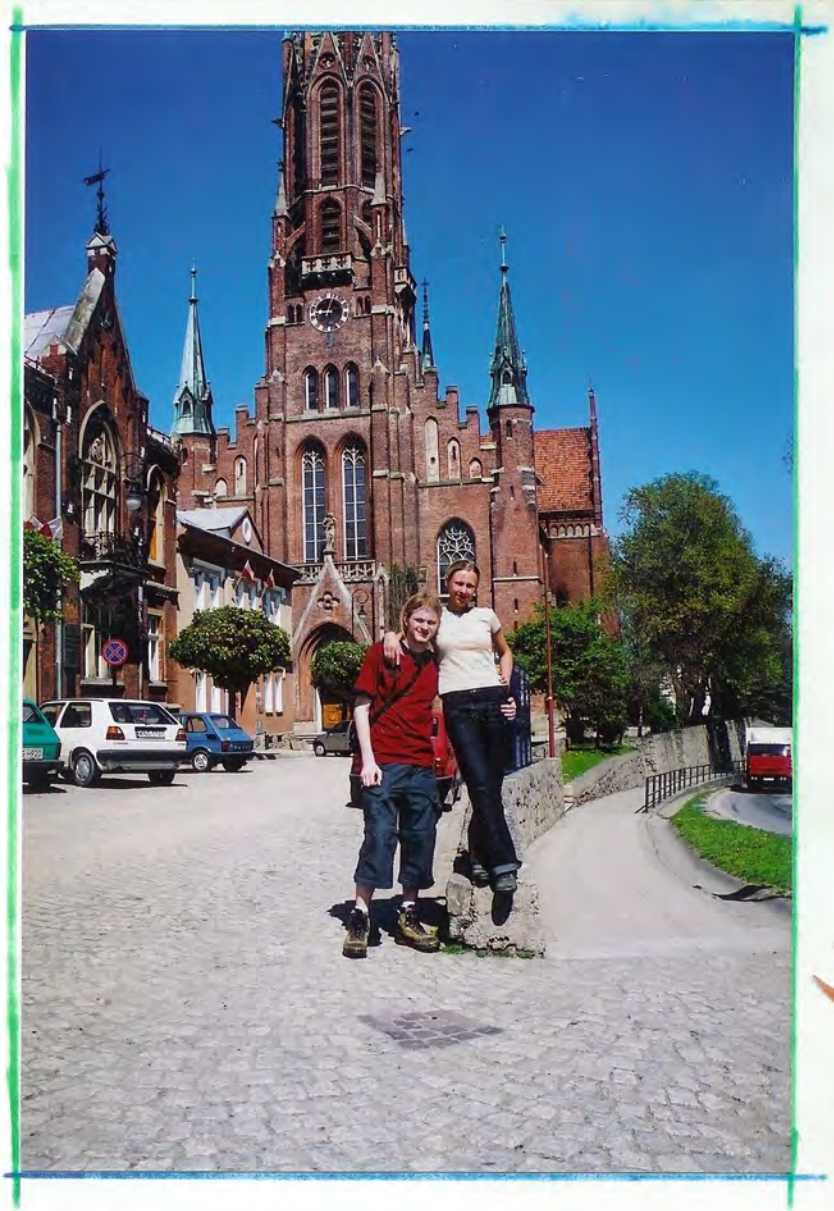
KAMIL

MICHAŁ

JACEK

ŁUKASZ

+ PLECAKI!!!



A na potem
zostały wspomnienia...
... i widoki krajobrazów
pod ciśnieniem zamkniętych powiek...

PAMIĘTAJ!!!
PREZESOSTWO NIE ŚPI,
CZUWA !!!
:)



Prezesostwo
w osobach:
Aparat i Komil
były to
w Gryfowie
po kotemie
do aparatu

2. R.A 2001/2002

W Roku Akademickim 2001/2002 Klub zorganizował:

-wyjazdy:

Rajd „I-go Roku 2001" Babia Góra – X.2001

Rajd „Ślęża 2002" Masyw Ślęży – III.2002

Wyprawa „Tatry 2002" Tatry – IV.2002

Rajd „Cielak 2002" Beskid Niski – V.2002

Wyprawa „Mont Blanc 2002" Francja – VIII. 2002

-wystawy:

„Wyprawa Chiny 2001" (autorzy: Michał Puchała, Szymon Mojzesowicz) – X.2001

„Warszawa okiem obiektywu" (autor: Przemysław Więch) – II.2002

„Portugalia" (autor: Łukasz Topczewski) – IV.2002

„Rajdy Dreptaka" (autor: Kamil Bystrzyński) – VI.2002

-pokazy filmów:

„Chiny 2001" (autorzy: Michał Puchała, Szymon Mojzesowicz) – XII.2001

-inne imprezy:

Wigilia 2001

Piknik pod Gmachem Wydziału IL – współorganizator – VI.2002

Pod koniec R.A. 2001/2002 Klub liczył 18 pełnoprawnych członków. Średnia na Rajdach organizowanych przez Klub wynosiła ok. 27 osób.

Ponadto nastąpiły zmiany w Zarządzie Klubu. Zgodnie ze Statutem KTW „Dreptak":

Dnia 6.12.2001 Bartka Sokołowa, ustępującego z Zarządu na wniosek własny, zastąpił Wojtek Andrzejewski.

Dnia 17.01.2002 Mariolę Guraj, ustępującą z Zarządu na wniosek własny, zastąpił Łukasz Topczewski.

W tym roku dzięki własnej inicjatywie i przychylności władz Wydziału Dreptak pozyskał pomieszczenie w którym zorganizował ciemnię fotograficzną.

2002

OTRZĘSINY

IMPREZĘ ORGANIZOWALIŚMY RAZEM Z SAMORZĄDEM I IAESTem. KORYTARZ TORTUR PRZYGOTOWALIŚMY W LOCHACH NASZEGO GMACHU. MAKOLATY MUSIAŁY PRZEJŚĆ RÓŻNE SZKOLENIA, BO ZWABILIŚMY ICH DO SZKOŁY POD PRETEKSTEM OBOWIĄZKOWEGO KURSU BHP. PO CAŁYM OTRZĄSANIU SZALELIŚMY NA DYSKOTECE.

→ KURS BHP

EKIPA OBSKUGUJĄCA :

r E. PTAK →

(JASKUK)

KOWIK
USZYCZKI
ĄDNE
OCZYSZCZENIA







PANIE OD MAKIJAŻU
(LUIZA, MARTA, IWONA)
- DBAŁY O WYGLĄD PIERWSZAKÓW

PREZESOSTWO:
AMIL I AGATA;
RAZ WOJTAS
YLI BARDZO
OŚCINNI





IZKA POGANIAŁA TOWARZYSTWO ŻEBY WSZYSTKO SZŁO SZYBKO I ZGODNIE Z PLANEM

DRZĄSNIĘTY

DR PTAK INŻ. LĄDOWA



TU MŁODZIEŻ WYKAZAĆ SIĘ CZYTANIA.

MUSIAŁA UMIEJĘTNOŚCIĄ

SMAGI I ANDREW SPRAWDZALI ZDOLNOŚCI MOKALNE MAKOLATÓW

← IDENTYFIKATOR JASKUKA"

LABORATORIUM BHP PW

Dr E.PTAK

JESZCZE KILKA POMAGAJĄCYCH OSÓB, ALE SIE POCHOWAŁY JAK ROBIŁAM ZDJĘCIA (BY LUI.)

IV FESTIWAL GÓR

ŁÓDŹ 2002



To

KTW u Dreptak

PIERWSZY ZDOBYWCA KORONY ZIEMI - REINHOLD MESSNER

2002

OTRZĄSINY

IMPREZĘ ORGANIZOWALIŚMY RAZEM Z SAMORZĄDEM I IAESTem. KORYTARZ TORTUR PRZYGOTOWALIŚMY W LOCHACH NASZEGO GMACHU. MALOLATY MUSIAŁY PRZEJŚĆ RÓŻNE SZKOLENIA, BO ZWABILIŚMY ICH DO SZKOŁY POD PRETEKSTEM OBOWIĄZKOWEGO KURSU BHP. PO CAŁYM OTRZĄSANIU SZALELIŚMY NA DYSKOTECE.

→ KURS BHP

EKIPA OBSKUGUJĄCA :

Dr E. PTAK → (JASKUK)
- KOWNIK
DUSZYCZKI
ZĄDNE
OCZYSZCZENIA





PANIE OD MAKIJAŻU
(LUIZA, MARTA, IWONA)
- DBAŁY O WYGLĄD PIERWSZAKÓW

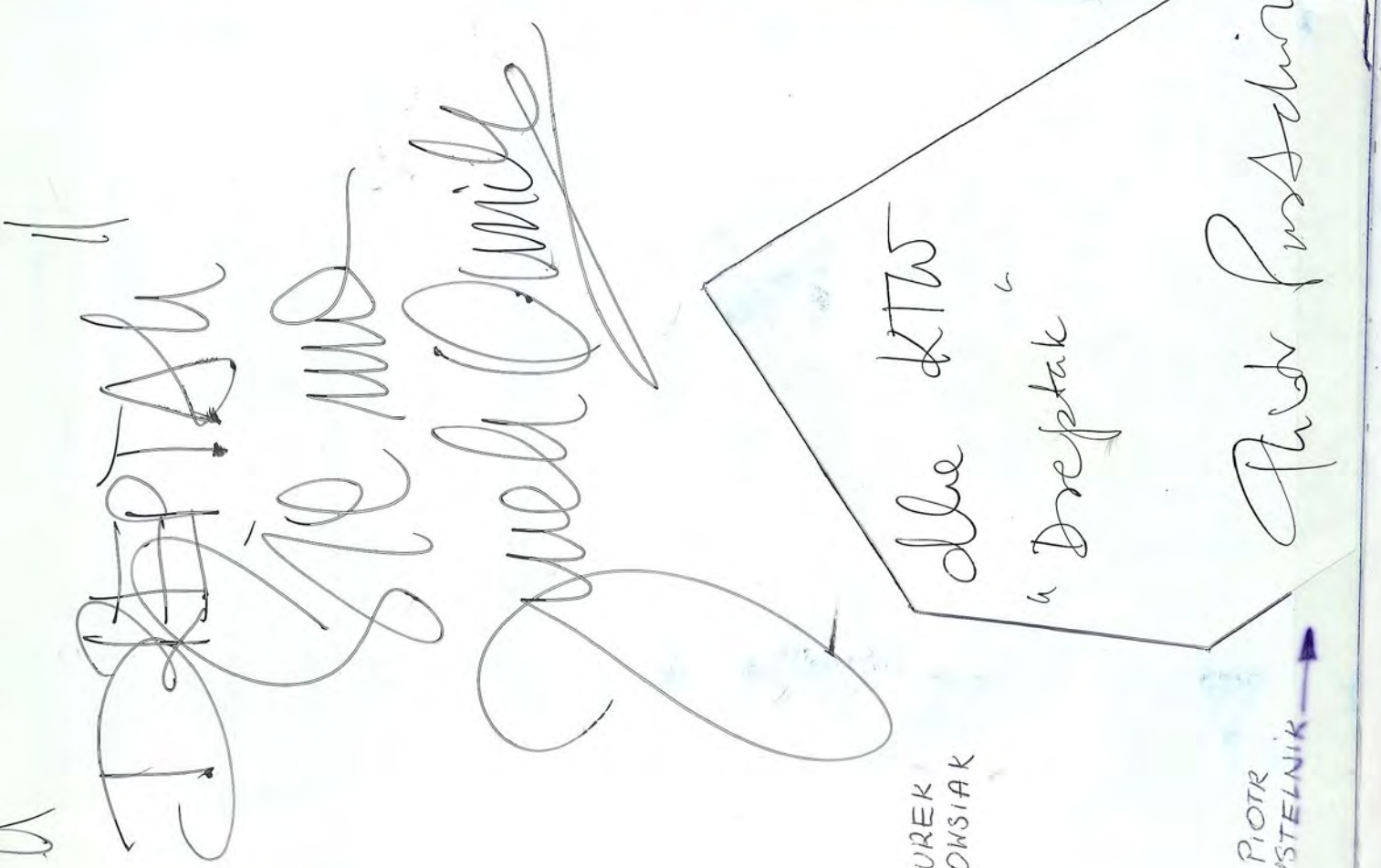




PREZESOSTWO:
ANIU i AGATA;



ORGANIZACJA
MARZYSTWO
WSZYSTKO
WISKO I
PLANEM



30.XI.02



TAK WYGLĄDA TYPOWY ANDRZEJ.



Fot. Kazimierz D.
z lotu ptaka

budynki mieszkalne i wieża usytuowano od strony miasta. Zamek dotrwał do połowy XVII w., kiedy to potop szwedzki obrócił go w ruinę.

Góra Trzech Krzyży dominuje nad rynkiem i śródmieściem. Wieńczące ją krzyże wystawiono po wielkiej zarazie morowej w 1708 roku. Wzniesienie jest doskonałym punktem widokowym na okolicę i miasto.

Bochotnica, wieś w dolinie rzeczki Bystrej, położona jest 10 km od Kazimierza w kierunku Puław. Od południa górują nad nią ruiny zamku z XIV w. Według legendy, król Kazimierz Wielki spotykał się tu ze swoją ukochaną Esterką.



WIGILIA

2002.

„W WIGILIJNY WIECZÓR ZASIEDLIŚMY PRZY SUTO ZASTAWIONYM STOLE, W PRZYJACIELSKIM GRONIE DREPTAKOWCÓW I NASZYCH WSPANIAŁYCH GOŚCI. SMAGI Z DOSTOJNOŚCIĄ..." - TO BYŁO W ZESZŁYM ROKU. TERAZ PODOBNIE. ŻYCZENIA, WSPOMNIENIA I PRZYJEMNA ATMOSFERA.

PROCZ NOWYCH TWARZY, POJAWILI SIĘ DAWNI CZŁONKOWIE DREPTAKA, KTÓRZY PRZED LATY UCZTOWALI TAK JAK MY DZIŚ. W TYM ROKU WCIELILI SIĘ W ROLĘ ŚW. MIKOŁAJÓW PRZYNOSZĄC NAM NOWOROCZNE KALĘDARZE

RADOŚĆ AGATY PO ZOBACZENIU PIERWSZEJ GWIAZDKI

DO ZOBACZENIA ZA ROK!

Srebrna Agata

- mąka, drożdże, woda, sól, mleko, PIEC

Sałatka śledziowa Izy:
- śledź, ananas, jogurt nat, cebula,

NAPOJE WOJTASA:

Regulavit 3











Decyzja MRiRW nr 0017/08/01/02
POLSKA DOBRA ŻYWNOŚĆ

Biszkopt z makiem Jacka
tel. 0-700 555 777

Ciasto: - 5 jaj (niepotłuczonych)
- 1 szkl. mąki krupczatki
- 1 szkl. cukru
- 1 łyżka mąki ziemniaczanej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Masa: - 2 szkl. maku
- 1 szkl cukru
- ½ kostki margo
- 1 jajko
- aromat migdałowy

Mieszać parami. Piec 45 min temp. 180°C.

Agnieszka Ch.

Agnieszka M.





GWARANCJA

Pączki Smażącego Przepis: cukiernia pana Romana

Darek
Agata

Kamil

Godlej

Kamian

Iza Ryzy

św. Mikołaj

Jaja Jokeva:
- 30 jaj „wkłada się do wody i się gotuje do skutku". Po ugotowaniu wsadzić do zimnej wody

2L

Wojtas

Darek

Jacker

Ivy

Andrzej

Pomyłka, Mikosa nie było, bo uczył się sprężyn, których i tak w końcu nie zaliczył.

Mikos

Puchak

Szwagi

Aldona

Luiza

Stasiek

Bożenka

Jacek

Mrody

Magda R.

Jaskół

300g±5%

Smagi

CHODZIMY

WOŁOMIN

WETERANI:
Edek Mazur
Marcin Czub
Marek Wojnar

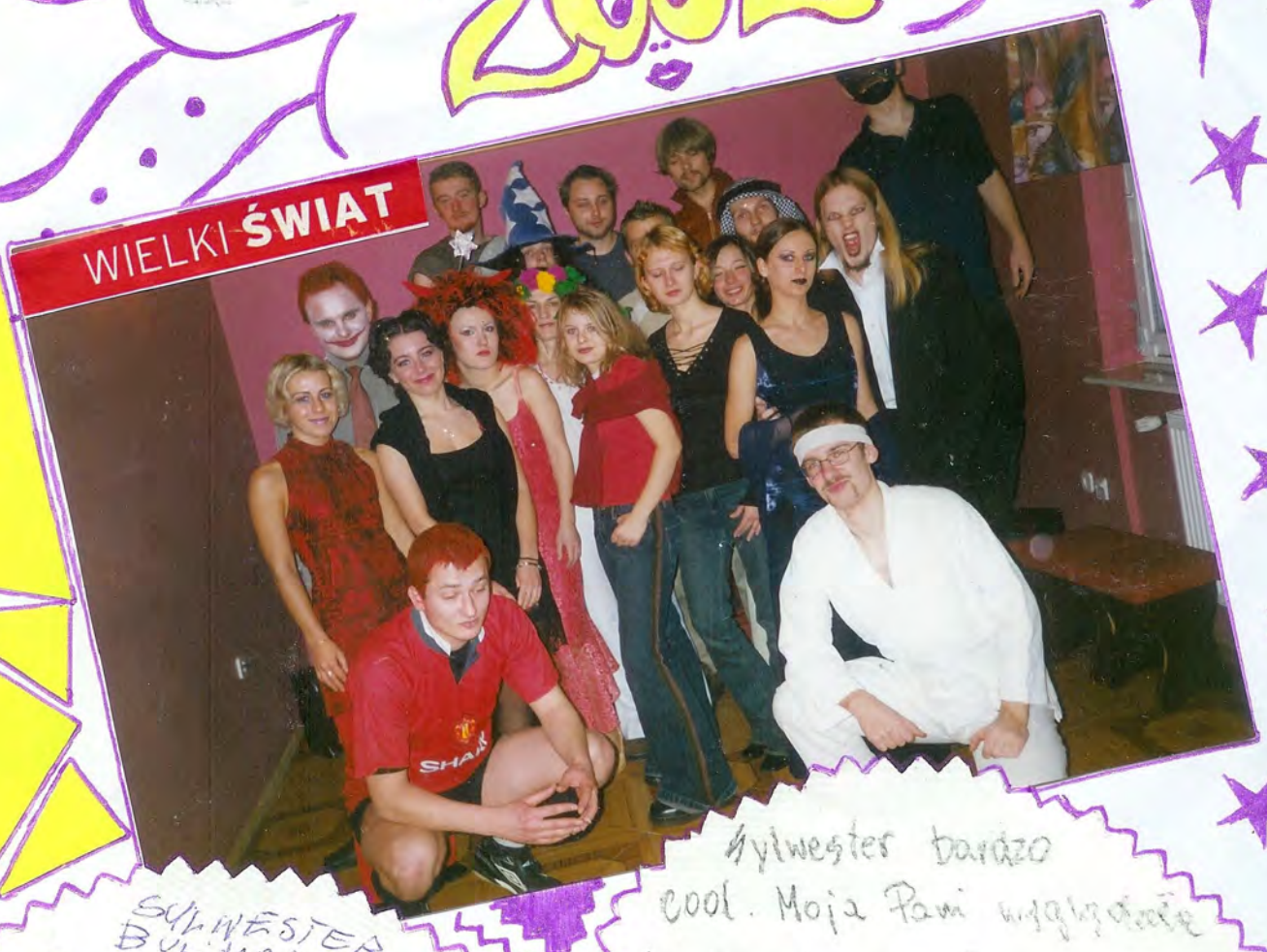
Gdzie on się ukrył?

Tu byłem wyjeli mnie !!!

Sylwester Władysławowo
29 XII 2002 – 2 I 2003
Kierownik: Agata Kułakowska

Sylwester 2002

Władysławowo



SYLWESTER BYŁ NARAZIE SPOKOJNY ORGANIZATORZY TEŻ TAJEMNICZO SIĘ PITOLI BAWIŁO ZE WSZYSTKICH

Sylwester bardzo cool. Moja Pani wyglądała też cool. Najlepiej na Sylwku w moim dotychczasowym życiu. Organizacja też super. Oby tak dalej
PREZES

29.12.2002 - 2.01.2003.

Zanim przywitaliśmy Nowy Rok:



GDAŃSK WESTERPLATTE

HEL



BYLIŚMY NA HELU U FOK. POTEM DŁUGO, DŁUGO SZLIŚMY DO JURATY (W KOŃCU JESTEŚMY Z „DREPTAKA"). ZDYCHALIŚMY Z WYCIEŃCZENIA, ALE TAK NAPRAWDĘ TO NIE WIEM, JAK TO BYŁO, BO SIEDZIAŁAM W PENSJONACIE I OGLĄDAŁAM ZE SZKAŁEREM SKOKI ADAMA MAŁYSZA (13 MIEJSCE OBERSDORF).





BARDZO FAJNIE TO SZŁO. BO WODA BYŁA BARDZO ZIMNA ALE SŁOŃCE W BREW PORÓRÓM MAM NIE PRZESZKADZAŁO. W POCIĄGU ZROBILIŚMY BARDACHĘ. KONDUKTOR TEŻ BYŁ SPOKOJNY, ALE POMIMO WSZYSTKO SPRAWDZIŁ BILETY.

MORZA SZUM, PTAKÓW ŚPIEW, DZIKA PLAŻA POŚRÓD DRZEW...

WŁADYSŁAWOWO



Darek
Robert
Wojtas
Agata
Kamil
Iwona
Szwagi
Smagi
Andrew
Kaśka
Agnieszka
duża
Ewa
Tomus
Zbyku
Marek

POKOJE NAPRAWDĘ
LOGY NAPRAWDĘ
LAWENDOWE
[WYSYŁAM SZOLKU, GDZIE NAS
WOJTAS PRZYWIÓZŁ]
ALE BYŁA TV.
GERTRUDA

siedzimy w 6. Jest
7 os nad ranem i okropny
kolejny kateller. Świadkowa co
zgubie (Sroga, Szwagier, Andrew,
Nowe) i tylko Darkon się przyznała.
Nagle się budzi i potrafi ze
zdziwieniem: Ktoś mnie
— śpij tylko kosmos

Michał
Lucyna
Kasia
Łukasz
Ola
Tolya
Adam



Podsłuchane i podpatrzone



IWONA PODCHODZI DO SZWAGRA
– ZRÓB MI DRINKA
POLAK JEJ OD SERCA I PRAWIE PÓŁ
KUBKA. IWONA NA TO:
– CO TY I SAMEGO SOKU MI POLAKEŚ
OK, ZRÓB MI DRUGIEGO, TO
BĘDZIE DLA LUIZY.

Piękne i odważne



Pastusi

NIESTETY NIE BYŁO KUCHNI
ALE NIKOMU TO NIE PRZESZKADZAŁO
PONIEWAŻ KOŁO 7ej CHWILI
NIE BYŁO CZASU NA PRZYGOTOWANIA
PIERDOŁ. NIHILE ZUĆ CHW. I TY
I UPAJAĆ SIĘ ATMOSFERĄ
DOMINO TEGO TE SIĘ PIJE
MIŁO NIE.

MODA SZOK!

½ litra wiśniówki, Mela Oshobna, Szarej mocy pełna napisów wypełzających

Loża, Czerwony Bar, Fonka Kuna



NAPRAWDĘ TEN WYPAD BYŁ BARDZO WYCZERPUJĄCY POD WZGLĘDEM WYTRZYMAŁOŚCI ALKOHOLOWEJ (NIESTETY NIE BYŁO PRZODEM).

ORGANIZATORZY – Agata i Wojtas

ORGANIZATORZY DZIĘKUJĄ WSZYSTKIM ZA ŚWIETNIE SPĘDZONY CZAS

Agata i Wojtas

Od redakcji:
Listy opublikowano ze skrótami

BY LUIZA.

TATRZAŃSKI PARK NARODOWY

Nowy T





PŁEĆ BRZYDKA

alkoholu. Pijani mistrzowie mogliby się pozabijać nawzajem





Młodzi, bogaci, piękni.
Wszyscy są do wzięcia.

Kazimierz Dolny jest położony na prawym brzegu Wisły, w jej dolnym biegu, na Wyżynie Lubelskiej. Rzeka, zieleń, wąwozy, czyste powietrze i stylowa zabudowa sprawiają, że miasto to wygląda jak skansen. Niezwykła malarskość tego miejsca od lat przyciąga tu najznakomitszych artystów.

Najczęściej malowanym i fotografowanym miejscem w Kazimierzu jest rynek, tutaj tętni puls miasta. Wybrukowany kocimi łbami rynek od strony północno-zachodniej wznosi się ku kościołowi farnemu, ponad którym dominują ruiny zamku i baszta Esterki. Obok po prawej - Góra Trzech Krzyży. Wzdłuż pozostałych boków rynku stoją kamieniczki.

Fara, położona na wzgórzu poniżej zamku, stanowi jeden z najbardziej charakterystycznych obiektów sakralnych w polskiej architekturze renesansowej. Kościół śś. Jana Chrzciciela i Bartłomieja jest starszy od miasta. W 1325 r. ustanowiono tu parafię. Ostateczną formę fara przybrała w począ. XVII w., wśród nawarstwiających się stylów architektonicznych przeważa renesans.

Do zamku prowadzi biegnąca wąwozem od rynku ulica Zamkowa. Budowlę wzniósł ok. 1341 r. Kazimierz Wielki jako bastion obronny przeciwko Tatarom. Od strony zachodniej do murów przylegała baszta, częściowo ocalałe budynki

Młodzi, bogaci, piękni.
Wszyscy są do wzięcia.







Rajd „Nietoperz 2003”
20-23 III 2003 Beskid Żywiecki
Kierownik: Wojtas Andrzejewski

Rajd NIETOPERZ

BESKID ŻYWIECKI

21-23 MARZEC 2003



Aneta

Marek
Agnieszka
Wojtas
Irek
Bujal
Zbyku
Mikos
Smagi
Młody
Jocha
Szwagier
Kamil
Tomalik
Agata
Ryży
Izka
Filut
Pawcin
Tomus
Ewa

Rafał
Kasia
Luiza
Bożena
Kasia
Lucyna
Kamil
Tomek
Przemek



Arlena
Puchar

Brygada "Nietoperzów" przed schroniskiem na Przegibku.

Piątek: Wyjechaliśmy późnym wieczorem z Dw. Centralnego w Warszawie. Super ekskluzywnym pociągiem przejechaliśmy poł Polski i ok. 3^{00} nad ranem wysiedliśmy na stacji w Zwardoniu. Tam zastaliśmy piękną, mroźną (-13°C), zimową noc. Z ozdobami na głowach – jak świeciki – ruszyliśmy w góry. Naszym celem było schronisko na Wlk. Raczy. Cel jednak okazał się bardzo odległy. Brnęliśmy czasem po kolana w śniegu, wyglądając naszego schroniska za każdą górką. Wędrówka była dość męcząca, gdyż wszystkie postoje i odpoczynki szybko kończyliśmy ze względu na panujący mróz, dochodziło jeszcze niewyspanie, śnieg i ciężkie plecaki na plecach. W końcu jednak, dla najsprawniejszych już o 7^{00} rano, dla podziwiających widoki ok. 11^{00} pojawiło się na horyzoncie upragnione schronisko. Tam przy gorącym kominku, zajadając żurek z jajkiem i inne przysmaki polski odmarzaliśmy. A wieczorem byliśmy już wypoczęci i chorzy do zabawy...







~ po wielu godzinach na szlaku, spędzone miny nasze oddają w zupełności to jak się czuliśmy, przy kominku wracaliśmy do świata żywych.

→ -liśmy (przepraszam Przemku)



← wieczór na Wk. Raosy. Każdy spędzał go wedle własnych upodobań.











Słońce przez cały czas dawało nam ostro po oczach.





Sobota: Kolejnego dnia, już zaprzyjaźnieni w boju, przemierzaliśmy szlaki pełni sił i optymizmu. Po wczorajszej nocnej wspinaczce nic nie byłoby już w stanie nas pokonać. Tym bardziej, że odkryliśmy, iż za górką idzie się w dół, a nawet nie trzeba iść, tylko można sobie zjechać. Piękny słoneczny dzień, wspaniałe widoki oraz harce na śniegu były powodem naszej niebywałej radości.







Ostatni wieczór - Przegibek.

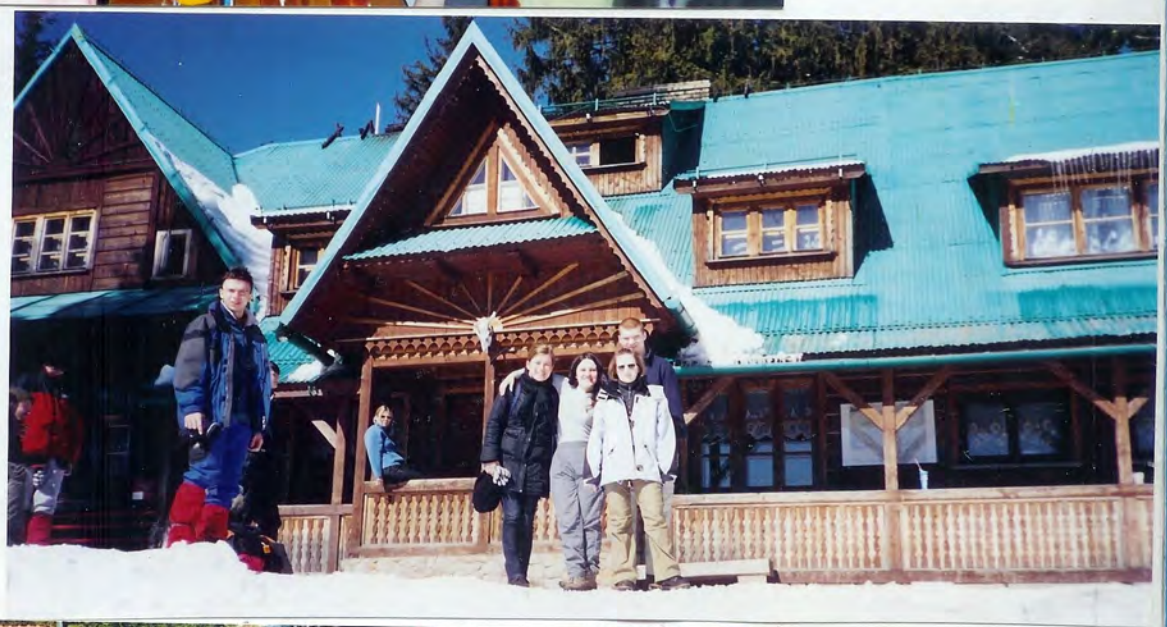
Mniej więcej w tym momencie rodził się hymn tego wyjazdu

- PSZCZÓŁKA MAJA.

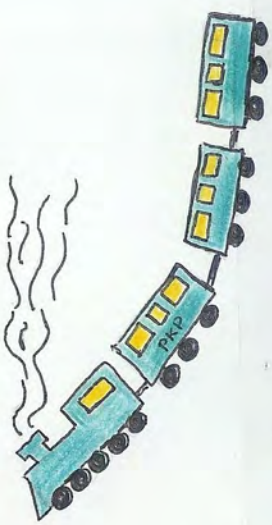
Śpiewaliśmy go przez cały wieczór, ku uciesze innych noclegowiczów i gospodarzy.

Niedziela:

Ostatnie chwile na Przegibku. Kolejny dzień kiedy mieliśmy piękną pogodę, tym razem wiosenną. Różnymi szlakami pomaszerowaliśmy w stronę dworca. A stamtąd do Warszawy. (pociągiem oczywiście)







Koniec.

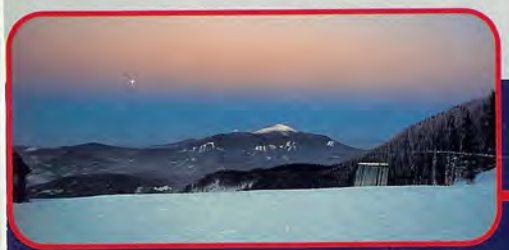
Luiza.

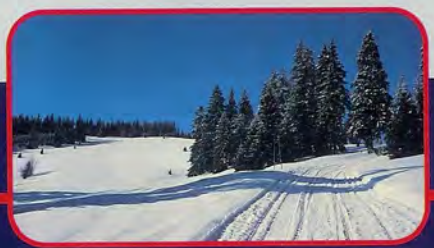

Konjaków
Dachtony
Przeł. Konjakowska
Kliszówka
Pustki
Bukowina
Pietraszyna
Pochodzita
Laliki
Kasperki
Suche
Krutaki
Nieledwia
Masłanki
Milówka
Wyrblik
Wyplakana
Przeł. Rupienka
Rupienka
Wierch Czadeczka
Las Złamane
Bobczonka
Kotłówka
Laliki Mt.
Krawce
Tarliczne
Kuśnierze
Pietraszka
Śliwkula
Wołowiec
Stefanka
Węglarze
Stańcówka
Butorza
Las Solisko
Las Palenica
Urbanki
Wiercigrochy
Tomusie
Rajcza
Trojaki
Przeł. Przysłop
Mytis
Zwardoń
Mały Rachowiec
Serafinov
Przeł. Zwardońska
Wieczorek
Okrągła
Płoszczyna
Ubocz
U Płowuchy
Rycerka Dolna
Kudłov
PTTK
Gomułka
Skałabka
Studenckie
Graniczne
Sól
Lysica
Płaskonkowie
Dziergasowie
Harmatowie
Rycerka Górna
Vreščovka
Wodziak
Janczyki
Harenzowie
Zimna Woda
Żywiecki Park Krajobrazo
Stancavi
Hanzlov
Kikula
Magura
Jaworzyna
Podścigłów
Przeł. Przysłop Potocki
Pawliki
Rycerki
Polana Młada Hora
Młada Hora
Zayozy
Tatarki
Kolonia
Rycerka Kolonia
Joneczkowe – Rycerki
Calici Haladeji
Hala Pasułowka
Hala Jaworzyna
Roztoka
Przegibek
Rezerwat Dziobaki
I NOCLEG
II NOCLEG
Grofovia
Kykula
Wielka Rača
Rez. Velka Rača
Mała Racza
Rezerwat "Śrubitá Hala Śrubita"
Szkorki
Harmatula
Abramów
Brandysovci
Mazurovci
Janikovci
Jaworzyna
Rez. Vychylovske skalie
Przeł. Przysłop
Bielsko Biała
Jezioro Żywieckie
Sucha Beskidzka
Żywiec
Zawoja
Radziechowy
Jeleśnia
Istebna
Milówka
Romanka
Korbielów
Pilsko
Zwardon
Rajcza
Jaworzyna
Glinka
Beskid
Wielka Racza
Wiki Rycerzowa
Warszawa
POLSKA
5 km
Opracowanie PPWK S.A.-Oddział Wrocław
SZLAK CZERWONY
SZLAK CZARNY

95



HALA REDYKALNA





PANORAMA Z HALI REDYKALNEJ




Rycerka Górna
ŻYWIECKI PARK KRAJOBRAZ
Rycerka Dolna
Rajcza
Abramów
Mazurowi
Brandysovci
Janikovci
Przegibek
NOCLEG
Bendoszka Wlk.
Przełęcz Przegibek
Rezerwat Dziobaki
Rez. Wychylówka
Wychylówka
Hala Jaworzyna
Przełęcz Przysłop
Przysłop Potocki
Pasterska Polana
Pasterska Polana Wielka
Pasterska Polana Mała
Joneczkowe - Rycerki
Rycerki
Wyrobnicówka
Polana Białowodzka
Młada Hora
Przełęcz Kotarz
Wielki Jałowy
Hala Krocza
Przełęcz Glinne
Przełęcz Kiczora
Kiczora
Kiczora Czerna
Las Palenice
Tarliczne
Urbanki
Pietraszka
Kuśnierze
Krutaki
Suche
Biernatka
Szpaki
Głębokie
Wierchy
Wierch Rycerski
Wierch Rajczański
Wierch Rajczański Mały
Wierch Rajczański Wielki
Wierch Rajczański Wielki Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały Mały
Wierch Rajczański Wielki Duży Mały



Kochani Dreptakowcy! Jasiółko, Andrew, Bożenko, Jacku, Stasiu, Ledy, Danio, Michałku, JOKERKU, Kaziko i Ty nasz ulubieniu -...
Serdecznie, gorąco, spiewająco Was pozdrawiamy z rajdu „Nietopen".

Lucka EHE VIVI Kaśka Cichocka Basia Robin Tomek Tomuś Agatka
Piter (Szwagi) Wojtas „P-fang" Adunia Smagi Ola Basia Wojtek K.
MŁODY® Piotr Ania Rafał Renata
PRZEGIBEK Agnieszka Bjelkie Agnieszka Gołaszyk KAMIL Borek Agnieszka IVY Bigos
BORU. GOSIA Andrej RYŻY Bystry

KTW „DREPTAK"
ul. Armii Ludowej 16
pokój 714.
00-637 WARSZAWA

WYDAWNICTWO „GRONIE"
Tel. (0...32) 202 13 64, 0608 42
Fot. © P. Drabik
Druk: Małopolska Poligrafia





Niedaleko Ustronia Olsztyn
Ostatnie chwile Przegibku.
Kolejny dzień
Kiedy nareszcie pogoda,
wspólny razem
Różnymi
Pozdrowienia;
Nietypowa nieprzewidziana
strong
autorce. A skąd
Warszawy.
Przegibkiem Bonusie)



Rajd „Cielak 2003"
29 IV-4V 2003 Bieszczady
Kierownik: Jakub Bęcek

PKP Intercity" Sp. z o.o. Agent: B.T. AMITUR
Seria 1 NIP: 526 - 25 - 44 - 250 Polna 44, Warszawa
Bilet blankietowy Nr 0018738

PKP
BILET
BLANKIETOWY NA DOPŁATĘ
Seria Bc Nr 0093428
wydany w poc. nr 3112
do biletu nr 0018738
osób | taryfa | kl.
6

PKP Intercity" Sp. z o.o. Agent: B.T. AMITUR
Polna 44, Warszawa
BILET BLANKIETOWY NA DOPŁATĘ
Seria Ax Nr 0049
wydany w poc. nr EX 3112 dnia
do biletu nr 0018738
osób | taryfa | kl. | poc.
od st.
Podst

do st. | km 520
osób | taryfa | kl. 2 | poc. EX
Opłaty

Zarezerwowane
dnia 2003-05-04 poc. Nr 31206
od stacji ZAGÓRZ do stacji Kowalowa Cent.
Wagon*), przedział*), 4, 132 miejsc*)
Zarządzenie PKP Przewozy Regionalne"
*) Niepotrzebne skreślić
DKK zam. 1960/94 nakł. 117.000 szt.

Jechali w nieznane.
Nie wiedzieli, co ich tam
czeka. Pojawił się strach

Pomóż mu
poznać świat!

PKP 2725-002-52 (H-1003) Śc. rej.
*) Niepotrzebne skreślić
Stempel identyfikacyjny
PKP 00
WARSZA

PKP
Seria Ax Nr 0
wydany w poc. nr EX 3112 dnia
do biletu nr BILET KO
osób | taryfa | kl.
od st.
Podstawa wyliczenia
*) za: pr

Agent: B.T. AMITUR
Polna 44, Warszawa

MARCZEWSKA KAMIL AGATA MŁODZI ANDRZEJ

*) Niepotrzebne skreślić
Stempel identyfikacyjny
30732
Tarnów
PKP S.A. 2725-002-62 (H-1003) śc. rej. DKK 40/02 nakł.

KRONIKA

Tym ludziom trzeba pomóc

BIESZCZADY

RAJD CIELAK

PKP
BILET
BLANKIETOWY NA DOPŁATĘ
wg taryfy 50% (ulga ustawowa)
Ulg
Seria C Nr 0091386
wydany w poc. nr 3112 dnia
*) do biletu nr – łącznie z biletem nr
osób | kl. | poc.
od st.
Podstaw
wylic
*) za:
od st.
do st.
przez

SZWAGIER
ZBYLEK ANDRZEJA PREZES
MIODY BOBAS EWA

Miał nadzieję, że kiedyś kupi sobie samochód

Nie różnimy się wcale od innych

PKP Intercity Sp. z o.o. Agent: B.T. AMFI Urt
Nr 525-000-02-51
Bilet blankietowy
Seria Ax Nr 0018739
na przejazd
Polna 44, Warszawa
(kasa wydania)
osób 37%
wg taryfy 50% (ulga ustawowa)

Mocny duet

Mieszkamy w małej wsi.

PROFESOREK ZBYLEK
SZWAGIER
JOKER ANDRZEJA
BOBAS
PREZES MACKO-MARKO

Razem	42 00
Potrącono	
Pobrano	42 00
*) PTU	



przełożony Wspólnoty „Chleb i Światło”

GRUPA RAJDOWICZÓW I ... DZIAD BORowy

EWA KAŚKA
KAMIL ZBYLEK
AGATA
ANDRZEJ MEDOŃ
MAREK
MACIEK

BIEDNY JOKER ZŁA PANI PRZEZ BOŻENĘ I LUIZĘ





Buzie ze szkolnej fotografii

Ania Paweł Joker Kuba Adam Ola Agata Michał Kamil Kaśka Luiza Paweł Ewa

Cała akcja była przeprowadzona sprawnie, w ciągu zaledwie kilku minut.







Detektyw Krzysztof Rutkowski i jego komandosi

98 JOKER AGATA KAMIL EWA



Jestem ojcem 4 dzieci



WIDOKI ↓ ↑



pole





Patryk, Żaneta, Mateusz, Natalk
i Błażej nareszcie mogą wycho
dzić razem na swoje podwórko

Agata, Profesorek
Bonerek

↑
SCHRONISKO
GDZIE PODAWANO
ŚNIADANIE „NALEŚNIKI"
DLA BOBASA
I GDZIE
PANOWAŁY
„MAFIE"

UWAGA PRZEPITA KOZIOŁKI spróbują wam pomóc P. P. P.

MAREK
ZBYLEK
AGATKA
WIĘCHU
SZWAGIER



Świetna zabawa dla całej rodziny!



Zdesperowani,





Alkoholicy potrzebują sensownego wsparcia. Powinni szukać pomocy u specjalisty.





Tylko pod wpływem promili jest w stanie wyjść na ulicę, iść do pracy...

KĄCIK MAŁEGO ABSTYNENTA

Malownicze zachody słońca, ciepły piasek pod stopami i bajeczne hotele sprawiają, że





DOBRY GRADZIK - PRZYDAŁ SIĘ !!!





SZWAGIEREK
ANDRUNIA
ADAM
LUIZA
PAREK
MAREK
KUBA
IZA

MARCIN
MEODY
JOKER
ZBYLEK
KAŚKA
AGATA
KAMIL
EWA
MICHAŁ
ANETA
GOSIA
KAMIL
NOJTEK
PAWEŁ
BONEREK
BOŻENA
KAŚKA
WIĘCHU



BOŻENA
PAWEŁ
KAMIL
AGATA
PROSIACZEK
ZBYLEK
MARCIN
ANKLET
SZWAGIER
MAREK
EWA
ANETA

spis treści



38-714 USTRZYKI GÓRNE

...mój dom bardzo lubi gdy śmiech
ściany mu rozjaśnia ..."
W. Bellon

KONIEC WYCIECZKI...





KTW „DREPTAK"
Wydział Inżynierii Lądowej PW
Al. Armii Ludowej 16, pok.714
Warszawa

XXVIII Tradycyjny Rajd CIELAK

KTW "DREPTAK"



29.IV - 4.V. 2003 BIESZCZADY

KTW „DREPTAK"



Od Prezesa:

Drodzy Rajdowicze,

Już po raz trzeci od momentu reaktywacji i po raz 28 od chwili powstania Klub Turystyki Wszelakiej „Dreptak" organizuje swój tradycyjny rajd „Cielak". Szmat czasu upłynął od chwili kiedy grupka studenciaków w kangurkach z chlebakami i czuprynami a la Cybulski zorganizowała tuż po strajkach studenckich w 1968r. pierwszy rajd i nadała mu smacznie brzmiącą nazwę. Jak by na to nie patrzeć, jest to już historia. Czy wtedy łatwiej było zorganizować taki rajd? Nie ma jednoznacznej odpowiedzi, ale jedno jest pewne. Łatwiej było o frekwencję. Realia życia studenckiego były zupełnie inne. Jakkolwiek kwestią sporną jest i będzie to, czy było lepiej, to niewątpliwie w tamtych czasach statystyczny student nie absorbował się każdym ogłoszeniem o pracę, nie zmieniał co rok stancji na tańszą, bo dla większości były akademiki, nie plątał się po całej Warszawie w celu znalezienia jak najtańszej karczmy, bo przy prawie każdym Wydziale działała stołówka gdzie obiad był za przysłowiowe „grosze". Reasumując, statystyczny student w wolnym czasie wybierał najtańszą i często jedyną z możliwych formę turystyki jaką były rajdy. Patrząc z tego punktu widzenia nie dziwią więc zapisy w kronikach o liczbie uczestników sięgającej 150-200 osób. Nie dziwią, ale nie znaczy to, że nie mamy im czego zazdrościć.

Dziś każdy z klubów uczelnianych przeżywa regres, a i uczelnie chętniej dofinansowują wyjazdy nad Morze Śródziemne na leżenie bykiem na plaży niż na formy aktywnego wypoczynku, jak rajdy czy wyprawy ekstremalne. Może ich zdaniem to już przeżytek? Takie same pytania zadawaliśmy sobie reaktywując ten Klub. Obawialiśmy się, że do końca naszych studiów będziemy jedynymi jego członkami. Owszem, początki były trudne, ale stopniowo z rajdu na rajd było coraz lepiej. I proszę, dziś Klub liczy 31 pełnoprawnych Członków, a frekwencja na tym rajdzie wyniesie ok. 55 osób, co przy ok. 20 Członkach Klubu biorących w nim udział jasno wskazuje, że ktoś wśród tej całej pokręconej braci studenckiej chce jeździć na te rajdy. Zwłaszcza, że na każdym rajdzie liczba uczestników jest większa, niż na poprzednim. I właśnie Wy jesteście dowodem na to, że ten cały trud włożony w reaktywację Klubu i organizację wyjazdów kosztem kilku nie zaliczonych przedmiotów i kilkunastu nie zdanych egzaminów miał sens.

Teraz z zupełnie innej beczki, ale chyba tej właściwej. Jedziemy w Bieszczady, a gdy to czytacie to, albo jedziemy w pociągu, albo już tam jesteśmy. Kierownikiem rajdu jest po raz pierwszy Kuba Bęcek, uczestnik prawie wszystkich wyjazdów klubowych i pretendent do tytułu „Przewodnika Dreptaka", więc prośba o to by stosować się do jego poleceń i liczyć się z jego zdaniem nawet wtedy gdy nie ma racji. Dla ułatwienia życia Wam, a zwłaszcza Nam – Organizatorom, KTW „Dreptak" uchwalił Regulamin Rajdów do którego przestrzegania zobowiązani są wszyscy uczestnicy Rajdu. Regulamin znajduje się w tym folderku obok innych ciekawych rzeczy jak chociażby historia Klubu. Po jej lekturze możecie słusznie wywnioskować, że w momencie reaktywacji w 2000r. Klub zmienił swój charakter na bardziej „górski", wszystkie rajdy organizowaliśmy w górach, a było też i kilka ekstremalnych wypraw wysokogórskich. Pozostaje mi więc jedynie dodać, że wielu Dreptakowców jest istną skarbnicą wiedzy turystycznej i wysokogórskiej i jeśli macie jakieś pytania w tej kwestii to myślę, że będziemy mogli pomóc.

To tyle na razie. Miłego Rajdu.

Prezes KTW „Dreptak"
Kamil Bystrzyński

Od Organizatorów:

„No cóż, może nie będzie to aż takim wielkim świętokradztwem jeżeli powiemy, że nie to jest najważniejsze – las, ognisko, dym przypominający się jeszcze długo po odejściu od ogniska, i nawet ten tytułowy Cielak nie są najważniejszą rzeczą na rajdzie. To jest tło, wspaniałe, romantyczne, pozwalające człowiekowi odczuwać wielką radość z tego, że jest cząstką tak fajnego zielonego (jeszcze!) świata, ale tylko tło.
Naprawdę istotą takiego rajdu jest możliwość spotkania się z ludźmi, wspólnej wędrówki w gromadzie, rozmowy o tym wszystkim co potrzebuje odpowiedniej atmosfery + szumu lasu, śpiewu słowików, czy rozgwieżdżonego nieba.
A może przeprawiając się przez jakieś błoto podasz komuś rękę, albo wyciągniesz go za kołnierz z jakiejś dziury, albo pożyczysz mu sweter, bo gapa, nie wziął swojego, albo zagotujesz mu rano wodę na herbatę, albo...
A może ktoś Tobie poda rękę i pożyczy kubeczek abyś mógł napić się grzańca...
A przechodząc przez pola, przez wioski patrz uważnie (uważnym trzeba być zawsze i wszędzie, żeby przypadkiem nie przegapić tego miejsca gdzie możesz być potrzebnym) może ktoś chce Ciebie zapytać o godzinę, może jakiś wóz utknął po osie na rozjeżdżonej drodze i koń nie może go wyciągnąć, może z jakimś staruszkiem siedzącym na przyzbie zamienisz kilka słów, uśmiechniesz się.
Oczywiście turystyka, włóczęga nie jest jedyną drogą dojścia do tych wspaniałości, do tych wszystkich luksusów życia – każdy z nas powinien poszukać sobie najodpowiedniejszej. Ale trzeba szukać, trzeba chociaż spróbować, żeby wiedzieć czy to jest to...
Więc chodź masz wspaniałą okazję zobaczyć się w buciorach, kangurce i z plecakiem. Zobacz się w cieniu, przejrzyj się w wodzie lub w źrenicach tych obok (podobno tylko w diabelskich oczach nie widzisz swego odbicia, a przepaść bez dna...); czy to Ty ?"

Tekst ten został napisany przez dwójkę Dreptakowców w 1977r
podczas organizacji Rajdu „Cielak"

Zarys dziejów KTW „Dreptak":

KTW "Dreptak" wyróżnia się spośród studenckich klubów turystycznych wieloma cechami. Jedną z nich jest niewątpliwie jego historia.

Niejedna studencka organizacja nie przetrzymała próby czasu. "Dreptak" oprócz chwil świetności przechodził również okresy gdy wydawało się że na stałe zniknie z pejzażu studenckich klubów. Założony 5.i1.1968r., wówczas jeszcze jako Klub Turystyki Pieszej "Dreptak", pierwszą przemianę przeżył 12.11.1976r. zamieniając określenie "Pieszej" w nazwie na o wiele pojemniejszy przymiotnik "Wszelakiej".

"Dreptak" powstał z prozaicznej przyczyny -Komisja Turystyki RU ZSP wydała zarządzenie że pieniądze na obozy wędrowne będą otrzymywać kluby wydziałowe. Ponieważ IL nie posiadał klubu, istniała natomiast grupa zapalonych turystów, zaszła oczywista potrzeba formalnego umocowania działalności turystycznej. Nazwa "Dreptak" powstała w wyniku konkursu rozpisanego wśród studentów Wydziału a plakietkę zaprojektował pierwszy prezes Klubu -Karol Halwic. Na początku "Dreptak" zrzeszał jedynie niewielką grupę studentów grupy TK i ich znajomych, ale wraz z upływem czasu sytuacja uległa całkowitej zmianie.

W poniższym opracowaniu podawane dalej fakty dotyczyć będą okresu po 1975r. gdyż od

tego roku zaczynają się zapiski w Księdze Dreptaka -najważniejszym źródle opisującym dzieje Klubu.

Lata 1975-1980

Choć obecnie Klub zajmuje się głownie turystyką górską i skupia stosunkowo niewielką (lecz stale rosnącą) grupę członków i sympatyków, to jednak jego charakter w połowie lat 70-tych był zupełnie odmienny. Większe imprezy odbywały się wówczas w niezbyt odległych od Warszawy okolicach (Puszcza Kampinoska, Lasy Celestynowskie, Puszcza Bolimowska) i bywało że uczestniczyło w nich ponad 150 osób. Organizacja takich imprez, właściwie już o charakterze masowym, stanowiła duże wyzwanie. Uczestników zawsze można poprowadzić kilkoma trasami ale co się działo w bazie, przy wspólnym ognisku na zakończenie rajdu...

Pisząc o większych imprezach nie sposób pominąć trzech ważnych elementów tradycji "Dreptaka". Chodzi tu o Rajd Pierwszego Roku organizowany w październiku i mający na celu zainteresowanie nowo przyjętych studentów działalnością Klubu, Nocny Rajd "Nietoperz" odbywający się na przełomie marca i kwietnia oraz majowy Tradycyjny Rajd Dreptaka "Cielak" zawdzięczający swoją nazwę pieczonemu na nim cielakowi (cytując za kroniką w 1977r: "Cielę ważyło 64 kg i kosztowało 2240 zł."). Oprócz rajdów organizowanych dla dużych grup odbywały się także bardziej kameralne wyjazdy w góry, zarówno piesze jak i narciarskie.

W 1975r. narodziła się w Klubie idea budowy schroniska studentów Inżynierii Lądowej. W 1976r. odnotowano na przełomie lutego i marca wyjazd inwentaryzacyjny do Maniowa w Bieszczadach. Już latem 1977r. założono tam bazę namiotową a nawet wzniesiono szopę mającą być w przyszłości składem drewna dla planowanej chatki. Była to zarazem pierwsza i niestety ostatnia próba zorganizowania schroniska. Zabrakło osób skłonnych zajmować się dalej tym pomysłem a teren będący jeszcze długie lata w posiadaniu wydziału został po transformacjach ustrojowych odsprzedany w prywatne ręce.

"Dreptak" tamtych czasów to również, organizowana na miarę ówczesnych możliwości, turystyka zagraniczna. Wakacyjne wyprawy odbywały się najczęściej do tzw. "demoludów" (czyli Krajów Demokracji Ludowej) ale w 1976r. Klub otrzymał przydział 44 miejsc w kraju, 9 miejsc w KDL i aż 5 miejsc w KK (czyli tzw. Krajach Kapitalistycznych) na organizowanych przez "Almatur" letnich obozach. Zaowocowało to m.in. wyjazdami do Francji, Belgii i RFN, Włoch i Austrii, Turcji, na Krym i do Samarkandy. Jednocześnie dwa razy, w latach 1976 i 1977, próbowano zorganizować wyprawy do Afganistanu, zamiar na ówczesne czasy dość śmiały. Niestety za każdym razem biurokratyczne przeszkody okazały się nie do pokonania i wyprawy nie doszły do skutku.

Czasami, głownie za sprawą pasjonatów określonych form turystyki, odbywały się imprezy nieco bardziej nietypowe np. obóz rowerowy po NRD w 1978r., obozy jeździeckie w 1979 i 1980r., spływ kajakowy w 1980r. I tak życie ówczesnych klubowiczów płynęło spokojnie aż do roku 1981.

Lata 1981-1989

Coraz bardziej komplikująca się sytuacja w polityce wewnętrznej i międzynarodowej dotknęła również grono Dreptaków. Latem 1981r. nie doszły do skutku obozy w Rumunii i Bułgarii. Rumunia zamknęła granice dla polskich turystów, podczas gdy Bułgaria nałożyła ograniczenia wizowe związane głównie z koniecznością posiadania sporej ilości dewiz. W listopadzie 1981r. "Dreptak" czynnie uczestniczy w strajku na uczelni i gdy wszystko powoli zaczyna wracać do normy 13.12.1981r. telewizja emituje pamiętną audycję.

Stan wojenny w praktyce uniemożliwił Klubowi działalność turystyczną. W lecie 1982r.

udaje się zorganizować jedynie dwa obozy a i to wymagało załatwienia kilogramów niezbędnych zezwoleń. Na szczęście stan wojenny dobiega końca, Klub może ponownie działać w normalnych warunkach a w roku 1983 powstaje nawet koło PTTK przy wydziale IL. Warto nadmienić że było to piąte koło PTTK na Politechnice Warszawskiej i z tego powodu niekiedy złośliwie określano je jako "piąte koło u wozu"...

Klub wkracza w "wiek dojrzały" wraz z którym zaczynają się powoli jego kłopoty. Od pewnego już czasu cierpiał na brak zainteresowania ze strony studentów pierwszych lat co w 1983r. doprowadza go do pierwszej poważnej zapaści. Okazuje się że niemal wszyscy członkowie robią dyplomy i szykują się do opuszczenia uczelni. Kryzysową sytuację udaje się zażegnać i Klub, choć już znacznie osłabiony, nadal funkcjonuje.

Sytuacja powtarza się na początku lat 90-tych. Obiecane przez pana z wąsami 100 milionów i budowa pluralizmu politycznego skutkuje zamianą górnolotnego zamiłowania do turystyki na przyziemną pogoń za pieniądzem. Idące za tym malejące zainteresowanie studentów powoduje że w 1995r. "Dreptak" w swoim dotychczasowym kształcie praktycznie przestaje istnieć.

Od roku 1995 do czasów współczesnych

Chociaż Klub znalazł się w stanie śmierci klinicznej to nie został jednak odłączony od respiratora. Od czasu do czasu spotykało się w siedzibie "Dreptaka" kilku ludzi, ktoś organizował jakiś wyjazd firmując go nazwą Klubu. Jednak ze starym "Dreptakiem" nie miało to wiele wspólnego.

Ważną rolę w przetrwaniu Klubu odegrał nasz obecny opiekun dr inż. Robert Gajewski. Wraz ze swoim zespołem "Dzwony Gajowego" podtrzymywał istnienie "Dreptaka" umożliwiając mu przeżycie. Aby pokazać że Klub, chociaż w formie przetrwalnikowej, nadal działa, uchwalono 10.06.1998 nowy statut. I tak stan ten trwał aż pewnego dnia...

Głowę jednego ze studentów naszego wydziału zaczęły zaprzątać pytania dlaczego inne wydziały mają swoje kluby a Inżynieria Lądowa nie. Kamil Bystrzyński, bo o nim tu mowa, ustalił że istniał kiedyś na wydziale IL klub zrzeszający miłośników turystyki i przez Bartka Sokołowa dotarł do dr Gajewskiego. Razem postanowili reaktywować Klub. W rezultacie 17.04.2000r. został ustalony nowy 6-cio osobowy skład zarządu a już 20.12.2000 uchwalony nowy statut. Powstała również nowa plakietka podkreślająca "wkroczenie Klubu na nową drogę życia".

Od tego czasu "Dreptak" rozwinął się znacznie. Na początku 2003r. zrzeszał już prawie 30 osób a liczba osób na poszczególnych imprezach zaczęła zbliżać się do 40. Odbył się też szereg wypraw w których uczestniczyli członkowie Klubu (m. in. wyprawa na Mont Blanc, samochodowa wyprawa do Chin). I chociaż w latach 70 bywało na rajdach nawet czterokrotnie więcej osób, to jednak ze względu na inne realia (student dzisiaj ma nie tylko mniej czasu ale i więcej dostępnych form rozrywki) dobrze rokuje to na przyszłość Klubu. Przyszłość, którą po lekturze tego skromnego opracowania, i Ty, mam nadzieję, zechcesz współtworzyć. Do zobaczenia na szlaku!

Historię spisał:
Przemysław Więch

Rajd „Cielak" – tradycyjna impreza Klubu Turystyki Wszelakiej „Dreptak"

Rajd „Cielak" jest to najważniejsza coroczna impreza organizowana przez KTW „Dreptak" od początku jego istnienia, czyli od 35 lat. Jak można wywnioskować z nazwy tego rajdu, jest to impreza turystyczno konsumpcyjna. Momentem kulminacyjnym w miejscu mety wszystkich tras jest ognisko połączone z pieczeniem cielaka. Jedzenie jest smakowite, a czas oczekiwania na dopieczenie się zwierza urozmaicamy gitarą. Na „Cielaku" jest zawsze moc wrażeń i porcja pieczystego dla każdego.

A oto kilka słów na temat poprzednich „Cielaków":

- I, II, III, IV, V, VI – brak danych
- (VII) 1976 – Puszcza Bolimowska – „Niestety pogoda nie dopisała ale... cielak został skonsumowany
- (VIII) 1977 – Puszcza Biała – „Cielę ważyło 64 kg i kosztowało 2240 zł."
- (IX) 1978 – Puszcza Pilicka – „... przez 4 dni lało równo ... Przy ognisku przyznaliśmy nowe tytuły przewodników „Dreptaka". Tym razem „blachę" otrzymało aż 10 osób."
- (X) 1979 – Roztocze – „Cielak wreszcie dobrze przyprawiony i dopieczony!"
- (XI) 1980 – Lasy Łukowskie – „Istotą tego rajdu jest możliwość spotkania się z ludźmi na wspólnej wędrówce w gromadzie. Atmosfera szumu lasu, śpiewu słowików, czasem rozgwieżdżonego nieba."
- (XII) 1981 – Lasy Mieńskie – „Już dwunasty „Cielak", tym razem reglamentowany"
- (XIII) 1982 – Lasy Łukowskie – „Po uzyskaniu Decyzji odnośnych Władz z dnia 10 maja 1982r. nr II-8023-17/82 z lekkim sercem i zgodnie z prawem wyruszyliśmy na trasy."
- (XIV) 1983 – Góry Świętokrzyskie – „W miejscy zgrupowania partyzantów Ponurego spotkali się Dreptacy przy Cielaku"
- (XV) 1984 – Koszelanka nad Liwcem – „Pogoda zdziesiątkowała szeregi uczestników, a ci, którzy przyszli omal nie pochorowali się z przejedzenia"
- (XVI) 1985 – Okolice Spały
- (XVII) 1986 – Puszcza Kozienicka – „Cielęcinka trochę namokła na deszczu..."
- (XVIII) 1987 – Góry Świętokrzyskie
- (XIX) 1988 – (miejsce nieznane)
- (XX) 1989 – (miejsce nieznane)
- (XXI) 1990 – (miejsce nieznane)
- (XXII) 1991 – (miejsce nieznane)
- (XXIII) 1992 – Okolice Janowca
- (XXIV) 1993 – Jezioro Zegrzyńskie
- (XXV) 1994 – Bieszczady
- 1995,1996,1997,1998,1999,2000 - nie był organizowany :-(
- (XXVI) 2001 – Kotlina Kłodzka – „Pierwszy „Cielak" po reaktywacji w 2000r., cielaka nie było ale za to piękne góry, doborowe towarzystwo, zapierająca dech w piersi gitara, dobrze przypieczone kiełbaski..."
- (XXVII) 2002 – Beskid Niski – „ Były trudy wędrówki, ale była też sielanka w pięknej krainie... i był cielak (i prosiak) i była Lackowa... i duch waleczności i odwagi w nas wstąpił."

A w tym roku:

- (XXVIII) 2003 – Bieszczady

Rajd „Cielak 2003"

W tym roku Rajd „Cielak" organizowany przez KTW „Dreptak" zawitał w Bieszczady. Kierownikiem rajdu jest Kuba Bęcek.

Proponujemy 3 trasy:

1. Trasa główna
   29.04. Wyjazd pociągiem Warszawa Centr.-Zagórz godz. 22.00
   30.04. Przyjazd do Zagórza. Przejazd autobusem do Pszczelin.
   Pszczeliny-(nieb. szlak)-Tarnica-(czerw. szlak)-Ustrzyki Grn.
   Nocleg w schr. Kremenaros
   01.05. Ustrzyki Grn.-(nieb. szlak)-Wlk. Rawka-Ml. Rawka
   Nocleg w schr. Na Małej Rawce
   02.05. Ml. Rawka-(ziel. szlak)-Połonina Caryńska-(ziel. szlak)-Przeł. Przysłup
   Nocleg w schr. Koliba
   03.05. Pieczenie cielaka
   04.05. Przejazd autobusem do Zagórza.
   Powrót pociągiem Zagórz-Warszawa godz.
   Trasę prowadzi: Kuba Bęcek

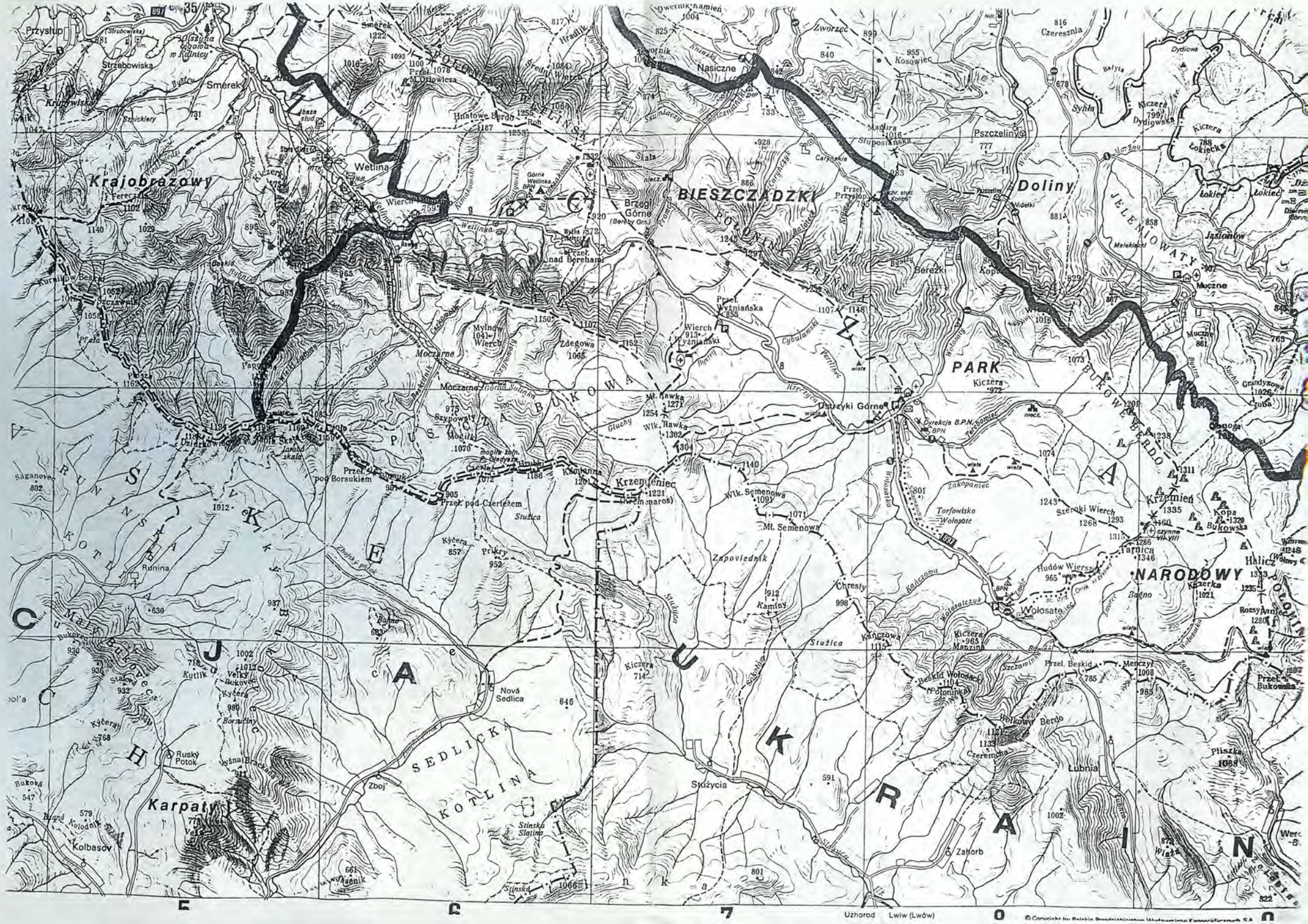
2. Trasa dla spóźnionych
   30.04. Wyjazd pociągiem Warszawa Centr.-Zagórz godz. 22.00
   01.05. Przyjazd do Ustrzyk Dln. Przejazd autobusem do Ustrzyk Grn.
   Dołączenie do trasy głównej
   Trasę prowadzi: Michał Tarnowski

3. Trasa dojazdowa
   02.05. Wyjazd pociągiem Warszawa Centr.-Zagórz godz. 22.00
   03.05. przyjazd do Ustrzyk Dln. Przejazd autobusem do Pszczelin.
   Pszczeliny-(nieb. szlak)-Przeł. Przysłup

Koszt Rajdu ok. 170 zł

Ważne telefony:

Kuba Bęcek - Kierownik Rajdu 0 604 610 443
Grupa Bieszczadzka GOPR - (0-13) 464 98 04
(0-13) 463 22 04 - alarmowy


Przysłup
Strzebowiska
Smerek
Krajobrazowy
Wetlina
Wierch
Brzegi Górne
BIESZCZADZKI
Doliny
Nasiczne
Pszczeliny
Kiczera
Łokieć
Jasionów
Muczne
PARK
Krzemień
Tarnica
NARODOWY
Halicz
Wołosate
Ustrzyki Górne
Mt. Rawka
Wlk. Rawka
Mt. Semenowa
Wlk. Semenowa
Krzemieniec
Przeł. pod Borsukiem
Przeł. pod Czerteżem
Przeł. Wyżniańska
Przeł. nad Bereharami
Mylnów
Zdegowa
Moczarne
Szypowaty
Mogiłki
Runina
Prikry
Kamień
Chresty
Kańczowa
Hnatowe Berdo
Wołkowe Berdo
Przeł. Beskid
Beskid Wołoski
Merczyn
Lubnia
Pliszka
Czeremcha
Zaharb
Stużycia
Zboj
Nová Sedlica
Velký Bukovec
Ruský Potok
Karpaty
Kolbasov
Vasenik
Stinska Slatina
Stinska
Mały Bukowiec
Bukovec
Saganovec
Kutlik
Kyčera
Bukovská
Wielki Kamień
Berezki
Dyrekcja B.P.N.
Torfowisko Wołosate
Zapoviednik
Uzhorod
Lwiw (Lwów)





Regulamin Rajdu „Cielak 2003"

1. Ilość tras ustala organizator.
2. Ilość grup ustala kierownik rajdu.
3. Grupę otwiera i zamyka Przewodnik Dreptaka, Przewodnik Dreptaka otwierający grupę jest za nią odpowiedzialny.
4. Wszelkie korekty planu dokonywane są przez kierownika rajdu.
5. Każdy z uczestników rajdu ma obowiązek pozostawania w grupie i stosowania się do zaleceń kierownika rajdu lub Przewodnika prowadzącego grupę.
6. Wszystkie kwestie sporne rozstrzyga kierownik rajdu.
7. Alkohol ograniczamy do niezbędnego minimum.
8. Zakaz spożywania alkoholi wysokoprocentowych w pociągu relacji Warszawa-Zagórz.
9. Ubezpieczenie we własnym zakresie.
10. Niestosowanie się do Regulaminu Rajdu może spowodować wykluczenie z wyjazdu.

Kontakt z KTW „Dreptak":

Kamil Bystrzyński – Prezes tel. 0 608 422 505, e-mail: kjb79@wp.pl
Michał Puchała – V-ce Prezes tel. 0 600 026 326
Wojtek Andrzejewski tel. 0 501 380 062
Tomasz Smaga - Sekretarz tel. 0 692 947 754

(?) www republika.pl/dreptak



BANIOLĄD - CIELAK II

START: 31.05.2003 r godz. 17⁰⁰
META: 01.06.2003 r godz. według uznania
MIEJSCE: „RANCHO BANIOLĄD"
Biała Góra nad Pilicą
koło Warki

WŁODZIMIERZ ŻUREK
- BOSS ZERY MEZOZOIKU

KAMIL BYSTRZYŃSKI
- BIG BOSS IMPREZY

OLD BOYS:
- MARCIN CZUB
- MAREK WOJNAR



rajd „weteranów" więc cielak też już jest dorosłą krówką





DREPTAKOWCY w pełnym składzie





Marcin Czub jedzie po drewno na ognisko;

A tu odpoczywa po zwożeniu drewna.



PRZYGOTOWYWANIE CIELAKA

Pelimon „impregnuje" cielaka solanką – woda z solą - żeby był słony, oczywiście.

Dla smaku wkładali też pod wierzchnią warstwę, przemiając ją razem, cebulę.

Poza tym testowaliśmy też bazki z piwem, a dokładniej samo piwo oraz ćwiczyliśmy rane głosy przed następnym wieczorem.

POKUDNIE - cielak już się piecze (po podniesionym do góry ogonku, można stwierdzić, że od dłuższego czasu się piecze).





Okolice ogniska zaludnione. Wesołe rozmowy + piwo + muzyka + świeżo upieczone mięso z cielaka = IMPREZA DREPTAKOWCÓW NA CAŁEGO



SPACER NA ORIENTACJĘ

był jedną z wielu atrakcji wyjazdu, wszystkie zakamuflowane szczegóły, w najszybszym czasie, zostały odkryte przez zwycięską ekipę (Marek, Zbyku, Tomus - zdjęcie obok). Prezes - Kamil z niekrywaną radością, wręczają im pamiątkowy puchar oraz inne atrakcyjne nagrody. (wycieczka na Majorkę, toster, oraz talon na bezpłatne korzystanie z szaletów miejskich)



Jaskuł i Joker szczęśliwi przyglądają się imprezie przy ognisku.
O czym rozmawiają? ... (patrz dłonie Jokera).







← Widok na Pilicę, nad którą spędzaliśmy słoneczne popołudnia, oddając się kąpielom i podziwianiu kolorowych wazek i wazków.

NOWI PRZEWODNICY KTW DREPTAK

Kamil Bystrzyński, Wojtek Andrzejewski, Jakub Bącek, Przemek Więch i Agata Kułakowska po przejściu dość trudnego egzaminu dostąpili zaszczytu otrzymania tytułu przewodnika.

↓ Kamil z owymi namiotami i blachą przewodnicką na piersi.



DO ZOBACZENIA ZA ROK!

LUBA

TOMEK AGATA



WARTBURG

PIOTREK KAMIL

RUMUNIA 2003

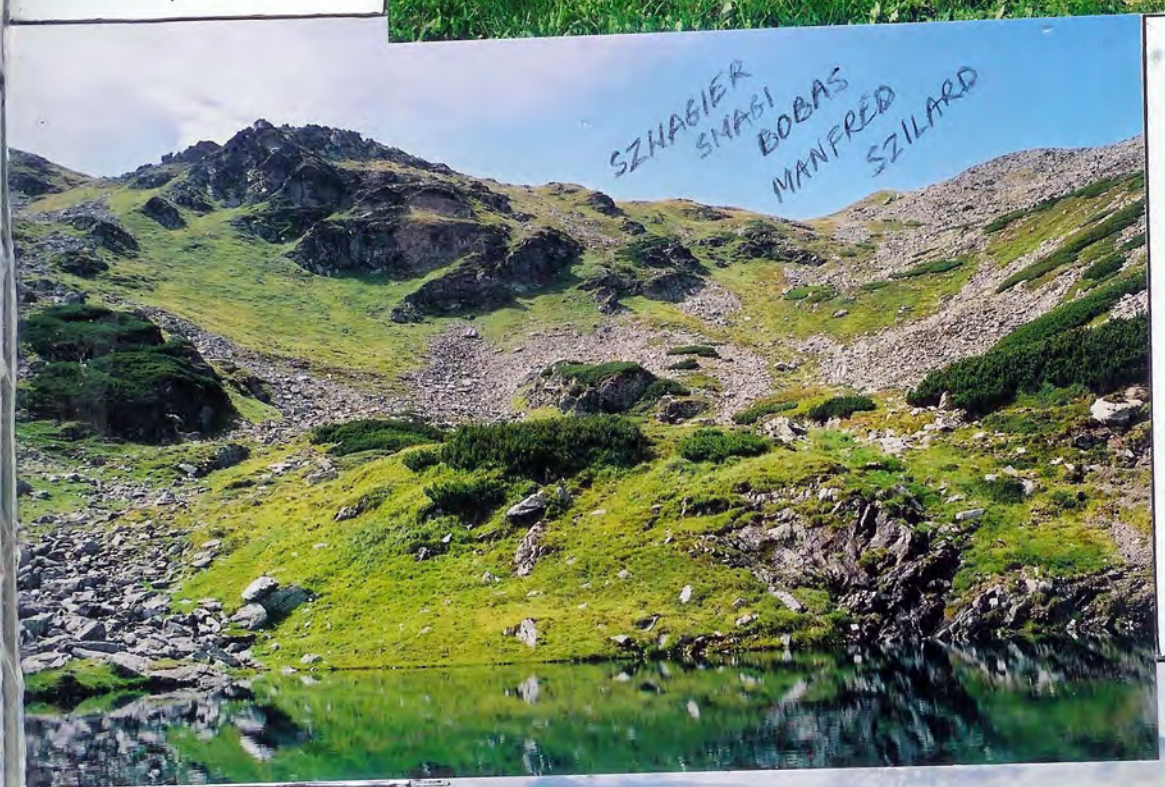




Dla Każdego

TE CUDOWNE KRAJOBRAZY TO NIC INNEGO JAK MAŁA WĘGIERSKA WIEŚKA NA KRAŃCU RUMUNII - RÉMETE. TAM SPĘDZILIŚMY KILKA BARDZO IMPREZOWYCH DNI Z SZILARDEM, JEGO ZNAJOMYMI I TAKIM PEWNYM JÓZEFEM, ALE TO TAKA MAŁA TAJEMNICA ;)





„WHAT IS LOVE ?!
BABY DON'T
HURT ME, DON'T
HURT ME NO MORE!"

POŁODOWCOWE JEZIORKO „BURIEŞCU" NIE JEDYNE W DROPIE NA PIĘTROSU (2305), NAJWYŻSZY SZCZYT W TAMTEJSZYCH OKOLICACH CHŁOPAKI PLĄSUJĄ SOBIE NA PRZEŁĘCZY, DOOKOŁA GÓRY, LASY, POGODA, DROGA JAK MARZENIE PDP









SŁOWACKI RAJ

TEMNO
"RABINIEC"
STUDZIENKI
I KANCUCHÓW
TAK WYGLĄDA
SŁOWACKI RAJ.
PIĘKNA OKOLICA
I STRACH NOCZAMI
CHŁOPCY KAŻDEJ
SOBIE BARDZO
DOBRZE, JA NIE NAKĘPIĘ.
LĘK WYSOKOŚCI DAWAĆ
O SOBIE ZNAĆ DOŚĆ CZĘSTO.
ALE. DZIĘKI CHŁOPAKOM
WESZŁAM TU, ŚWIDZIĘ.

PIĘKNE MIASTECZKO
DOSŁOWNIE JAK
Z OBRAZKA.
NA KAŻDYM KROKU
PIWNICE
Z SETKAMI
RODZAJÓW WIN!!!

SŁOWACJA

ZIELEŃ, CO DOSPADU,
JEZIORKA → PIĘKNA
SPRAWA

SKAŁY, DRABINKI
W SAM RAZ DLA
WYTRAWNYCH
DREPTAKÓW.
PRZEPAŚCIE
TEŻ BYŁY



str. 2 pt. „Egzotyczne zwierzęta"

Klocki, futbol, kobiety



Jacek,
„Do biustu używam wkładek nr B"

Fot. My i kamienice renesansowe przy rynku.



rys. Zety ↓ Zielony Zastroniec Remik

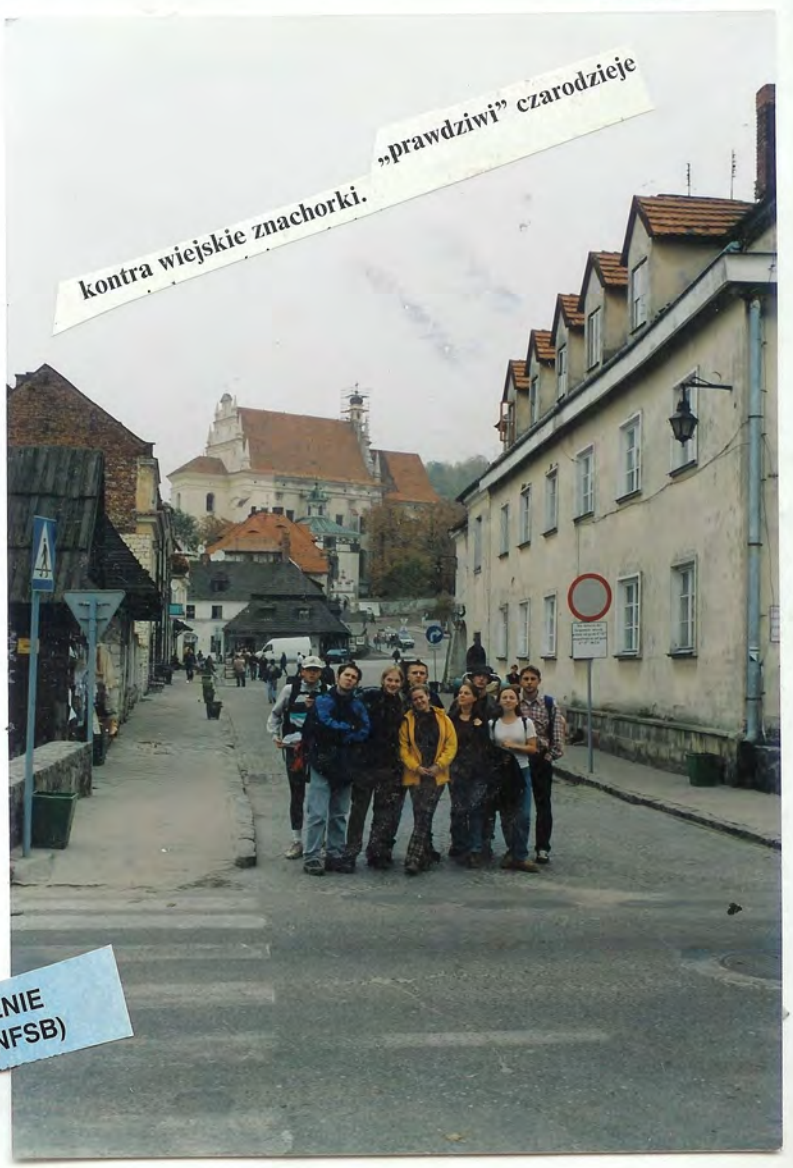
Niezależnie od tego, czy studiujemy na uczelni państwowej czy prywatnej

kto może, rusza na wczasy, biwaki, zagraniczne wojaże albo wyjeżdża do rodziny.



rys. żyrafa Violetta

kontra wiejskie znachorki. „prawdziwi" czarodzieje



NARODOWE STOWARZYSZENIE SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ (NFSB)







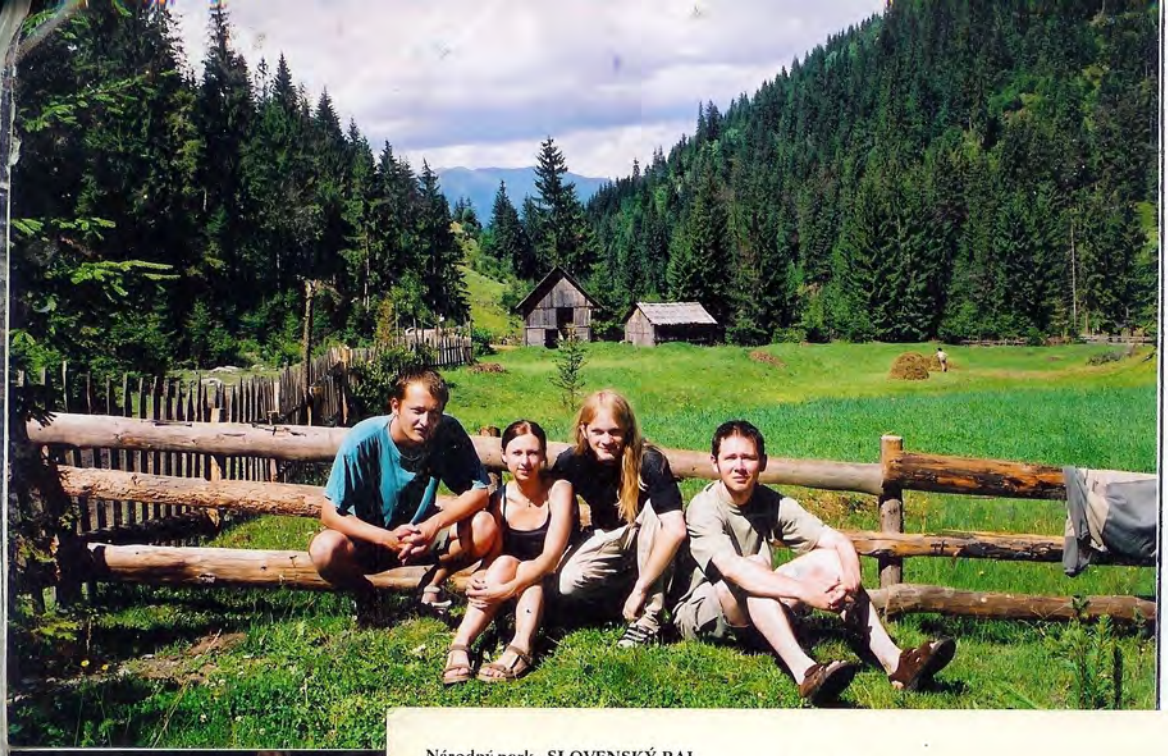


ELEŃ, CO DOSPADU,
DZIEWCZYNKA → PIĘKNA
SPRAWA
I KONCÓW,
PRZEPAŚCIE
TEŻ BYŁY

POBRZE
LĘK WYSO
O SOBIE ZNAĆ
ALE - DZIĘKI CHŁOPAK
WESZŁAM TU I DALEJ.

PIĘKNE MIASTECZKO
DOSKONNIE JAK
Z OBRAZKA.
NA KAŻDYM KROKU
PIWNICE
Z SETKAMI
RODZAJÓW WIN!!!





CAŁA EKIPA WYPRAWY W KOMPLECIE POŚRÓD PIĘKNYCH KRAJOBRAZÓW RUMUNII.

VEZUVIO
ALORRA
RICCARDO
FABIO

ODPOCZYWAJĄ SOBIE NA SŁONECZKU W POBLIŻU SWOICH NAMIOTÓW - PRAWDZIWA CIGANERIA



Národný park - SLOVENSKÝ RAJ
VITAJTE NA PODLESKU • WILKOMMEN IN PODLESOK

Foto © Ladislav JIROUŠEK tel - fax 053-4462731



Serdeczne pozdrowienia z wyprawy
PASKA - RUMUNIA - WĘGRY - SŁOWACJA
Słowacja
przesyłają:
KAMIL
AGATA

10.08.03.

KTW „DREPTAK"
WUDZ. INŻ. LĄDOWEJ
Al. Armii Ludowej 16
Warszawa - POLSKA



NA ZDROWIE
CAŁE SĘDZE DRÓG !!!

SAMOCHODZIK NALEŻĄCY DO WĘGIERSKIEGO POLICJANTA

POLSKI FIAT !!!



110

3. R.A. 2002/2003

W Roku Akademickim 2002/2003 Klub zorganizował:

-wyjazdy:

„Sylwester Władysławowo" – XII.2002

Wyprawa „Tatry 2003" Tatry – III.2003

Rajd „Nietoperz 2003" Beskid Żywiecki – IV.2003

Rajd „Cielak 2003" Bieszczady – V.2003

Rajd „Cielak Weteranów 2003" Biała Góra n/Pilicą – VI.2003

Wyprawa „Rumunia 2003" Rumunia – VIII. 2003

-wystawy:

„Mont Blanc 2002" (autor: Kamil Bystrzyński) – I.2003

„Wystawa Koła fotograficznego Flesz" (autor: Przemysław Więch, Radosław Stańczak) – V.2003

„Praktyka Zagraniczna" – VI.2003

-inne imprezy:

„Otrzęsiny Wydziału IL" – współorganizator – XI.2002

„Andrzejki 2002" – XI.2002

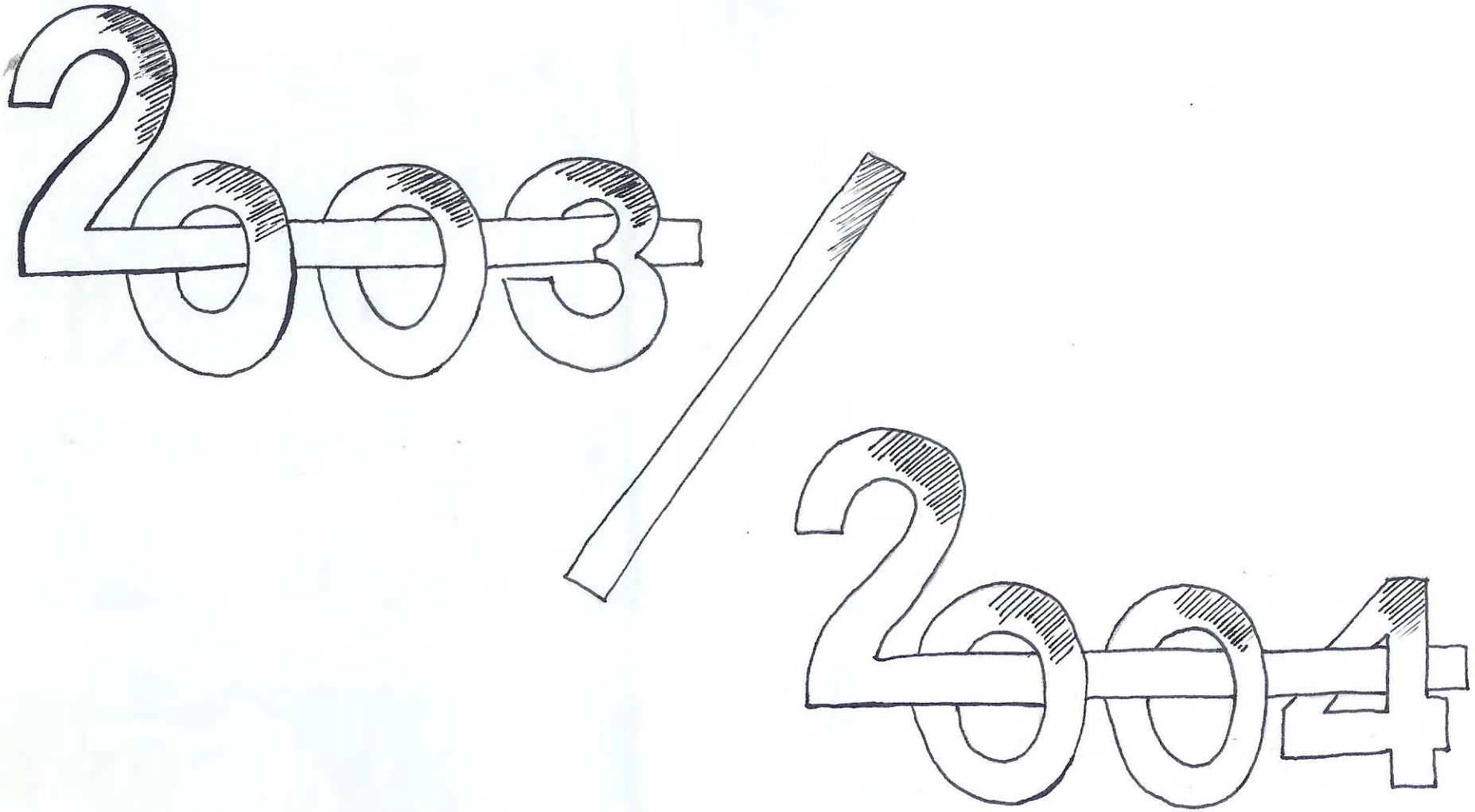
Wigilia 2002

Pod koniec R.A. 2002/2003 Klub liczył 32 pełnoprawnych członków. W ostatnim Rajdzie „Cielak 2003" udział wzięło 40 osób. Natomiast w imprezie Rajd „Cielak Weteranów 2003" współorganizowanej z dawnymi członkami Klubu i przy wsparciu firmy „Edbud" udział wzięło około 120 osób.

Ponadto nastąpiły zmiany w Zarządzie Klubu. Zgodnie ze Statutem KTW „Dreptak":

Dnia 19.03.2003 Łukasza Topczewskiego, ustępującego z Zarządu na wniosek własny, zastąpił Łukasz Ciebień.

Dnia 15.05.2003 Michała Puchałę, Piotra Jaskułeckiego i Łukasza Ciebienia , ustępujących na wniosek własny zastąpili Piotr Grzelczyk, Kuba Bęcek i Przemysław Więch.


2003/2004



CAŁA EKIPA WYPRAWY W KOMPLECIE POŚRÓD PIĘKNYCH KRAJOBRAZÓW RUMUNII.

VEZUVIO
ALORRA
RICCARDO
FABIO

ODPOCZYWAJĄ SOBIE NA SŁONECZKU W POBLIŻU SWOICH NAMIOTÓW.
PRAWDZIWA SIELANKA...



KAMILEK
KATE
TOMASZEK
AGATKA
JOE
MANKA
PIOTRUŚ



WĘGRY



NA ZDROWIE
ÉGE SZÉE DRE !!!

SAMOCHODZIK NALEŻĄCY DO WĘGIERSKIEGO POLICJANTA

POLSKI FIAT !!!



TOKAJ...

Rajd I-go Roku 2003/2004
24-26 X 2003 Gorce
Kierownik: Mikołaj Wróblewski

Przyjrzyj się naszym bohaterom

LUIZA
BOŻKA
MARIOLA
EWA
AGNIECHA x2
AŚKA x2
OLA
IWONA
IZKA



MIKOS
ZBYLU
KOŚ
JOKER
JASKUŁ
BONER
SZWAGI
TOMUS
RYZY
BARTEK
KUBA

RAJD I-GO ROKU - GORCE

24-26.10.2003



W KILKU SŁOWACH

PIĄTEK

Podróż
Nie ma bezpośredniego połączenia samolotowego

dlatego też, pojechaliśmy pociągiem z Warszawy do Krakowa, a następnie PKS-em do Nowego Targu. Trasa prowadziła przez Nowy Targ, a następnie na Turbacz, gdzie znajdował się nasz nocleg. Na miejsce dotarliśmy ok. 16. (z wyjątkiem kilkorga osoby nawet grubo po północy - Iza, Agnieszka, Ewa - ludzie pracujący, którzy nie mogli wyjechać razem z nami, rano).

SOBOTA

W sobotni poranek wyruszyliśmy już w pełnym składzie. Wędrując po górach podziwialiśmy piękne jesienne, a czasem zimowe widoki. Strome zejście [illegible] na szczycie, nie [illegible] dotarliśmy do schroniska na stanych wierchach gdzie przywitano nas wspaniałym, żurkiem, bigosem oraz naleśnikami. Była wspaniała atmosfera i miło spędziliśmy czas.

Miejscowe dziewczyny są piękne jak boginie, ale mężczyźni najchętniej oglądają walki kogutów. W małych osadach ludzie żyją skromnie, a przeciętna rodzina ma 10 dzieci. W kuchni miejscowych często przyrządza się potrawy z ryb, których obfitość jest w tutejszych rzekach, łącznie z piraniami, słodkowodnymi rybami z gatunku [illegible] osiągającymi długość 30 cm.

Ciekawostki



NIEDZIELA

OSTATNIEGO DNIA KIERONALIŚMY SIĘ W STRONĘ RABKI, A NASTĘPNIE PKS-em DO KRAKOWA. TAM SPACERUJĄC PO RYNKU PODZIWIALIŚMY UROKI WSPANIAŁYCH KNAJPEK („PIWNICA POD BARANAMI") I CZEKALIŚMY NA POCIĄG POWROTNY DO WARSZAWY.



Photos: Kalbar



rzytuleni, połączeni taryfami w salonie Ery. Inni mogą tylko zazdrościć.

JESIEŃ
← ZBYLEK
A$KA
SZWAGI
A$KA
JOKER



nie marzą o urlopie na plaży

ZIMA
IZA →
LUIZA
BOŻKA



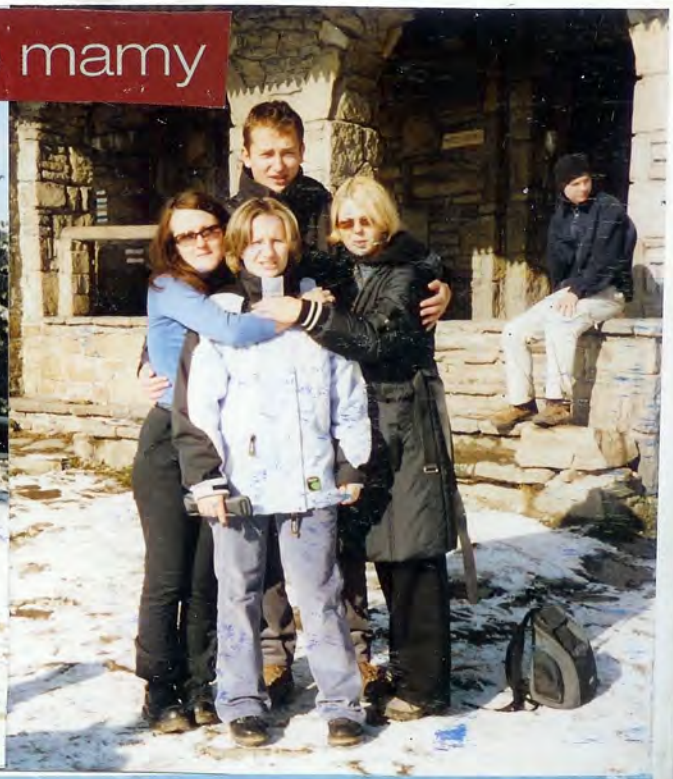
NIEZBĘDNIK PODRÓŻNIKA



Zima nie taka zła

Przykro nam, ale gołych nie mamy







Mistrzowie rękoczynu



← Mikos, Ola, Szwagier, Joker, Boner, Kosiu, Marcola, 2x Aśka, Jasku.

ŚWIATOWE ŻYCIE



GALA: Co was łączy?
Mały osiołek

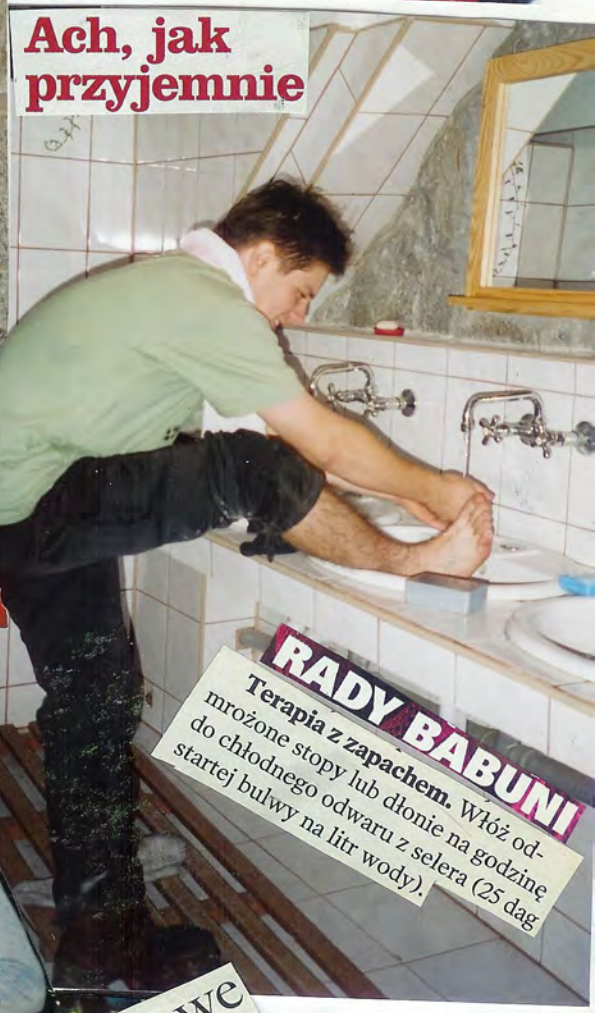


Nawilżone włosy.
Piękne włosy.



Grzecznie już było. Teraz będzie trochę ostro...

Ach, jak przyjemnie



RADY BABUNI

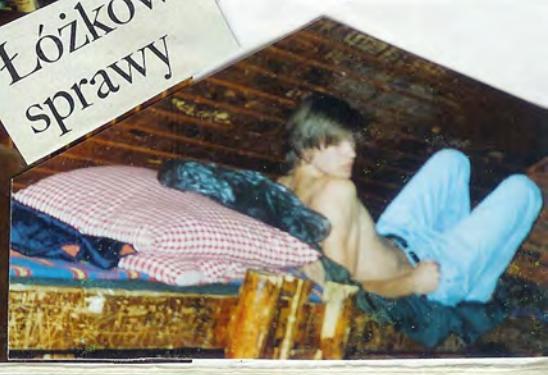
Terapia z zapachem. Włóż odmrożone stopy lub dłonie na godzinę do chłodnego odwaru z selera (25 dag startej bulwy na litr wody).

Wesołe jest życie...



Pan Kierownik

Łóżkowe sprawy



Z OKOLICY PIASKOWNICY

Zamiast kartki... majtki





PPKS NOWY SĄCZ UL.WYSPIAŃSKIEGO 2
NIP 734-000-70-74 2002-05-05
BILET ZBIOROWY NORMALNY -T
Kurs 639 />7=5 /3301 /10:15:06
TYLICZ -- KRYN.D.K. / 9 km
PTU 7 % 2 Zł 20 G
Cena+PTU 14 * 2,40= 33,60
BH 00085946

WIECZNE DZIECI



GORCE





STARE WIERCHY









Do wyboru dwie



„... Niech żyje wolność! Wolność i swoboda! Niech żyje zabawa i dziewczyna młoda..."
/melodia ludowa/



Letni pan w pastelach

Nasz gościnny uczestnik rajdu „letni pan w pastelach".

str. 4 pt. „Wszyscy mamy słabości"

Fot. Na naszych rajdach jesteśmy zawsze otwarci i chętni do nawiązywania nowych, wartościowych znajomości. Tutaj prezentacje talentów ludowych. Uwaga! Ognisko prawdziwe, to smaga ma nadprzyrodzone zdolności.

CO Z zarostem?
zkoda gadać

Mężczyźni panią podrywali?
Jak każdą dziewczynę.

śladami Stasia i Nel

„... Czy mi to kiedyś wybaczysz? Działałem tak nieporadnie..." /Konrad będzie wiedział o co chodzi/.



Fot. znowu mimy, ale i piękna jesień, dlatego zrobiliśmy to zdjęcie. Patrząc na to zdjęcie dochodzi się do wniosku, że w gruncie rzeczy pozostajemy dziećmi (nie tylko w duszy).

Zamiast kartki... majtki









KRAKÓW 2
27 1003 17
MK

KTW „DREPTAK" pok. 714.
Politechnika Warsz. - Wydz. Inż. Ląd.
ul. Armii Ludowej 16
00-637 WARSZAWA

FH „VEGA", Mszana Dolna, tel. (018)331-03-41, fot. Z. Stachura, Druk „BAAD" (018)441 28 25

Schronisko PTTK
Stare Wierchy - 998 m.npm

Serdeczne pozdrowienia z majówki dla drepterowiczów. Szkoda, że was tu nie ma, bo jest super. Do zob

R. MIZIA

Bigos

Rajd: PUSZCZA KAMPINOSKA

13-14 III 2004

RAJDU:

KAMIL
AGATA
BOŻENA
PAWEŁ
LUIZA
IZA
KUBA
BEATA
LUCYNA
AGNIESZKA
MAREK
MIKOŁAJ
STASIEK
PRZEMEK
KAROL
+ PSY
· AGAT (Y)
· RUŻY (EGO)
· PREZES (A)
+ ŁOSIE (NA 0 wit)
JEŻE
SARNY
31 GATUNKÓW ŚPIĄCYCH JEŻUZE
KOMARÓW
10 RYSI
115 GATUNKÓW MCHÓW
146 GATUNKÓW POROSTÓW
1 INNI

Puncza Kampinoska, którą spodziewaliśmy się zastać, jeszcze pokryta pierzyną śniegu, zrobiła nam niespodziankę i przywitała nas wiosennie. Niestety, nici z planowanego kuligu, ale w zamian wspaniała pogoda do spacerów i wieczornego palenia ogniska. Naszym celem była Stara Dąbrowa, do której dotarliśmy po południu w sobotę (na piechotę, samochodami, rowerami itp), a niektórzy już w piątek wieczorem.



PAWEŁ I PATYKI →





PAWEŁ I DZIEWCZYNY ←





↑ BEZ KOMENTARZA

↓ OGNISKO

kiełbaski, piwko, egzamin na przewodnika KTW Dreptek (trzeba było poruszyć mierzwę, zaśpiewać piosenkę, wspiąć się na latarnię) Różne etapy egzaminu, różnie wychodziły kolejnym kandydatom (Iza, Luiza, Mikołaj), ale surowa, zazwyczaj komisja miała bardzo dobry humor i wszystkim przyznała tytuł przewodnicki.



← na zdjęciu Marek Aguienko Iza Kuba



Łosie na szosie


LUCYNA
MIKOŁAJ
AGATA
KAMIL
IZA
BEATA


W SALI KOMINKOWEJ
STASIEK
BOŻENA


KOMINEK
DANIEK



Nietoperz 2004

Beskid Sądecki



↑ UCZESTNICY RAJDU NIETOPERZ 2004:

MAGDA
DAWID
ANDRZEJ
BOŻENA
KUBA
LUIZA
MIKOŁAJ
ADAM
MAREK
ZBYLU
SZWAGIER
AGNIESZKA
ANIA
FILUŚ
KAMIL
GOŚKA
AGATA
KASIA
BARTEK
ŁOSIU
OLA
TOMALIK
KAMIL
PAKCIU

*Imię zmienione dla zachowania prywatności.







SCHRONISKO HALA ŁABOWSKA

OK. 19.00 CAŁA NASZA GRUPA BYŁA JUŻ W SCHRONISKU. NIEKTÓRZY BARDZO DŁUGO BŁĄDZILI PO LESIE I OBAWIALI SIĘ JUŻ NAWET, ŻE ZOSTANĄ ZJEDZENI PRZEZ NIEDŹWIEDZIE. NA SZCZĘŚCIE WSZYSTKIM UDAŁO SIĘ DOTRZEĆ NA MIEJSCE. TAM CHĘTNIE POŻYWILIŚMY SIĘ WEGETARIAŃSKIM JADŁEM ORAZ RADOŚNIE SPĘDZILIŚMY CZAS, PRZY DŹWIĘKACH BĘBENKÓW. W ŚWIETLE ŚWIEC (W SCHRONISKU JEST PRĄD TYLKO OD 19.00-22.00) RACZĄC SIĘ PYSZNYM PIWKIEM.











BACÓWKA POD WIERCHOMLĄ

TRASA Z HALI KABOWSKIEJ DO SCHRONISKA POD WIERCHOMLĄ BYŁA KRÓTKA I PRZYJEMNA, ALE NIEKTÓRZY BYLI JEDNAK BARDZO ZMĘCZENI PO WIECZORZE PRZY BĘBENKACH I CIĘŻKO BYŁO IM DOTRZEĆ DO DRUGIEGO SCHRONISKA.

NA MIEJSCU JEDNAK SZYBKO ZREGENEROWALIŚMY SIŁY, POPIJAJĄC GRZANE WINKO SERWOWANE W BARZE, ORAZ ZAJADAJĄC SIĘ KIEŁBASKĄ PIECZONĄ PRZY OGNISKU. WIECZÓR UROZMAICIŁA NAM DYSKOTEKA ZORGANIZOWANA PRZEZ GOSPODARZY SCHRONISKA.

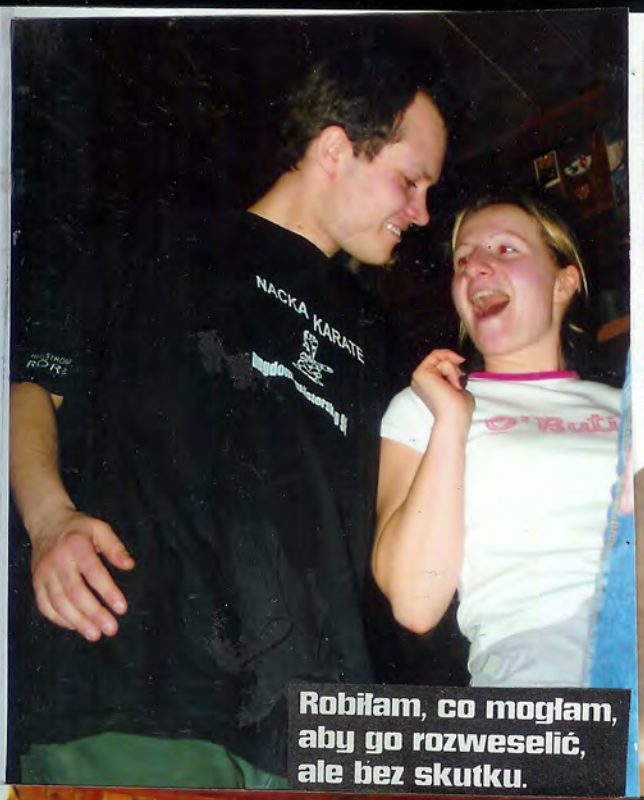


najlepszy kwartet w mieście





DZICY I DRAPIEŻNI



Robiłam, co mogłam, aby go rozweselić, ale bez skutku.



Mieszkają razem, ale nie sypiają ze sobą, choć tak myślą ich sąsiedzi i rodziny.









byli aktywni w życiu prywatnym i publicznym